DZIŚ STREFA BIZNESU

28 000 ZŁOTYCH PENSJI TO STANDARD

SPRAWDŹ, KTO I GDZIE MOŻE LICZYĆ NA TAKIE ZAROBKI BRUTTO

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 273 (15 244) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE

Echo Dnia

55 lat

Wtorek 24.11.2026

RADOM

Ruszyły zapisy na Bal Seniora. Zainteresowanie wydarzeniem jest ogromne. Seniorzy licznie pojawili się przed punktem zapisów w Centrum Aktywności Seniorów przy ulicy Traugutta 31/33 – **Strona 4**

JUTRO

Zniszczenia na stadionie w Radomiu. Nowe fakty i ustalenia po wydarzeniach przed meczem Radomiaka Radom z Wisłą Kraków

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Nowa Energia 2026. Wicepremier otworzył Forum Ekonomiczne

Wśród gości najbogatszy Polak Michał Sołowow, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamusz, europoseł Adam Jarubas, przedstawiciele regionu – **Strona 3**

Pionki

Piękne pożegnanie Alicji Piasecznej, mamy Andrzeja Piasecznego

W poniedziałek w kościele w Pionkach odbyła się msza święta żałobna w intencji Alicji Piasecznej, mamy znanego wokalisty Andrzeja Piasecznego – **Strona 2**

Orszak Trzech Króli w Szydłowcu bez dotychczasowego organizatora. Fundacja STREFA JP2 rezygnuje po 12 latach – **Strona 14**

Kultowa restauracja Borowikowy Las w Magnuszewie kończy swoją działalność. Magda Gessler dwukrotnie walczyła o ten lokal w „Kuchennych rewolucjach" – **Strona 4**



FOT. BOROWIKOWY LAS/FB

Powiat grójecki

Wielka akcja policji pod Grójcem. Rozbili „dziuplę" i odzyskano luksusowe auta

Julia Sosnowska

Policjanci zlikwidowali samochodową „dziuplę" na terenie powiatu grójeckiego. Na posesji znaleźli siedem pojazdów oraz części samochodowe o łącznej wartości przekraczającej 600 tysięcy złotych.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Z ich ustaleń wynikało, że na jednej z posesji w powiecie grójeckim może działać miejsce, w którym demontowane są samochody pochodzące z kradzieży.

Policjanci weszli na teren nieruchomości w niedzielę, 15 listopada. Na miejscu zastali dwóch mężczyzn w wieku 42 i 43 lat, którzy demontowali elementy pojazdów. Obaj zostali zatrzymani na gorącym uczynku. To mieszkańcy Warszawy i Pruszkowa. Do działań dołączyli funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Grójcu, którzy przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli materiał dowodowy.



FOT. KPP W GRÓJCU

Policjanci na terenie „dziupli" zatrzymali dwóch mężczyzn.

Na posesji policjanci zabezpieczyli siedem pojazdów: Audi, Land Rovera, Toyotę, Volvo, dwa busy marki Renault oraz Mercedesa poszukiwanego przez niemieckie służby.

Łączną wartość samochodów i zdemontowanych części oszacowano na ponad 600 tysięcy złotych.

Śledczy ustalili również, że magazyn został wynajęty pod pozorem przechowywania i serwisowania okien. Osoba wynajmująca miała posługiwać się danymi innej osoby.

Podczas dalszych czynności policjanci przeszukali także dwa kontenery na terenie powiatów warszawskiego i wołomińskiego. Znaleźli tam części pochodzące z Mercedesa skradzionego w Niemczech oraz Volvo, które zniknęło z terenu powiatu makowskiego. Obie kradzieże miały miejsce w sierpniu 2026 roku.

Zatrzymani dwaj mężczyźni usłyszeli zarzuty paserstwa i zostali objęci dozorem policji. 42-latek dopuścił się zarzucanego czynu w warunkach recydywy. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

Radom

Brutalny atak na mężczyznę z niepełnosprawnością

Julia Sosnowska

Do brutalnego ataku na osobę z niepełnosprawnością doszło przy ulicy Placowej w Radomiu.

34-letni mężczyzna miał zaatakować przypadkowego przechodnia, bić go i kopać po całym ciele.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Ofiarą napaści był bezbronny mężczyzna z niepełnosprawnością. Jak wynika z ustaleń policji, sprawca nie tylko używał przemocy fizycznej, ale również kierował wobec pokrzywdzonego groźby. Po brutalnym pobiciu zabrał mu 20 złotych.

Sprawą natychmiast zajęli się funkcjonariusze z Komisariatu II Policji w Radomiu. Dzięki podjętym czynnościom szybko ustalili tożsamość podejrzanego. 34-latek został zatrzymany w kolejnych dniach.

W sobotę, 21 listopada, policjanci doprowadzili mężczyznę do Prokuratury Rejonowej Radom Wschód. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów rozboju oraz usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na wniosek śledczych sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Jak informuje rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, Justyna Jaśkiewicz, mężczyzna w przeszłości był już wielokrotnie karany, a kilka tygodni wcześniej wyszedł z więzienia. Teraz będzie odpowiadał w warunkach recydywy, a co za tym idzie wymiar kary będzie większy.

eprasa.pl 394af6b92a

POLECAMY

JUTRO: Grypa. Objawy, po których ją poznacie CZWARTEK: Dla kogo Bon Senioralny

24.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Emma, Aleksander, Flora, Walenty
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Tomasz Rusek:
Dajmy się zobaczyć

publicysta

Zmierzch zapada bardzo szybko. Od 17.00 praktycznie jest już ciemno. Bardzo nie lubię po tej godzinie prowadzić auta. Powód? Piesi. Kompletnie ich nie widać. Kurtki w ciemnym kolorze, spodnie w ciemnym kolorze, do tego szalik/komin pod brodą i czapka na głowie. Czasami - w ramach dodatku - słuchawki na uszach.

I choćbym jechał 20 km/h, to gdy taki człowiek zza drzewa wchodzi mi na przejście dla pieszych, mam dramatycznie mało czasu na reakcję.

Tak samo gdy idzie wzdłuż drogi i nagle po prostu, jakby nigdy nic, nie oglądając się na otoczenie, skręca na pasy. Często wprost pod koła samochodu. I wiem, wiem. Jako kierowca jestem zobowiązany zachować szczególną ostrożność, zbliżając się do „zebr", ale... nawet taka właśnie ostrożność wydaje się być czasami niewystarczająca. A gdy na dokładkę trochę popada i dochodzi do tego ta charakterystyczna i denerwująca „dyskoteka" świateł i odbić, robi się jeszcze gorzej.

Dlatego proszę: piesi! Dajcie więcej szans kierowcom. To, że wy widzicie auto, nie oznacza, że kierowca widzi was. I zanim wejdziecie na pasy, poczekajcie choć chwilę, upewniając się, że kierowca też was zauważył.

Odblask czy migające światełko kosztują po kilka złotych (w zestawach wychodzą nawet taniej). A mogą ocalić życie. Można je montować do ubrań, plecaków, na nogawki spodni, czy rękawy kurtek. „Montaż" trwa sekundę, może dwie. I od razu odpowiem złośliwym: tak, jako pieszy sam noszę i odblaski, i światełko. Podobnie jak moja córka. Bo chcemy dać się zobaczyć.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
2°C/1°C

jutro
2°C/-2°C

PIONKI

Wzruszające pożegnanie pani Alicji Piasecznej, mamy Andrzeja Piasecznego

Janusz Petz

Piękne pożegnanie Alicji Piasecznej w Pionkach. Wzruszająca msza pogrzebowa mamy Andrzeja Piasecznego w kościele pod wezwaniem świętej Barbary w Pionkach - w świątyni, która była miejscem szczególnie często odwiedzanym przez zmarłą nauczycielkę.

W poniedziałek, 23 listopada, w kościele pod wezwaniem świętej Barbary w Pionkach odbyła się msza święta żałobna w intencji Alicji Piasecznej, mamy znanego wokalisty Andrzeja Piasecznego, mieszkającego w Oblęgórze w powiecie kieleckim. Kobieta zmarła 18 listopada w wieku 88 lat. Jej odejście było smutną wiadomością dla rodziny, przyjaciół, znajomych oraz osób, które pamiętały ją z wieloletniej pracy pedagogicznej w Pionkach.

Uroczystość w kościele świętej Barbary rozpoczęła się o godzinie 10. To właśnie w Pionkach pani Alicja przez wiele lat związana była z życiem zawodowym i lokalną społecznością. Pracowała jako nauczycielka biologii, między innymi w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, gdzie dała się poznać jako pedagog.



FOT. JANUSZ PETZ

Pożegnanie Alicji Piasecznej.

W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli bliscy, którzy żegnali ukochaną mamę, babcię i prababcię.

Andrzej Piaseczny przekazał wiadomość o jej śmierci w mediach społecznościowych, publikując wpis w imieniu swoim, siostry Barbary i brata Krzysztofa. Rodzeństwo podkreśliło, jak wyjątkową osobą była dla nich Alicja, nazywana także Alusią i „Królową Matką".

Rodzina zmarłej zwróciła się do uczestników uroczystości z wyjątkową prośbą. Alicja Piaseczna uwielbiała żywe kwiaty, dlatego bliscy poprosili, aby nie przynosić wieńców, wiązanek ani ciętych kwiatów. Zamiast tego zachęcili do zakupu cebulek żonkili, tulipanów lub krokusów i posadzenia ich w ogrodach albo doniczkach. W ten sposób pamięć o zmarłej będzie mogła powracać wraz z nadejściem kolejnych wiosen.

Po mszy świętej urna z prochami Alicji Piasecznej została odprowadzona na cmentarz w Legionowie.

Alicja Piaseczna w ostatnich latach mieszkała z synem Andrzejem Piasecznym w Górach Świętokrzyskich - dokładnie w Oblęgórze, w gminie Strawczyn w powiecie kieleckim. Ich relacja była bardzo bliska, a wspólnie spędzany czas i codzienne rytuały wielokrotnie pojawiały się w opowieściach wokalisty. Wcześniej Alicja Piaseczna mieszkała z rodziną w Pionkach. gdzie była znaną nauczycielką, uczyła biologii.

POWIAT PRZYSUSKI

Pięć godzin poszukiwań 27-latka z domu pomocy społecznej

autor autor

W środę, 18 listopada w powiecie przysuskim prowadzono poszukiwania 27-letniego podopiecznego jednego z domów pomocy społecznej, który samowolnie opuścił placówkę.

W akcję zaangażowali się policjanci oraz strażacy z Ochotniczej i Państwowej Straży Pożarnej. Mężczyznę odnaleziono po około pięciu godzinach.

Zgłoszenie o zaginięciu 27-latka wpłynęło do Komendy Powiatowej Policji w Przysusze około godziny 9:00. Z przekazanych funkcjonariuszom informacji wynikało, że mężczyzna opuścił dom pomocy społecznej między godziną 22:00 we wtorek, 17 listopada, a godziną 6:00 następnego dnia.

Policjanci natychmiast rozpoczęli działania poszukiwawcze. W akcję włączyli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego przysuskiej komendy, a także strażacy z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej.

Jak informuje sierżant Aleksandra Bałtowska z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, przełom nastąpił około godziny 14:00. Policjanci z wydziału kryminalnego odnaleźli zaginionego mężczyznę w odległości około pięciu kilometrów od domu pomocy społecznej. 27-latek nie wymagał pomocy i był zdrowy.

Mężczyzna został przekazany pod opiekę pracownic placówki.

eprasa.pl 394af6b92a

NOWA ENERGIA



FOT. DAWID ŁUKASIK

W panelu głównym udział brali: Magdalena Sobkowiak-Czarnecka - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Adam Leszkiewicz - Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, generał brygady Jan Wojno - dowódca 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej; Michał Skotnicki - wicewojewoda świętokrzyski; Marcin Piwnik - starosta sandomierski. Panel prowadził Robert Szulc.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Najlepsi eksperci dzielą się swoją wiedzą oraz doświadczeniem. Wśród gości pierwszego dnia Regionalnego Forum Ekonomicznego byli między innymi Michał Sołowow - największy polski przedsiębiorca i najbogatszy Polak, a także Adam Jarubas - poseł do Parlamentu Europejskiego i szef Komisji Zdrowia. Panowie rozmawiali o tym, w jaki sposób Polacy podbijają świat. Panel prowadziła Aleksandra Wróbel



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Defilada klas mundurowych podczas Forum Ekonomicznego. Uczniowie zaprezentowali się przed przedstawicielami władz i wojska

Forum poświęcone sprawom mającym wpływ na nasze życie

Paula Goszczyńska

W poniedziałek, 23 listopada w Centrum Kongresowym Expo Kielce rozpoczęła się 11. edycja Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne.

Po uroczystym otwarciu forum rozpoczął się Panel Główny, którego tematem było współdziałanie rządu, wojska, policji, straży pożarnej i samorządów dla poprawy siły obronnej Polski i bezpieczeństwa mieszkańców.

Udział wzięli między innymi: Magdalena Sobkowiak-Czarnecka - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Adam Leszkiewicz - Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, generał brygady Jan Wojno - dowódca 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

W panelu „Polacy podbijają świat i Europę - jak to zrobić?" udział wzięli Michał Sołowow - największy polski przedsiębiorca oraz Adam Jarubas - poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Komisji Zdrowia Publicznego.

- Myśmy się nie zdefiniowali jako Kielce w kwestii specjalizacji i to jest zarówno dobre, jak i złe. Ale jesteśmy super odporną gospodarką, która de facto zbudowała się poprzez inicjatywę ludzi i przedsiębiorców. W 1989, 1990 roku Polacy założyli około 2 milionów prywatnych firm. Te 2 miliony ludzi, które wzięło na swoje barki odpowiedzialność za siebie i za pracowników de facto budowało Polskę i budowało ją skutecznie do dnia dzisiejszego – powiedział Michał Sołowow.

- Prezes Michał wspomniał, że tym głównym składnikiem tego sukcesu rozwojowego była przedsiębiorczość Polaków, ale do tego bym dołożył właśnie zaangażowanie samorządowców – radnych, wójtów, burmistrzów, którzy zrozumieli, że ich ambicją i obowiązkiem jest nie tylko zapewnienie odpowiedniego poziomu usług publicznych, ale również pomyślenie trochę kategorią kilku pokoleń naprzód – podkreślił Adam Jarubas.

Podczas trwającego Forum Ekonomicznego Nowa Energia 2026 odbyła się konferencja prasowa Polskiej Grupy Zbrojeniowej z udziałem wiceminister obrony narodowej Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej. Poinformowała z kolei o kolejnym sukcesie eksportowym Mesko. - Nie dość, że Pioruny kupuje Litwa, Łotwa i Norwegia, to dzisiaj podpisaliśmy umowę, do której dołącza Królestwo Niderlandów. Kolejny kraj Unii Europejskiej kupuje nasze Pioruny - powiedziała.

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz podkreślił, że celem PGZ jest uczynienie miasta stolicą polskiego przemysłu obronnego. - Trudno sobie wyobrazić, żebyśmy ten marsz po Polsce i spotkania z przedsiębiorcami zainteresowanymi współpracą z przemysłem obronnym pominęli właśnie w Kielcach. Chcemy z Kielc uczynić stolicę polskiego przemysłu obronnego - mówił.

W Forum uczestniczą też przedstawiciele regionu radomskiego - samorządowcy, naukowcy z Uniwersytetu Radomskiego, a także orkiestra Terytorialsów.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Uczniów klas mundurowych powitał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej; wiceminister Magdalena Sobkowiak-Czarneckai Arkadiusz Bąk, wiceprezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Oprawę muzyczną defilady klas mundurowych forum ekonomicznego w Kielcach zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Obrony Terytorialnej z Radomia

eprasa.pl 394af6b92a

RADOM

Ruszyły zapisy na Bal Seniora. Duża kolejka

Julia Sosnowska

W poniedziałek, 23 listopada, rozpoczął się pierwszy dzień zapisów na Bal Seniora 2027 w Radomiu. Zainteresowanie wydarzeniem jest ogromne.

Seniorzy już rano licznie pojawili się przed punktem zapisów w Centrum Aktywności Seniorów przy ulicy Traugutta 31/33.

Nie brakowało emocji, a chętnych było tak wielu, że przy wejściu zrobiło się naprawdę tłoczno.

Rozpoczął się pierwszy dzień zapisów na Bal Seniora 2027 w Radomiu. Niektórzy przyszli już od samego rana, chcąc zgłosić siebie i swoich bliskich. Wśród oczekujących dało się zauważyć duże poruszenie. Seniorzy starali się dostać do środka, a przy drzwiach tworzył się tłum.

Tegoroczny Bal Seniora odbędzie się 26 stycznia 2027 roku w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu. Chętnych nie brakuje, jednak samo zgłoszenie nie gwarantuje udziału w imprezie.

Tym razem o tym, kto otrzyma zaproszenie, zdecyduje losowanie. Zostanie ono przeprowadzone 8 grudnia o godzinie 9 w Kamienicy Deskurów przy Rynku 15 w Radomiu.



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Ruszyły zapisy na Bal Seniora 2027 w Radomiu. Zainteresowanie wydarzeniem jest ogromne.

0011616899

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 19.11.2026 roku w wieku 85 lat zmarła

śŧp

Barbara Kwiecień

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona
25.11.2026 roku o godzinie 12.00
w kościele pod wezwaniem Niepokalanego Serca
Najświętszej Marii Panny w Kielcach, ul. Urzędnicza 3,
po której nastąpi odprowadzenie
na cmentarz parafialny Piaski w Kielcach.

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

0011616872

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci naszego kolegi

śŧp Mariusza Czernica

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
składają *Dyrekcja oraz pracownicy*
z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach

MAGNUSZEW

Kultowa restauracja Borowikowy Las kończy działalność. Magda Gessler walczyła o nią dwa razy

To miejsce przez lata przyciągało miłośników leśnych smaków, dziczyzny i grzybów. O jego losach dwukrotnie decydowały tu „Kuchenne rewolucje"

Maciej Barwinek



FOT. BOROWIKOWY LAS/FB

Podczas Kuchennych Rewolucji z Magdą Gessler w Magnuszewie w 2024 roku.

Teraz restauracja Borowikowy Las w Magnuszewie kończy działalność.

Historia restauracji w Manguszewie jest wyjątkowa nawet na tle innych lokali znanych z programu Magdy Gessler. Wszystko zaczęło się od „Starej Kuźni", którą restauratorka odwiedziła po raz pierwszy w 2011 roku. Jej pomoc przyniosła efekty, a lokal zyskał rozpoznawalność i zaczął przyciągać gości nie tylko z regionu radomskiego, ale również z Warszawy.

Specjalnością restauracji były dania inspirowane lasem. Dziczyzna, grzyby i swojskie potrawy stanowiły jej znak rozpoznawczy. Z czasem jednak zainteresowanie zaczęło słabnąć. Biznes przejęła córka dotychczasowej właścicielki, ale nawet duże zaangażowanie w prowadzenie lokalu nie wystarczyło, by przywrócić mu dawną popularność.

W 2024 roku restauracja ponownie znalazła się w centrum zainteresowania za sprawą „Kuchennych rewolucji". Magda Gessler wróciła do miejsca, które znała już sprzed kilkunastu lat. Tym razem zmiany objęły między innymi menu, w którym jeszcze mocniej postawiono na leśne składniki, oraz nazwę. „Stara Kuźnia" stała się „Borowikowym Lasem".

Po kolejnej telewizyjnej rewolucji lokal znów zyskał rozgłos. Właścicielki nie ukrywały wdzięczności za pomoc restauratorki. Podkreślały również, że program pomógł uratować restaurację przed upadkiem.

Teraz jednak poinformowały o zakończeniu działalności. Jak zaznaczają, decyzja o sprzedaży lokalu nie wynika z niepowodzenia „Kuchennych rewolucji". Właścicielki nie zdradzają jeszcze wszystkich szczegółów dotyczących przyszłości, ale zapowiadają, że nie zamierzają całkowicie rezygnować z gastronomii.

Zgodnie z zapowiedzią właścicielek restauracja będzie działać do niedzieli, 29 listopada włącznie. Do tego dnia goście mogą jeszcze odwiedzić „Borowikowy Las" i spróbować dań, które stały się wizytówką lokalu.

W karcie nadal znajdują się propozycje przygotowane podczas ostatnich „Kuchennych rewolucji". Wśród nich są leśna tarta z podgrzybkami za 32 złotych, krupnik na cielęcinie z grzybami za 29 złotych, bigos myśliwski z jeleniną za 55 złotych oraz wuzetka w cenie 28 złotych.

Właścicielki polecają także pizzę wypiekaną w piecu opalanym drewnem oraz domowe pierogi z nadzieniem z kaczki, cielęciny, dziczyzny i grzybów.

Po dwóch wizytach Magdy Gessler, zmianie nazwy, restauracja w obecnej formie ostatecznie żegna się z gośćmi - teraz przejmie ją nowy właściciel. Pozostaje pytanie, jaki będzie następny rozdział gastronomicznej historii jej dotychczasowych właścicielek.

RADOM

Ponad kilogram narkotyków znaleźli w samochodzie

Julia Sosnowska

Ponad kilogram narkotyków przejęli radomscy policjanci! 26-latek wpadł podczas kontroli Skody.

Ponad 200 gramów mefedronu miał przy sobie, kolejne narkotyki funkcjonariusze znaleźli w garażu na jego posesji. Mężczyzna usłyszał zarzut i najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Do zatrzymania doszło w czwartek, 19 listopada, na terenie Radomia. Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Miejskiej Policji od pewnego czasu przyglądali się środowisku osób mogących mieć związek z narkotykami. W kręgu ich zainteresowania znalazł się 26-letni mieszkaniec miasta.

Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli Skodę, którą kierował mężczyzna. Ich podejrzenia szybko się potwierdziły. 26-latek miał przy sobie woreczek z ponad 200 gramami mefedronu. Jak ustalili policjanci, próbował pozbyć się narkotyków, odrzucając je.

Na tym działania policjantów się nie zakończyły. Funkcjonariusze udali się na posesję należącą do zatrzymanego. Podczas przeszukania garażu natrafili na kolejne zabronione substancje.

Łącznie zabezpieczono około 1100 gramów narkotyków, w tym amfetaminę i mefedron.

26-latek został osadzony w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Doprowadzono go do prokuratury, gdzie przedstawiono mu zarzut posiadania znacznych ilości środków odurzających. Grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 10. Sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na czas 3 miesięcy.

eprasa.pl 394af6b92a

AUTOREKLAMA 0011616688

nowa energia
Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce

23-24 listopada 2026 roku

Centrum Kongresowe Expo Kielce

ORGANIZATOR

ECHODNIA · strefa BIZNESU.pl · POLSKA PRESS GRUPA

WSPÓŁORGANIZATOR

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PARTNERZY GŁÓWNI

ORLEN · MAŁOPOLSKA · PGZ

PATRONAT HONOROWY



Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Władysław Kosiniak-Kamysz
Wicepremier,
Minister Obrony Narodowej

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz



Krzysztof Gawkowski
Wicepremier,
Minister Cyfryzacji

Ministerstwo Cyfryzacji



Miłosz Motyka
Minister Energii

Ministerstwo Energii



Magdalena Sobkowiak-Czarnecka
Sekretarz Stanu w MON

Ministerstwo Obrony Narodowej



Adam Jarubas
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski



Lucjan Pietrzczyk
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Czesław Siekierski
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Andrzej Szejna
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Krzysztof Słoń
Senator RP

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI
JÓZEF BRYK



PATRONAT MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
RENATY JANIK



Prezydent Miasta Kielce
Agata Wojda



PARTNERZY

FUNDACJA POLSKA PRESS · PGE Fundacja · Komitet do spraw Pożytku Publicznego · NIW Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego · Program „Obywatele, Równość, Prawa i Wartości" CERV · Dofinansowane przez Unię Europejską · KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE Spółka Akcyjna · 200 LAT KOLEI 100 LAT PKP · PGE Dystrybucja · Enea · Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach · UNIWERSYTET RADOMSKI im. Kazimierza Pułaskiego

Główny Urząd Miar · KRAKOWSKI PARK TECHNOLOGICZNY · Zpue Koronea · Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach · REENERGIA · Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki · AKADEMIA LIPIŃSKIEGO

JW Kancelaria Audytorska · SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA "STARACHOWICE" S.A.

POWIAT KIELECKI · Tomasz Pleban Starosta Powiatu Kieleckiego · GMINA BUSKO-ZDRÓJ · GMINA LIPNIK · POWIAT OPATOWSKI · MIASTO I GMINA POŁANIEC · POWIAT SANDOMIERSKI · GMINA SANDOMIERZ · SKARŻYSKO-KAMIENNA miasto na szlaku · GMINA OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI · GMINA WŁOSZCZOWA



mac · ZEC Starachowice · DEFRO czyste ciepło · ZPP Świętokrzyski · Expo Kielce · Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie · EKOBOX S.A. · Romanowski · SGE · Spotkania Biznesowe Kielce

PATRONAT

Business Centre Club Loża Świętokrzyska · Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa · 20 lat Świętokrzyski Związek Pracodawców Prywatnych Lewiatan · FP Kielce · Izba Rzemieślników i Przedsiębiorców w Kielcach · ZMiGRŚ · Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego Oddział Świętokrzyski

PARTNER TECHNOLOGICZNY

SMARTSIDE MULTIMEDIA

PATRONAT MEDIALNY

TVP3 Kielce · RADIO KIELCE 101,4 MHz

eprasa.pl 394af6b92a

FOKUS

• **Polregio** przewiozło w październiku 2026 roku ponad 9,3 miliona pasażerów; o prawie 150 tysięcy więcej rok do roku

AMERYKA POŁUDNIOWA

Prezydent Nawrocki z pięciodniową wizytą w Argentynie i Chile

Prezydent Karol Nawrocki dwa dni przebywać będzie z oficjalną wizytą w Argentynie, a od środy do piątku w Chile. Prezydent spotka się między innymi z przywódcami obu państw oraz Polonią

oprac. Karolina Wrońska

W dniach 23-27 listopada prezydent złoży oficjalne wizyty w Argentynie i Chile, w trakcie których spotka się m.in. z prezydentem Argentyny Javierem Milei i prezydentem Chile Jose Antonio Kastem. Prezydent spotka się również z Polonią mieszkającą w obu państwach, której wręczy m.in. odznaczenia państwowe.

We wtorek planowana jest ceremonia złożenia wieńca pod Pomnikiem Generała Jose de San Martina.

W piątek prezydent odwiedzi kopalnię miedzi i molibdenu Sierra Gorda, w której udziały ma polski KGHM, a także miejsce budowy Ekstremalnie Wielkiego Teleskopu.

Ostatnim punktem wizyty prezydenta będzie Obserwatorium Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk, położone na wzgórzu Cerro Murphy w Chile.



FOT. JAKUB PIKULIK

W trakcie wizyty w Argentynie i Chile Karol Nawrocki spotka się z prezydentami obu krajów i mieszkającą tam Polonią

Pierwsza wizyta po ponad 20 latach

Będzie to pierwsza od ponad 20 lat wizyta prezydenta Polski w tej części Ameryki Południowej. – A przypomnijmy, że w samej Argentynie mieszka co najmniej 200 tys., niektórzy liczą 300 tys. Polonii, więc ta wizyta będzie miała także wymiar w zakresie polonijnym.

– Jednak pierwszym, podstawowym celem jest rozmowa w ramach grupy G20 przed zbliżającym się szczytem tejże grupy w Miami. Pan prezydent Milei jest aktywnym, ważnym uczestnikiem tych dyskusji – powiedział Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Dodał, że ważny jest także dialog gospodarczy. – Zarówno Argentyna, jak i Chile są ważnymi aktorami na gospodarczej mapie świata. Liczymy, że poprzez to polityczne otwarcie, nowy priorytet, jaki narzuca prezydent Karol Nawrocki w ramach prowadzonej przez siebie polityki zagranicznej, że w ślad za tym pojawią się także bliższe kontakty gospodarcze pomiędzy polskimi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami argentyńskimi i chilijskimi – podkreślił szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Przydacz zwrócił uwagę, że aby Polska mogła być na stałe członkiem grupy G20, potrzebna jest wola polityczna państwa gospodarza i wszystkich 21 członków grupy. – Niestety, jest kilka państw, w tym jedno na „R" (Rosja – PAP), które nie do końca są gotowe nas popierać. Niestety, także Indie i Brazylia, więc jest tutaj dużo pracy, aby przekonywać dalszych partnerów – przyznał.

Pojawią się ważne tematy gospodarcze

Według Przydacza, w rozmowie Karola Nawrockiego z przywódcami Argentyny i Chile poruszone zostaną tematy bezpieczeństwa energetycznego oraz globalnych wyzwań w zakresie gospodarki i demografii.

– Będziemy mówić o naszym potencjale gospodarczym, doświadczeniu wychodzenia z komunizmu i budowania wolnorynkowej gospodarki, ale także strategii odpowiedzialnego, zrównoważonego rozwoju, walce z korupcją, co do której Polska ma duże sukcesy. Będzie pan prezydent mówił o tym, że Polska jest reprezentantem wszystkich 13 państw Trójmorza po szczycie w Dubrowniku i będzie reprezentować region, który dotychczas nie był i w ogóle nie jest reprezentowany w takim gronie jak grupa G20 – dodał.

PAP

NOWA ENERGIA 2026

Przemysł zbrojeniowy ważny dla gospodarki

oprac. Karolina Wrońska

Na XI Regionalnym Forum Ekonomicznym w Expo Kielce wicepremier Kosiniak-Kamysz zaprezentował wizję rozwoju Polski opartą na ścisłym powiązaniu siły militarnej z potencjałem gospodarczym.

W dwudniowym wydarzeniu uczestniczą eksperci, politycy, samorządowcy oraz przedsiębiorcy, debatując m.in. o ochronie ludności, energetyce, sztucznej inteligencji, budownictwie oraz infrastrukturze drogowej i kolejowej.

W swoim wystąpieniu szef MON akcentował, że wzrastający produkt krajowy brutto umożliwia rosnące nakłady na obronność, a stabilność i pokój tworzą warunki do inwestycji.

Symbolicznym dowodem integracji wojska z lokalną gospodarką stało się podpisanie kolejnej umowy z zakładami Mesko ze Skarżyska-Kamiennej na dostawę zestawów przeciwlotniczych Piorun.

PAP

BEZPIECZEŃSTWO

W szkołach przeprowadzą ewakuacje

oprac. Karolina Wrońska

W wybranych szkołach przeprowadzone zostaną modelowe ewakuacje na wypadek zagrożenia atakiem z powietrza. Proces wyboru placówek trwa.

Wczoraj RMF podało, że w każdym województwie zostanie wybrana jedna szkoła, w której przeprowadzona zostanie modelowa ewakuacja. Takie polecenie trafiło do wojewodów z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Za wybór szkół odpowiadać będą wojewodowie w porozumieniu z wojewódzkimi kuratoriami oświaty.

Próbne ewakuacje mają być przeprowadzone w przyszłym tygodniu, między 30 listopada a 4 grudnia. Na miejscu jako obserwatorzy mają być dyrektorzy innych szkół i placówek oświatowych, którzy będą mogli z bliska zobaczyć, jak uczniowie i pracownicy szkoły powinni reagować na zagrożenie.

Informacje te potwierdziła rzeczniczka MEN.

PAP

KRÓTKO

Łódź

Wytwarzali narkotyki. Zatrzymała ich policja

Podczas akcji w woj. łódzkim policja zabezpieczyła profesjonalną linię produkcyjną narkotyków syntetycznych i nielegalne środki o czarnorynkowej wartości 14,5 mln zł. Zarzuty ich wytwarzania usłyszeli dwaj mężczyźni w wieku 32 i 42 lat. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Kutnie sąd wydał postanowienie o ich tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Podejrzanym grozi do 20 lat za kratami.
PAP

Płock

Znaleziono martwe króliki z wirusem RHDV2

W parku na peryferiach Płocka znaleziono ponad 30 martwych dzikich królików, u których stwierdzono obecność wirusa RHDV2. Wywołuje on chorobę potocznie nazywaną pomorem królików, ale nie stanowi zagrożenia dla innych zwierząt oraz dla ludzi.
Urząd Miasta Płocka zaapelował do mieszkańców o zachowanie ostrożności. PAP

Rolnictwo

Rząd zajmie się dopłatami do ubezpieczeń

Rząd zajmie się dzisiaj projektem dotyczącym dopłat do składek ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich od strat spowodowanych klęskami żywiołowymi w 2027 r. Dopłaty w wysokości 65 proc. mają być utrzymane. Zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, Rada Ministrów do 30 listopada każdego roku ma określić wysokość dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt na kolejny rok. PAP



FOT. ALBERT ZAWADA

Według raportu ONZ nt. e-administracji Polska awansowała z 37. miejsca w 2024 r. na 21. w tym roku, dołączając do grona liderów cyfrowej transformacji administracji publicznej

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier, minister cyfryzacji

eprasa.pl 394af6b92a

WOJNA

Prezydent Donald Trump grozi Iranowi nowymi atakami po Nowym Roku

oprac. Alina Mazurska

Prezydent USA Donald Trump ostrzegł Iran, że może przeprowadzić nowe ataki na ten kraj po Nowym Roku, jeśli oba państwa nie dojdą do porozumienia.

– Są teraz bardziej agresywni niż przed wyborami (wybory połówkowe do Kongresu – przyp. red.) – ocenił Trump w rozmowie z telewizją Fox News. Określił irańskich przedstawicieli jako „zawodowych mistrzów lawirowania". – Cały czas rozmawiają, tylko gadają, ale to wszystko jest jedną wielką bzdurą – dodał.

Stwierdził, że przewidział, iż po wyborach połówkowych w USA irańskie ataki staną się bardziej agresywne.

„Jak wszyscy pamiętają, przewidziałem dwie rzeczy dotyczące wyborów połówkowych z 3 listopada. Po pierwsze, że jeśli Demokraci wygrają, giełdy odnotują znaczne spadki – i tak właśnie się stało. Po drugie, że Islamska Republika Iranu, która do dzisiaj zabiła 81 tys. protestujących, stanie się bardziej agresywna w swoich atakach – co również się potwierdziło" – stwierdził prezydent.

Jak przekazał, w ciągu ostatniego tygodnia Iran „wystrzelił więcej dronów i rakiet niż kiedykolwiek w ciągu ponad roku". Zapewnił, że „wszystkie zostały zestrzelone i nie wyrządziły żadnych szkód".

Trump ocenił, że irańscy przywódcy uważają Demokratów, którzy wygrali wybory połówkowe, „za słabych, nieskutecznych i niszczących kraj". Zarzucił Demokratom i Iranowi, że „robili wszystko, co w ich mocy, aby jak najdłużej utrzymać wysokie ceny ropy naftowej". Tymczasem od wyborów ceny ropy rekordowo spadły – dodał. „Szkoda, że wyborcy nie zdawali sobie z tego sprawy, zanim oddali głosy", ale – jak uznał – wybory były bardzo „dziwne".

Do cen ropy odniósł się też w kolejnym wpisie. „Czy to nie ciekawe, że ceny ropy naftowej gwałtownie spadły po wyborach połówkowych? Mówiłem, że tak się stanie. To wszystko jest jednym wielkim oszustwem!" – napisał prezydent USA. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Trump: Działania Teheranu stały się bardziej agresywne po wyborach połówkowych

KOMUNIKACJA

Strajk ogólnokrajowy sparaliżował ruch lotniczy w Belgii

oprac. Karolina Wrońska

Ruch lotniczy w Belgii został wczoraj wstrzymany, a komunikacja publiczna w kraju działała w mocno ograniczonym zakresie z powodu 11. w tym roku ogólnokrajowego strajku.

Tysiące demonstrujących zebrały się o godz. 10 przed Dworcem Północnym w Brukseli, by wyrazić swoje niezadowolenie wobec planowanych przez rząd Barta De Wevera cięć w budżecie na 2027 r.

Lider jednego ze związków zawodowych Synova Gert Truyens powiedział, że proponowane rozwiązania zawsze dotyczą tej samej grupy osób: pracowników, emerytów, urzędników państwowych i pracodawców. Zarzucił politykom, że stracili kontakt z rzeczywistością. – Nie wiedzą, co dziś zaprząta myśli ludzi. Ludzie nie są już w stanie opłacać rachunków. Każde kolejne cięcie oznacza kolejny nieopłacony rachunek – podkreślił.

Strajk wiązał się z poważnymi utrudnieniami w transporcie. Żaden samolot nie wylądował ani nie wystartował od godz. 7 do godz. 21 na brukselskich lotniskach Zaventem oraz Charleroi.

Utrudnienia dotknęły także pasażerów transportu publicznego w mieście. Rano działały dwie z czterech linii metra, wyłączone z ruchu były też niektóre linie autobusowe i tramwajowe. Według publicznego nadawcy VRT także marynarze zapowiedzieli strajk, co oznacza zakłócenia w obsłudze głównego belgijskiego portu w Antwerpii. **PAP**

SŁOWACJA

Szczyt V4. Rozmowy również o budżecie Unii i migracji

oprac. Alina Mazurska

W Bratysławie spotkali się premierzy Grupy Wyszehradzkiej i kanclerza Austrii. Wśród nich Donald Tusk. Rozmawiali m.in. o unijnym budżecie, współpracy regionalnej, bezpieczeństwie, walce z nielegalną migracją i energetyce.

Słowacja od 1 lipca br. sprawuje roczne przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej pod hasłem „V4- Silniejsza Europa". Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski – Donald Tusk, Czech – Andrej Babisz i Węgier Peter Magyar, a także kanclerz Austrii Christian Stocker.

Celem spotkania było omówienie kluczowych dla państw Grupy Wyszehradzkiej zagadnień z agendy unijnej: konkurencyjności, energetyki, migracji oraz w szczególności przyszłego budżetu UE na lata 2028–2034.

Przed posiedzeniem Rady Europejskiej

Spotkanie V4 plus Austria poprzedzi rozpoczynające się w czwartek nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej w Brukseli, właśnie ws. budżetu.

W sobotę szef Rady Europejskiej Antonio Costa zaproponował, by nowy budżet UE był o 10 proc. mniejszy w stosunku do pierwotnego projektu. Wydatki na rolnictwo pozostaną nietknięte. Costa chce jednak cięć w polityce spójności, z której finansowany jest rozwój regionów.

Ponadto Costa utrzymał poprzednie propozycje, by przekierować do unijnej kasy część dochodów ze sprzedaży uprawnień do emisji dwutlenku węgla ETS, które obecnie trafiają do budżetów krajowych. Propozycja przewiduje ulgowy mechanizm dla części państw, w tym Polski.

Propozycja Costy ma być kompromisem pomiędzy oczekiwaniami płatników netto, tzw. grupy państw oszczędnych, domagających się cięć w budżecie (wśród nich jest Austria), a tymi państwami UE, które bronią funduszy na rolnictwo i regiony (tzw. grupa przyjaciół spójności, do której należą kraje V4).

Podczas wczorajszego szczytu premier Słowacji i kanclerz Austrii podpisali też memorandum w sprawie rozwoju transgranicznego. Jego celem jest poprawa połączeń transportowych między oboma krajami.

W ramach prezydencji w V4 Słowacja zorganizowała we wrześniu spotkanie premierów Grupy z Michealem Martinem, szefem rządu Irlandii, sprawującej przewodnictwo w Radzie UE i, w związku z tym, koordynującej prace nad przygotowaniem wieloletnich ram finansowych. Również rozmawiano wówczas o budżecie UE na lata 2028-2034.

Historia Grupy Wyszehradzkiej

Grupa Wyszehradzka to platforma współpracy Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Została zainicjowana na początku lat 90. (jeszcze przed rozpadem Czechosłowacji), jej zadaniem było pogłębianie współpracy zaangażowanych krajów w kwestii przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO.

Po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie współpraca w ramach V4 uległa osłabieniu z powodu różnic między krajami w podejściu do wojny i Rosji. Po zmianie rządu na Węgrzech ten format współpracy ponownie zyskuje na znaczeniu. **PAP**



FOT. EAST NEWS

Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski, Czech i Węgier, a także kanclerz Austrii

MEDJUGORJE

Zbezcześcił sanktuarium. Teraz przyznał się do winy

oprac. Alina Mazurska

Obywatel Polski Bartłomiej K. przyznał się wczoraj przed Sądem Bośni i Hercegowiny do podżegania do nienawiści na tle religijnym, rasowym i narodowym, dewastacji miejsc kultu religijnego oraz wywołania w lipcu pożaru w sanktuarium w Medjugorje.

Oskarżony przyznał się do wszystkich zarzutów wymienionych w akcie oskarżenia, w tym do umieszczenia obraźliwych napisów na symbolach religijnych oraz podpalenia ołtarza zewnętrznego przy kościele św. Jakuba.

Wymiar kary zostanie ustalony w późniejszym terminie. Od zatrzymania w lipcu mężczyzna przebywa w areszcie w Vojkovici na obrzeżach Sarajewa.

Według aktu oskarżenia w nocy z 27 na 28 lipca oskarżony umieścił obraźliwe hasła w języku bośniackim, angielskim i polskim na kilku symbolach religijnych w Medjugorje. Na posągu Matki Boskiej napisał „Diabeł w spódnicy" po angielsku i polsku, a na pozostawionym obok transparencie znalazły się imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, oraz dopisek: „... to oszuści, mam dowody".

K. został też oskarżony o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba.

Straty materialne oszacowano na ponad 130,7 tys. marek zamiennych (około 300 tys. zł). Za zarzucane mu czyny grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do ośmiu lat. **PAP**

eprasa.pl 394af6b92a

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
4,06	4,45	4,83	5,32	2,55

DANE WG NBP Z DNIA 23.11.2026, G. 12:00

ZWIERZĘTA

Za chwilę w samej Warszawie może mieszkać 20 tysięcy dzików. Trzy kroki mogą to zmienić

Mieszkają przy śmietnikach jak u siebie, czasem boję się wyjść z bloku na uczelnię – mówi Magda, studentka z Olsztyna. – Na Grochowie i Gocławku dziki można spotkać wieczorami i w środku dnia – relacjonuje mieszkaniec Warszawy.

Agata Wodzień-Nowak



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Obecność dzików w miastach to nie tylko problem bezpieczeństwa, ale także szkód materialnych

Czuje niepewność, gdy wychodzi z córką na plac zabaw. Kierowcy skarżą się na dziki spacerujące po ulicach. „To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi, czy dla dzikich zwierząt", wskazuje Polski Związek Łowiecki.

Mały dzik jest uroczy i dostaje kapakę, ale gdy dorośnie budzi strach i nadal chce jeść

Małe zwierzęta nas rozczulają i często włącza się chęć pomocy, zaopiekowania. Tymczasem ta pomoc nie zawsze jest potrzebna i wskazana. Co roku powtarzają to leśnicy: gdy znajdziemy młode dzikie zwierzęta w lesie, np. sarenki, lisy czy dziki, nie znaczy, że skoro przez chwilę są same, zostały porzucone.

To samo dotyczy dokarmiania. Jeśli młode przyzwyczai się do otrzymywania gotowego posiłku, dlaczego ma polować albo szukać jedzenia w runie leśnym? Dzik, bo to ten gatunek stał się uciążliwy dla mieszkańców miast, gdy dorośnie, zostaje w otoczeniu z darmową stołówką. Przechadza się po parkach i osiedlach, sprawdza, co zostawiliśmy w niedomkniętym pojemniku na odpady.

Dziki w miastach? Sami jesteśmy sobie winni. Z naszymi osiedlami wdzieramy się do czyjegoś domu

Olsztyn, Gdynia, Szczecin, Kraków, Lublin czy szczególnie głośna ostatnio Warszawa to tylko kilka przykładów miast, które mają problem z obecnością dzików na osiedlach mieszkalnych czy drogach w miastach. Problem istnieje nie od dziś, jednak jest coraz bardziej uciążliwy. Skąd się wziął?

– Sprawa jest złożona, bo odpowiada za to między innymi urbanizacja, czyli zwiększona ilość zabudowy, nasze rozrastające się miasta i osiedla podmiejskie. Zabieramy poniekąd naturalne środowisko zwierzętom – tłumaczy Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii.

Również drugi powód przenoszenia się dzików do miast leży po stronie człowieka.

– Ludzie po prostu dokarmiają dziki, wyrzucają resztki spożywcze. Po co w takiej sytuacji dzik ma się męczyć, szukać w lesie naturalnego pokarmu, jak dostaje gotową karmę od człowieka.

W rejonie Kujaw i Pomorza, podobnie jak już w całej Polsce, dziki pojawiają się nie tylko w uprawach rolniczych, ale i na terenach zurbanizowanych, np. we Włocławku.

Jak reagować, gdy spotkamy dzika na swojej drodze?

Dziki można spotkać w parkach, na osiedlach przy śmietnikach czy w drodze do pracy i szkoły. Jaka reakcja na takie zwierzę będzie błędem?

– Trzeba być bardzo ostrożnym, uważnym, bo to jest zwierzę dzikie i nigdy nie wiemy, jak zareaguje, czy się nie wystraszy, czy nas nie zaatakuje, czy nie będzie chroniło pasiaków, czyli prosiąt. Wtedy ta sytuacja jest bardzo niebezpieczna i dzik może człowieka zaatakować. Dlatego byłbym bardzo ostrożny, nie podchodził. Zalecam omijać dalekim łukiem takie zwierzęta, pozwolić im przemieścić się, opuścić teren – mówi Wojciech Młynarek.

Bywa, że dziki pojawiają się na naszej posesji. Kogo zawiadomić?

– Za zwierzęta dzikie czy za porządek w gminach odpowiadają gminy. Czyli najlepiej powiadomić zespół zarządzania kryzysowego, do którego dana miejscowość jest przypisana.

Myśliwi również podpowiadają, co zrobić, gdy spotkamy dzika w mieście:

- nie podchodź do zwierzęcia i nie rób mu zdjęć,
- nie wykonuj nagłych ruchów, nie krzycz,
- prowadź psa na smyczy, blisko siebie.

PZŁ sugeruje, co możemy zrobić, aby ograniczać liczbę dzików w swoim mieście.

- Po pierwsze, nie powinniśmy dokarmiać dzików, kotów, ptaków i innych zwierząt w otwartej przestrzeni.
- Po drugie, zamykajmy pojemniki na śmieci,
- Po trzecie, zgłaszajmy każdą obecność dzików służbom miejskim lub pod numerem 112.

Odstrzał dzików ma rozwiązać problem ich nadmiernej obecności

Głośno jest o dopuszczonym odstrzale dzików na terenie Warszawy, ale nie tylko tu do niego dochodzi. Odstrzały są prowadzone regularnie, także poza weterynarią.

– My jako weterynaria wchodzimy dopiero w momencie, gdy mamy strefy związane z afrykańskim pomorem świń. Natomiast jeżeli jest to sytuacja normalna, odpowiada wójt, burmistrz czy włodarz danego miejsca poprzez wydanie decyzji nakazującej właśnie albo odstrzał redukcyjny, albo odłowy takich dzików. Do działania przystępują myśliwi, bądź też uprawnione zespoły czy służby.

Inwentaryzacja dzików jest przeprowadzana mniej więcej w okresie marzec/kwiecień i na podstawie danych od kół łowieckich bazuje weterynaria, żeby obliczyć, ile dzików musi na przykład odstrzelić w odstrzale sanitarnym czy w odstrzale planowym. Również na tej podstawie wylicza, ile musimy prób pobrać na badania w kierunku chorób zakaźnych.

Przyjęta we wrześniu 2026 r. przez Sejmik Województwa Mazowieckiego uchwała dopuszczająca odstrzał dzików na terenie Warszawy wywołała spór między władzami stolicy a częścią środowiska naukowego. Samorząd przekonuje, że nowe przepisy mają pomóc w eliminowaniu zwierząt stwarzających zagrożenie dla mieszkańców i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Krytycy zwracają jednak uwagę, że uchwała nie określa limitu odstrzału, a zastosowane w niej kryteria są na tyle szerokie, że mogą umożliwić znacznie większą redukcję populacji dzików, niż deklarują urzędnicy.

Stolica podoba się nie tylko turystom. Dziki też polubiły Warszawę i mieszkają coraz liczniej

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Jeleniej Górze opublikował post, w którym zwraca uwagę na problem. Zauważa, że populacja dzików bardzo szybko rośnie, a zwierzęta coraz śmielej wkraczają głęboko w zurbanizowane tereny w wielu regionach kraju. Widać je na drogach, gdzie powodują duże zagrożenie komunikacyjne.

W samej Warszawie liczba zgłoszeń dotyczących uciążliwej obecności dzików w 2024 r. wyniosła 5 128, w 2025 r. już 8 809, a we wrześniu 2026 roku liczba ta przekroczyła 15 000! Myśliwi szacują, że za rok, jeżeli nie zostaną podjęte systemowe działania, zgłoszeń dotyczących groźnych dla ludzi sytuacji z udziałem dzików w stolicy będzie prawdopodobnie nawet 20 000!

W informacji myśliwych wynika, że liczba interwencji medycznych wynikających z kontaktu człowieka z dzikiem wzrasta. Tylko w tym roku w Warszawie doszło już do 160 ataków dzików na ludzi, w efekcie których kilka osób doznało bardzo ciężkich obrażeń.

To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi czy dla dzikich zwierząt. Sytuacja jest trudna i z każdym miesiącem będzie trudniejsza, gdyż dziki szybko się rozmnażają, przyrost populacji może sięgać nawet 300 proc. rocznie – mówi cytowany przez PZŁ w Jeleniej Górze Zbigniew Michalik, kierownik Wydziału Gospodarki Łowieckiej Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego.

Obowiązujące w Unii Europejskiej przepisy związane ze zwalczaniem ASF (afrykańskiego pomoru świń) nie pozwalają na przenoszenie dzików w inne miejsca. W praktyce oznacza to, że samorządy i służby mają do dyspozycji dwa rozwiązania służące ograniczaniu liczebności tych zwierząt: odstrzał redukcyjny albo odłów zakończony ich uśmierceniem.

Zdaniem ekspertów długofalowo najskuteczniejsze są jednak działania systemowe i prewencyjne, obejmujące m.in. odpowiednie zarządzanie przestrzenią miejską oraz edukację mieszkańców w zakresie ograniczania kontaktów z dzikimi zwierzętami.

eprasa.pl 394af6b92a

HANDEL

Reklama umarła ze strachu. Sztuczna inteligencja tylko wystawiła akt zgonu

Jest coś głęboko ironicznego w tym, że branża reklamowa, która przez ponad sto lat opowiadała światu o sile kreatywności, odwagi, intuicji, łamaniu schematów i stawianiu się „świętościom", z tak wielkim entuzjazmem przyjęła technologię, której istotą jest wyszukiwanie schematów, porządkowanie ich i odtwarzanie w coraz bardziej wydajnej, ale cholerycznie powtarzalnej formie. Sztuczna inteligencja nie zabiła – jak przypuszczano – reklamy telewizyjnej. Zamieniła ją w mdłą, tanią, nudną sieczkę-zombie. Wyłącz intelekt, włącz telewizor.

Paweł Zielewski

Sztuczna inteligencja nie zniszczyła wielkiej reklamy telewizyjnej tak samo jak serwisy streamingowe nie zabiły – przynajmniej do tej pory, ku rozpaczy analityków rynku mediów – telewizji linearnej. Sztuczna inteligencja zniszczyła coś innego: kreatywność branży reklamowej, której fundamentem jest prowokacja, czasem ryzykowna, ale zawsze – choć to „tylko reklama" – budząca emocje od niekłamanego podziwu po niekłamana odrazę.

Kiedy modele generatywne pojawiły się na rynku, wielka reklama telewizyjna – jak grzmieli wszyscy święci analitycy – była już w odwrocie. Ale to nie jest tak, że AI jest odpowiedzialna za zanik kreatywności. AI przyśpieszyła raka, który toczył branżę od lat – raka stopniowej rezygnacji z kontrowersji, ryzyka, zapuszczania się w rejony, gdzie wierzono, iż odbiorca jest kimś więcej, niż tylko konsumentem, którego trzeba nauczyć wyłącznie rozpoznawania konkretnego logo jak jakiegoś – za przeproszeniem – reklamowego psa Pawłowa.

Płyn na usunięcie pryszcza i emocji

Wystarczy dziś obejrzeć blok reklamowy dowolnej stacji telewizyjnej. Niezależnie od tego, czy reklamowany jest bank, firma ubezpieczeniowa, operator komórkowy, sieć handlowa, samochód czy lek bez recepty, widz otrzymuje zasadniczo tę samą bajkę: w elegancko urządzonych wnętrzach – koniecznie białych – pojawiają się atrakcyjni ludzie (zwykle ubierający sie na biało) i rozwiązują problemy codzienności w postaci pryszcza albo brudnego kranu (a w ogóle jak to możliwe mieć tak zapaskudzony kran w tak pięknie wysprzątanej, sterylnej kuchni?). W tle rozbrzmiewa muzyka wywołująca bezpieczne emocje, a narrator zapewnia o jakości, zaufaniu, innowacyjności, odpowiedzialności, dbaniu, spokoju i powszechnej szczęśliwości. Wystarczy tylko kupić płyn na pryszcza.

Nie ma konfliktu, ryzyka, napięcia, prowokacji, nie ma nawet cienia jakiejkolwiek intelektualnej zagadki ni czegokolwiek, co zmuszałoby odbiorcę do mglistego wysiłku. Jest za to procesja komunikatów administracyjnych, których jedyną zaletą – bo to zaleta w dzisiejszych rozedrganych czasach – jest to, że nie wywołują żadnych emocji. Ani o odbiorcy, ani tym bardziej w jakichś działach prawnych, PR, public affairs, zarządzania komunikacją korporacyjną czy kryzysową. Bo do jakiej reakcji może zmusić bezkształtny, bez smaku, lepki kleik?

Do tego została sprowadzona dziś reklama, obraz, o towarzyszącym mu dźwięku nie wspominam. A przecież przez dziesięciolecia reklama telewizyjna funkcjonowała jako jedno z najbardziej fascynujących laboratoriów współczesnej kultury masowej. Najlepsze kampanie nie ograniczały się do sprzedaży produktów, ba – w ogóle pomijały fakt, że jakiś produkt w swej fizycznej formie istnieje. Reklamy prowokowały debaty, gorszyły, wywoływały oburzenie, czasem balansowały na granicy dobrego smaku, czasem ją przekraczały, ale zawsze – zawsze – zmuszały odbiorców do reakcji i interpretacji, wręcz miały ambicje intelektualnego uwodzenia. I właśnie dlatego zostawały w pamięci, są w niej obecne i dziś. Przynajmniej w pamięci towarzystwa z okolic mojego PESELA.

Historia to historia, nie storytelling

Współczesna branża marketingowa i reklamowa uwielbia opowiadać o storytellingu, doświadczeniach i zaangażowaniu odbiorcy. Problem polega na tym, że wiele współczesnych kampanii wykorzystuje te pojęcia w sposób całkowicie powierzchowny. Kiedy ogląda się najbardziej znane reklamy z – dajmy na to – przełomu wieków i porównuje je z dominującymi dziś wzorcami komunikacji, trudno oprzeć się wrażeniu, że nastąpiło gigantyczne cofnięcie się do estetycznej i intelektualnej przeciętności.

Dziś prawdopobnie nikt nie odważyłby się pójść ścieżką prowokacji, która zaowocowała reklamą „1984" Apple. Kojarzysz ją, Szanowny Czytelniku? Jeśli nie – jest na YouTube.

W spocie nie sprzedawano komputera, widz oglądał dystopijną wizję totalitarnego społeczeństwa inspirowaną powieścią Orwella. Zamiast prezentacji produktu otrzymywał polityczną metaforę. Zamiast listy korzyści i informacji o pamięciach, procesorach i innych drobiazgach otrzymywał opowieść o wolności i buncie przeciwko dominacji – ówczesnej – IBM i jego klonów. Ale ta reklama żądała od widza czegoś więcej – wiedzy, znajomości Orwellowskiego świata, rozumienia symboliki totalitaryzmu, umiejętności interpretowania obrazu. Nikt tego nie podawał na tacy.



FOT. WOJCIECH WILCZYŃSKI

Kabaret Mumio jest twarzą jednej z najbardziej rozpoznawalnych kampanii reklamowych w historii polskiej reklamy. Absurd, kreatywność, ironia, żart – co z tego pozostało w dzisiejszych produkcjach z bloków reklamowych? Kopytko.

Dziś? Podobna wizja od razu by zdechła już podczas pierwszej rundy badań fokusowych, ponieważ – idę o zakład – część, większość respondentów uznałaby ją za zbyt trudną, niejednoznaczną, a w ogóle to dlaczego tam nie ma produktu?

Nikomu już nie przychodzi do głowy, że widz jest istotą inteligentną i zaangażowanie tej inteligencji ostatecznie wyjdzie marce/produktowi/logo na dobre? Naprawdę?

Płyn na pryszcza w otoczeniu białych ścian i mebli jest miły i bezpieczny. Co z tego, że nikt go nie zauważa?

Reklamą prosto między oczy

Inny przykład. Seria reklam Benettona – dziś trudno wskazać kampanię, która w globalnej skali wywołałaby tyle sporów natury etycznej i estetycznej. W reklamach firmy pojawiali się umierający na AIDS David Kirby, amerykański aktywista na rzecz walki z AIDS, otoczony rodziną przypominającą kompozycyjnie Pietę Michała Anioła, więźniowie oczekujący na wykonanie kary śmierci, ofiary konfliktów zbrojnych, uchodźcy, noworodki tuż po porodzie oraz symbole rasowych i politycznych napięć. Przecież to się nie mieści w najbardziej nawet liberalnych ramach współczesnego, poprawnopolitycznie szantażowanego, dialogu.

A nie o reklamę chodziło. Problem był brutalnie prosty: czy firma sprzedająca swetry (swetrów w reklamach nie było, żeby nie było) ma prawo wykorzystywać śmierć, chorobę i cierpienie jako narzędzia komunikacji?

Nie.

Albo tak.

Drugą odpowiedź wybierali ci, którzy nagle, właśnie dzięki tym kampaniom, po raz pierwszy zetknęli się z problemem AIDS, rasizmu czy kary śmierci. Komunikat, który miał sprzedać sweter odzierał odbiorcę z jego konsumpcyjnego samozadowolenia.

Zresztą spór o Benettona trwa do dziś.

Albo z innej beczki. Kojarzysz, Szanowny Czytelniku, spot pod tytułem Cog stworzony dla Hondy? To nie jest reklama samochodu – przez prawie dwie minuty części samochodu uruchamiają kolejne reakcje łańcuchowe, a widz sam musi zrozumieć, że obserwuje metaforę perfekcyjnej współpracy wszystkich elementów. To bardziej eksperyment filozoficzny (zrozumie czy nie?), niż klasyczna reklama. Nie wierzysz? Idź na YouTube.

Albo taki Surfer – reklama dla Guinessa, która przez większość czasu wygląda jak film poetycki. Widz obserwuje surferów czekających na idealną falę, słyszy metaforyczną narrację i ogląda surrealistyczne obrazy białych koni wynurzających się z oceanu, by dopiero po czasie zorientować się, że to metaforyczna opowieść o cierpliwości wymaganej przy nalewaniu piwska.

Brytyjska reklama „Gorilla" marki Cadbury poszła jeszcze dalej. Przez większą część spotu widz ogląda goryla siedzącego przed zestawem perkusyjnym. Nie ma czekolady. Nie ma produktu. Nie ma promocji. Nie ma najmniejszego logicznego uzasadnienia tego, co oglądamy. Jest natomiast narastające napięcie prowadzące do słynnego solo Phila Collinsa. Jest na YouTube.

Dzisiejsi „twórcy" zachowują się, jakby największym zagrożeniem dla skuteczności komunikacji była konieczność myślenia, a wszystko, co wymyka się dosłowności płynu na pryszcza jest z gruntu obarczone ryzykiem wywalenia za drzwi przez klienta zlecającego kampanię.

Widz nie jest intelektualnie chromy

Reklama nie jest już – z naprawdę drobnymi wyjątkami – kinem. Nie jest też już wydarzeniem, na premierę którego się czeka i które zostaje później poddawane dogłębnej analizie przez media. Nie ma powodu, by po bloku reklamowym pochylić się nad symboliką i przesłaniem emocjonalnym, bo nie ma ani przesłania, ani emocji.

Coraz mniej firm, które są skłonne do podjęcia ryzyka, a już na pewno nie na skalę, na jaką poszło Nike w 2018 roku z kampanią z Colinem Kaepernickiem, która wywołała jedną z największych politycznych burz w historii marketingu. Gwoli przypomnienia: Kaepernick, gwiazda futbolu amerykańskiego z San Francisco 49ers, w 2016 roku zaczął klękać przed meczami w geście protestu przeciwko brutalności policji wobec czarnoskórych Amerykanów. Wyleciał za to z drużyny, ale Nike uczyniło go sztandarową postacią kampanii w 30-lecie hasła „Just do it" z nowym hasłem „Uwierz w coś. Nawet jeśli oznacza to poświęcenie wszystkiego". Ci którzy nie pamiętają, mogą sobie spokojnie wyobrazić burzę, jaka przeszła nie tylko przez Stany. Z jednej strony zarzuty o ideologizowanie sportu, z drugiej pochwała za odwagę. Z trzeciej... 30-proc. wzrost sprzedaży Nike.

eprasa.pl 394af6b92a

PRACA

28 tysięcy na tych stanowiskach to standard

Nawet 28 tysięcy złotych brutto miesięcznie mogą zarobić kierownicy produkcji zatrudniani przy nowych inwestycjach przemysłowych. Za każdą nową fabryką lub rozbudową zakładu stoją konkretne potrzeby kadrowe

Agnieszka Kamińska

Wraz z boomem inwestycyjnym rośnie zapotrzebowanie na menedżerów, inżynierów, automatyków, specjalistów jakości, logistyki i utrzymania ruchu. Tylko w pierwszym półroczu 2026 r. przedsiębiorcy uzyskali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o wartości ponad 12,4 mld zł.

Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł

Pierwsze sześć miesięcy 2026 r. przyniosło wyraźne przyspieszenie inwestycji realizowanych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł. Inwestycje mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba projektów wzrosła o 22 proc., a ich deklarowana wartość o 29 proc. Jeszcze lepsze wyniki odnotowano w całym 2025 r., gdy spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi wydały 646 decyzji o wsparciu dla inwestycji wartych blisko 22 mld zł. To o 40 proc. więcej niż rok wcześniej.

Aktywność inwestycyjna widoczna była także w danych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. W 2025 r. PAIH doprowadziła do podjęcia decyzji inwestycyjnych dotyczących 64 projektów o wartości 4,07 mld euro. Aż 42 z nich dotyczyły działalności produkcyjnej. Za każdą nową fabryką lub rozbudową istniejącego zakładu stoją jednak konkretne potrzeby kadrowe. Firmy poszukują przede wszystkim kadry zarządzającej, inżynierów i specjalistów odpowiedzialnych za jakość, logistykę, utrzymanie ruchu czy automatyzację procesów.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie, a kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł

Z raportu „Produkcja 360°" agencji rekrutacyjnej Devire wynika, że najwyższe wynagrodzenia oferowane są kadrze kierowniczej.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie. Kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł, kierownik jakości od 15 do 24 tys. zł, a kierownik logistyki od 17 do 25 tys. zł brutto miesięcznie.

Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto; a inżynier automatyk otrzymuje pensję w przedziale 12-18 tys. zł

Równie atrakcyjne są wynagrodzenia na stanowiskach technicznych. Inżynier utrzymania ruchu otrzymuje od 10 do 13 tys. zł brutto miesięcznie, a lider zespołu utrzymania ruchu od 11 do 14 tys. zł. Z kolei inżynier automatyk może liczyć na wynagrodzenie w przedziale 12-18 tys. zł, podczas gdy automatyk zarabia od 9 do 16 tys. zł. Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto miesięcznie.

Największe potrzeby kadrowe pojawiają się zwykle przy inwestycjach typu greenfield, czyli budowie nowych zakładów produkcyjnych.

Rozbudowa zakładu oznacza zwykle nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku firm, które nie budują nowych fabryk, lecz rozwijają istniejące zakłady.

– Reinwestycja opiera się na istniejącym zespole i lokalnym know-how, ale często wymaga pozyskania nowych, bardziej zaawansowanych kompetencji związanych z automatyzacją, robotyzacją, cyfryzacją czy analizą danych. Dlatego inwestycje coraz częściej oznaczają nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości – dodaje Katarzyna Nazarewicz.

Coraz większego znaczenia nabierają więc specjaliści od automatyki, robotyki, cyfryzacji procesów przemysłowych i analizy danych. To właśnie te kompetencje są dziś szczególnie cenione przez inwestorów rozwijających nowoczesne zakłady produkcyjne. Rozbudowa zakładów oznacza również wyzwania związane z wynagrodzeniami i utrzymaniem kluczowych pracowników.



FOT. 123 RF

Inwestycje w ramach Polskiej Strefy Inwestycji mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy

Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach

Przy nowych inwestycjach kwestie kadrowe powinny być planowane równolegle z decyzjami dotyczącymi technologii czy lokalizacji.

– Niezależnie od rodzaju inwestycji najczęstszym błędem jest traktowanie kwestii kadrowych jako ostatniego etapu projektu, po wyborze działki, technologii i dostawców. Tymczasem to ludzie decydują o tym, czy zakład ruszy zgodnie z planem. Warto też pamiętać, że uruchomienie nowej fabryki zmienia lokalny rynek pracy. Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach. Plan retencji powinien więc powstać razem z planem rekrutacji, a nie wtedy, gdy pojawią się pierwsze wypowiedzenia – podsumowuje Marcin Ostrowski.

PRACA

1000 wakatów tygodniowo. Firmy w listopadzie gorączkowo szukają ludzi do pracy

oprac. Agnieszka Kamińska

Nawet 50 zł brutto za godzinę oraz premie sięgające 1500 zł oferują firmy logistyczne i magazynowe przed Black Friday i świątecznym szczytem zakupowym.

Pracodawcy pilnie poszukują magazynierów, pakowaczy, kompletatorów zamówień i pracowników obsługi logistycznej, a skala rekrutacji jest obecnie 3,5 razy większa niż jeszcze w sierpniu.

Okres poprzedzający Black Friday tradycyjnie oznacza gwałtowny wzrost zamówień w handlu internetowym, a wraz z nim zwiększone zapotrzebowanie na pracowników magazynowych i logistycznych. W tym roku firmy rekrutują wyjątkowo intensywnie.

Z analizy Personnel Service wynika, że przedsiębiorcy chcą zatrudnić obecnie 3,5 razy więcej osób niż w sierpniu i o 77 proc. więcej niż we wrześniu. Wzrost popytu wpisuje się w szerszy trend obserwowany w branży TSL. Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy" wynika bowiem, że co czwarta firma z sektora transportu, spedycji i logistyki planowała zwiększenie zatrudnienia w 2026 r.

Największe zapotrzebowanie zgłaszają firmy prowadzące magazyny. Na przykład do agencji zatrudnienia Personnel Service trafiają zamówienia nawet na 1000 pracowników tygodniowo, a pojedynczy klient przed szczytem sezonu poszukuje zwykle od 100 do 300 osób.

Najwięcej ofert dotyczy pracy w magazynach, gdzie potrzebni są:

- magazynierzy,
- kompletatorzy zamówień,
- pakowacze,
- pracownicy sortowni,
- osoby obsługujące logistykę wysyłek,
- pracownicy magazynów zabawek, kosmetyków, książek i leków.

Wraz ze zbliżającym się okresem świątecznym pojawiają się także typowo sezonowe zlecenia, np. związane z pakowaniem prezentów.

Skala rekrutacji jest widoczna również w liczbie ofert. W październiku Personnel Service opublikował ponad dwa razy więcej ogłoszeń dotyczących magazynów i logistyki niż we wrześniu oraz cztery razy więcej niż w sierpniu. Co istotne, pojedyncze ogłoszenie często obejmuje kilkadziesiąt, a nawet kilkaset wakatów.

Podobna sytuacja panuje na całym rynku pracy. W mediach społecznościowych aktywnych jest około 170 reklam rekrutacyjnych do pracy w magazynach w języku polskim oraz około 350 w języku ukraińskim i rosyjskim. Na jednym z największych portali ogłoszeniowych znajduje się z kolei około 4,3 tys. ofert pracy w kategorii magazynowej.

Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem rosną także wynagrodzenia. Minimalna stawka godzinowa w 2026 r. wynosi 31,40 zł brutto, jednak w ofertach magazynowych proponowane wynagrodzenia są wyższe.

W październiku pracodawcy oferowali od 31,40 do 43 zł brutto za godzinę. W okresie największego popytu stawki wzrastają do 50 zł brutto za godzinę, co oznacza podwyżkę sięgającą 43 proc. względem typowych poziomów oferowanych wcześniej.

Dodatkowo firmy coraz częściej oferują premie sezonowe za pracę w listopadzie i grudniu. Ich wysokość wynosi zwykle od 700 do 1500 zł.

– Sezon rekrutacyjny w logistyce rozpoczyna się na długo przed Black Friday. Firmy wyciągają wnioski z poprzednich lat i wiedzą, że jeśli nie skompletują zespołów do połowy listopada, w szczycie sezonu będą musiały intensywniej konkurować o pracowników. Spodziewamy się, że teraz, w drugiej połowie miesiąca stawki i premie mogą jeszcze wzrosnąć, a część pracodawców zaproponuje przedłużenie współpracy również na styczeń, kiedy rusza fala zwrotów po świątecznych zakupach. Dla kandydatów liczy się jednak nie tylko wynagrodzenie. Równie ważne są dogodny dojazd, elastyczny grafik i terminowość wypłat – zauważa Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Znaczącą rolę w przedświątecznym szczycie odgrywają pracownicy z Ukrainy. Liczba reklam rekrutacyjnych kierowanych do kandydatów ukraińskojęzycznych jest ponad dwukrotnie większa niż tych prowadzonych po polsku.

eprasa.pl 394af6b92a

LOGISTYKA | TRANSPORT

Przestępcy nie potrzebują łomu ani noża. Wystarczy fałszywa firma transportowa

Napięte terminy, duża liczba zleceń i ograniczona dostępność pojazdów w firmach transportowych – przestępcy tylko na to czekają i sięgają po różne sposoby. Skala strat przedsiębiorstw transportowych jest ogromna

Dorota Mariańska

I kiedy trafi się okazja, korzystają z rozmaitych sposobów: od rozcinania plandek, przez nocne kradzieże paliwa, po wyłudzenia towarów metodą na fałszywego przewoźnika. Tymczasem utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia jej działalności.



FOT. AUTOR

Jak mówi prezes ZMPD Jan Buczek, utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków

Presja obnaża słabości kosztujące miliony

Czwarty kwartał roku to z perspektywy przewoźników drogowych okres szczególnie wymagający. Szczyt sezonu, wynikający z większego zapotrzebowania na towary, nie tylko daje zarobić, ale i weryfikuje zabezpieczenia wdrożone w firmach. W tym czasie transport jest w jeszcze większym stopniu na celowniku rozmaitych oszustów.

– Przestępcy doskonale rozumieją mechanizmy funkcjonowania naszej branży. Wiedzą, że kiedy klient pilnie potrzebuje samochodu, a sprawdzony przewoźnik nie dysponuje wolnym pojazdem, rośnie pokusa skorzystania z usług nieznanego kontrahenta. Wiedzą też, że w piątek po południu znacznie trudniej zweryfikować podejrzaną sytuację. Nie oznacza to, że czwarty kwartał jest statystycznie okresem największej liczby kradzieży. Jest natomiast czasem, w którym presja operacyjna szczególnie mocno obnaża słabości procedur bezpieczeństwa – uważa Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny sprzedaży w Kuźnia Trans.

– W Polsce i szerzej rozumianym regionie Europy Środkowo-Wschodniej odnotowano około 5,4 tys. incydentów, a udokumentowane straty wyniosły blisko 125 mln euro – dodaje Maciej Zwyrtek, powołując się na dane za lata 2024 i 2025, należące do organizacji TAPA EMEA, zajmującej się bezpieczeństwem łańcuchów dostaw.

O tym, że skala strat jest ogromna, mówi również Grzegorz Wiśniewski, wiceprezes Polskiej Unii Transportu.

– Według analiz, do których dotarliśmy, w regionie Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki w ciągu niecałego roku zarejestrowano ponad 49 tys. incydentów przestępczych, dotyczących łańcuchów dostaw, a ujawnione straty przekroczyły 550 mln euro. Co szczególnie niepokojące, wartość szkody była znana jedynie dla około 4,4 proc. zarejestrowanych zdarzeń. Oznacza to, że rzeczywista skala strat pozostaje trudna do oszacowania – tłumaczy.

Nie bez znaczenia jest też to, że szkoda nie kończy się na wartości utraconego towaru.

– Dochodzą do niej potencjalne roszczenia kontraktowe, noty obciążeniowe, czasem kary umowne, koszty obsługi prawnej, przestoje, wzrost kosztów ubezpieczeń oraz utrata reputacji czy relacji i kontraktów. W skrajnych przypadkach pojedynczy incydent może zachwiać płynnością finansową przewoźnika – wylicza Grzegorz Wiśniewski.

Natomiast Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych, zwraca uwagę, że wiele firm zmaga się z długimi terminami płatności, a środki za wykonane usługi trafiają do nich dopiero po kilku miesiącach. W takich warunkach przedsiębiorstwa mają ograniczone możliwości tworzenia rezerw na nieprzewidziane zdarzenia.

– Nawet przedsiębiorca, który dochował należytej staranności, może zostać uwikłany w długotrwałe postępowanie i ponieść poważne konsekwencje finansowe. Dlatego utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków. Jeżeli kradzież już się zdarzy, jej skutki mogą być dla przewoźnika dramatyczne. W obecnej sytuacji rynkowej utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia działalności – tłumaczy.

Zastrzega, że odrębną kategorię stanowią przewozy towarów objętych procedurami celnymi.

– Jeżeli towar zostanie utracony przed dopełnieniem formalności celnych, konsekwencje mogą obejmować nie tylko wartość samego ładunku, ale również należności celne i podatkowe. Zakres odpowiedzialności zależy od okoliczności zdarzenia i właściwych przepisów – wskazuje.

Fizyczne kradzieże, ale i podszywanie się

Przestępcy sięgają po różne sposoby. Do często wykorzystywanych metod należą „tradycyjne" kradzieże na parkingach oraz bardziej wyrafinowane wyłudzanie towarów przez osoby podające się za przewoźników.

– Rozcinanie plandek, włamania do naczep i kradzieże całych zestawów nadal stanowią poważne zagrożenie. Problemem pozostaje niedostateczna liczba bezpiecznych parkingów. Kierowca, któremu kończy się dopuszczalny czas jazdy, nie zawsze może zatrzymać się tam, gdzie zapewniony jest odpowiedni poziom ochrony. Jednocześnie obok tradycyjnych metod coraz częściej pojawiają się oszustwa wykorzystujące internet, fałszywe dokumenty i przejmowanie tożsamości legalnych przewoźników. Dzisiaj przestępca nie zawsze musi włamywać się do naczepy, czasem wystarczy, że przekona załadowcę, iż jest uprawniony do odbioru towaru – tłumaczy Maciej Zwyrtek.

Natomiast według Dariusza Matulewicza, prezesa Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, obecnie przewoźnicy bezpieczniej czują się w Polsce niż w innych krajach europejskich.

– W Europie kradzieże są na porządku dziennym, a raczej nocnym, bo zazwyczaj zdarzają się podczas nocnych postojów. Przewoźnicy i ich kierowcy mają wrażenie, że policje w krajach, takich jak Francja, Niemcy, Belgia, Hiszpania, Włochy czy Wielka Brytania, dawno już przestały panować nad tym, co dzieje się na parkingach w godzinach nocnych – komentuje.

W raporcie z 2025 r., przygotowanym dla Komisji Europejskiej przez Dyrekcję Generalną ds. Mobilności i Transportu (DG MOVE), stwierdzono, że w Unii Europejskiej jest około 60 tys. miejsc parkingowych, które w podstawowej formie mogą odpowiadać określeniu „bezpieczne". Jednocześnie brakuje prawie 400 tys. takich miejsc, a do 2040 roku deficyt w tym zakresie wzrośnie do prawie 500 tys. bezpiecznych miejsc parkingowych.

Poza tym około 86 proc. operatorów transportowych zadeklarowało, że jest niezadowolonych lub bardzo niezadowolonych z dostępności miejsc parkingowych w Unii Europejskiej.

– Aby lepiej poznać specyfikę poszczególnych regionów, kierowców poproszono również o wskazanie obszarów UE, w których bezpieczne i chronione parkingi dla ciężarówek (SSPA) są najbardziej potrzebne oraz gdzie zatrzymują się najczęściej. Z zebranych danych wynika, że największe zapotrzebowanie na takie parkingi kierowcy dostrzegają w Belgii, Holandii, Niemczech, Francji, Włoszech, Portugalii i Hiszpanii – czytamy we wspomnianym raporcie.

Jak wskazano w opracowaniu, są to jednocześnie kraje, w których odnotowano największą liczbę negatywnych uwag i zastrzeżeń dotyczących parkingów oraz infrastruktury do odpoczynku.

Wróćmy jednak jeszcze do wyłudzeń. Podobnie jak Maciej Zwyrtek, Dariusz Matulewicz mówi o tym, że nadal ogromnym problemem są wyłudzenia towarów przez oszustów podających się za fałszywych przewoźników.

– Nie będę omawiał szczegółów, bo nie jest to materiał szkoleniowy, ale najczęściej odbywa się to przy pomocy podrabianych zagranicznych dokumentów i w momentach największego pośpiechu, a w efekcie giną całe transporty towaru. Nie ma tu znaczenia towar, choć oczywiście te droższe są bardziej narażone na tego typu przestępstwa. Generalnie przewoźnicy oceniają bezpieczeństwo przewozów w Europie bardzo nisko, a pracę służb, takich jak policja, w tym zakresie zdecydowanie negatywnie. Sytuacja ta oceniana jest jako stale pogarszająca się – wskazuje.

Zastrzega, że innym zgłaszanym problemem są kradzieże paliwa ze zbiorników samochodów ciężarowych podczas nocnego odpoczynku kierowców.

– Nie ma chyba firmy, której nie dotknęło takie zdarzenie – podkreśla.

Więcej o mechanizmie podszywania się pod istniejące firmy transportowe mówi Maciej Zwyrtek.

– Przestępca wykorzystuje dane prawdziwego przedsiębiorstwa, rejestruje domenę internetową różniącą się jednym znakiem od oryginalnej, kopiuje stopkę pracownika i przesyła dokumenty wyglądające na autentyczne. Nazwa firmy, NIP, licencja transportowa i polisa się zgadzają. Problem polega na tym, że osoba prowadząca korespondencję nie ma nic wspólnego z prawdziwym przewoźnikiem. Innym scenariuszem jest przejęcie firmowej poczty elektronicznej. Oszuści uzyskują dostęp do rzeczywistej korespondencji, poznają relacje handlowe przedsiębiorstwa i wykorzystują jego tożsamość do przyjmowania zleceń – wskazuje.

eprasa.pl 394af6b92a

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kornel nachodzi Ewę w szkole, żądając, by została w „Szoku". Wściekły po odejściu kolejnego pracownika Modrzycki robi partnerce wymówki, ale ostatecznie sytuacja zmienia się w niespodziewanym kierunku. Tymczasem Ignacy przedstawia Asię Madzi, która zaprasza ją do współpracy i udziału w pokazie mody.

Z kolei Broda prosi Natalię o pomoc w potajemnym zleceniu badań DNA, podczas gdy niepokojący się o psychikę Darii Marcin rozpoczyna z nią nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Bogumiła Krapika.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Gdy Olek zostaje aresztowany, przerażona Aneta jest bliska załamania, zwłaszcza że w pracy musi dodatkowo stawić czoło złośliwym komentarzom kolegów. A gdy wieczorem lekarka wraca w końcu do domu, w mieszkaniu czeka na nią „zaprzyjaźniony" gangster – Wójcik.

Kasia spotyka się z Jakubem i wyznaje, że miała z Sowińskim romans. Dodaje, że dyrektora mógł zabić z zazdrości Mariusz. Dziewczyna wręcza kopertę.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Roman pyta Kamila, czy leki na potencję mogą zabić. Zaskoczony syn potwierdza, że przy zaburzeniach krążenia mogą być one groźne – prosi ojca o ostrożność! Niebawem Roman pojawia się na Wspólnej z mężczyzną, który kiedyś oczerniał Dorotę. Hoffer urządza przed Włodkiem konfrontację, po czym wydaje wyrok – Zakrzewska zabiła męża! Syn zmarłego to potwierdza!!!

Monika z Żanetą mają dobre wieści dla pani Janiny – jej wnuczka chce się znowu z nią spotkać. Cieślikowa radzi sąsiadce, żeby powiedziała Dianie, że jest jej babcią. Jednak podczas spotkania z dziewczyną starszej pani... brakuje odwagi! Tymczasem do mieszkania Janiny włamuje się czyściciel kamienic ze swoimi zbirami. W środku czeka na nich... aspirant Klusek! Lew bierze na siebie zbyt wiele?! Weronika zgadza się na wyjazd do sanatorium, żeby ukochany się o nią nie martwił. Lew jest wykończony – nocami przygotowuje dokumenty na konkurs wicedyrektora szpitala. Oriana zauważa rozkojarzenie i zmęczenie Nalepy, ale on udaje twardziela – nic mu nie jest! Warska się niepokoi – jutro Lew ma przeprowadzić skomplikowaną operację...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Szymon zgłasza swoje zdjęcia na wystawę o obliczach radości. Zachwycona właścicielka galerii proponuje mu udział w kolejnej wystawie, która odbędzie się w Madrycie... za pół roku. Szymon odmawia – dla niego to nierealny termin. Jest jednak dumny z sukcesu i jedzie do Marty, by go uczcić. Na miejscu zastaje ją roześmianą w towarzystwie Łukasza...

Do mieszkania Florka wprowadza się jego ojciec. Przechodzi kłopoty małżeńskie, ale nie zamierza się synowi nic tłumaczyć. Zamiast tego stawia mu wyzwanie – jeśli Florian chce, by ojciec był z niego dumny, ma bez niczyjej pomocy zdobyć jedyne miejsce na rezydenturze chirurgii w We-Medzie. Okazuje się jednak, że na to samo miejsce startuje Filip. Który z nich wygra wyścig? Po tym, co zrobił Maciek, Marysia i Kinga nie potrafią już ze sobą rozmawiać. Obie są wstrząśnięte, ale Kinga naturalnie próbuje bronić syna.



G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Mieszkańcy Pułtuska gromadzą się, by pożegnać Dawida podczas uroczystości pogrzebowych. Wśród żałobników nie brakuje osób, które obarczają Lenę odpowiedzialnością za jego śmierć.

Zaniepokojeni rodzice namawiają dziewczynę do powrotu do Krakowa, jednak ona nie zamierza wyjeżdżać. Zamiast tego przyjmuje propozycję Marii i postanawia zamieszkać razem z nią. Ojciec Dawida nie potrafi pogodzić się z utratą jedynego syna. To dla niego cios.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Podczas gdy lekarze rozwiązują kolejne medyczne zagadki i walczą o życie młodego pacjenta po przedawkowaniu, na SOR trafia córka Kaśki wyłowiona z basenu. Dramatyczna akcja ratunkowa uruchamia lawinę emocji i prowadzi do odkrycia sekretu z przeszłości, który może odmienić życie Piotra i Kaśki.

Skomplikowana relacja właśnie Kaśki i Piotra może się odbić różnie na pracy całego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Co z tego wyjdzie?

eprasa.pl 394af6b92a

KRZYŻÓWKA NR 181

Poziomo:

1) ozdobny splot inicjałów,
5) dżinsowe spodnie robocze na szelkach,
9) Tokarczuk, noblistka,
10) pojedyncza klatka filmu,
12) paragon z bloczka kasowego,
14) iluzja, mrzonka,
15) często wykonywana na czarno,
17) wgłębienie w murze lub wolne miejsce na rynku,
18) legendarny założyciel pierwszej polskiej dynastii,
21) budynek pełen uczniów i nauczycieli,
23) rasowe konie gorącokrwiste,
28) dramat wojenny z Samuelem L. Jacksonem i Tommym Lee Jonesem,
29) gwałtowne załamanie krążenia lub nagły kryzys,
32) nicość, brak istnienia,
36) najdłuższy równoległobok,
37) kręci się na dziobie samolotu,
38) najwyższy punkt na niebie, nad głową obserwatora,
39) francuski kurort na Lazurowym Wybrzeżu,
40) letni brąz na skórze.

Pionowo:.

1) dawny kaszubski rybak zrzeszony w spółce,
2) świat roślin i zwierząt,
3) mały pojazd wyścigowy,
4) Aldo, włoski premier zabity przez Czerwone Brygady,
5) rzeczywiste wydarzenie,
6) głośny thriller Romana Polańskiego z 1966 roku,
7) wielki tłum ludzi, mrowie,
8) Krasicki, poeta i autor bajek,
11) wygodny strój sportowy,
13) przyrząd do mierzenia masy lub znak zodiaku,
16) peklowana i wędzona wieprzowina,
19) Kwiatkowska lub Santor,
20) dawne futrzane okrycie wierzchnie,
22) słona kropla z oka,
24) w portfelu Brazylijki,
25) grube placki z mąki gryczanej,
26) ubarwienie sierści konia,
27) kierunek wyznaczany przez ciężarek na sznurku,
29) przerażenie, wielki strach,
30) uroczysty taniec dworski,
31) uroczysty dzień wolny od pracy,
33) siostra Antygony z mitologii greckiej,
34) człowiek bardzo zamożny,
35) ludowy taniec śląski.

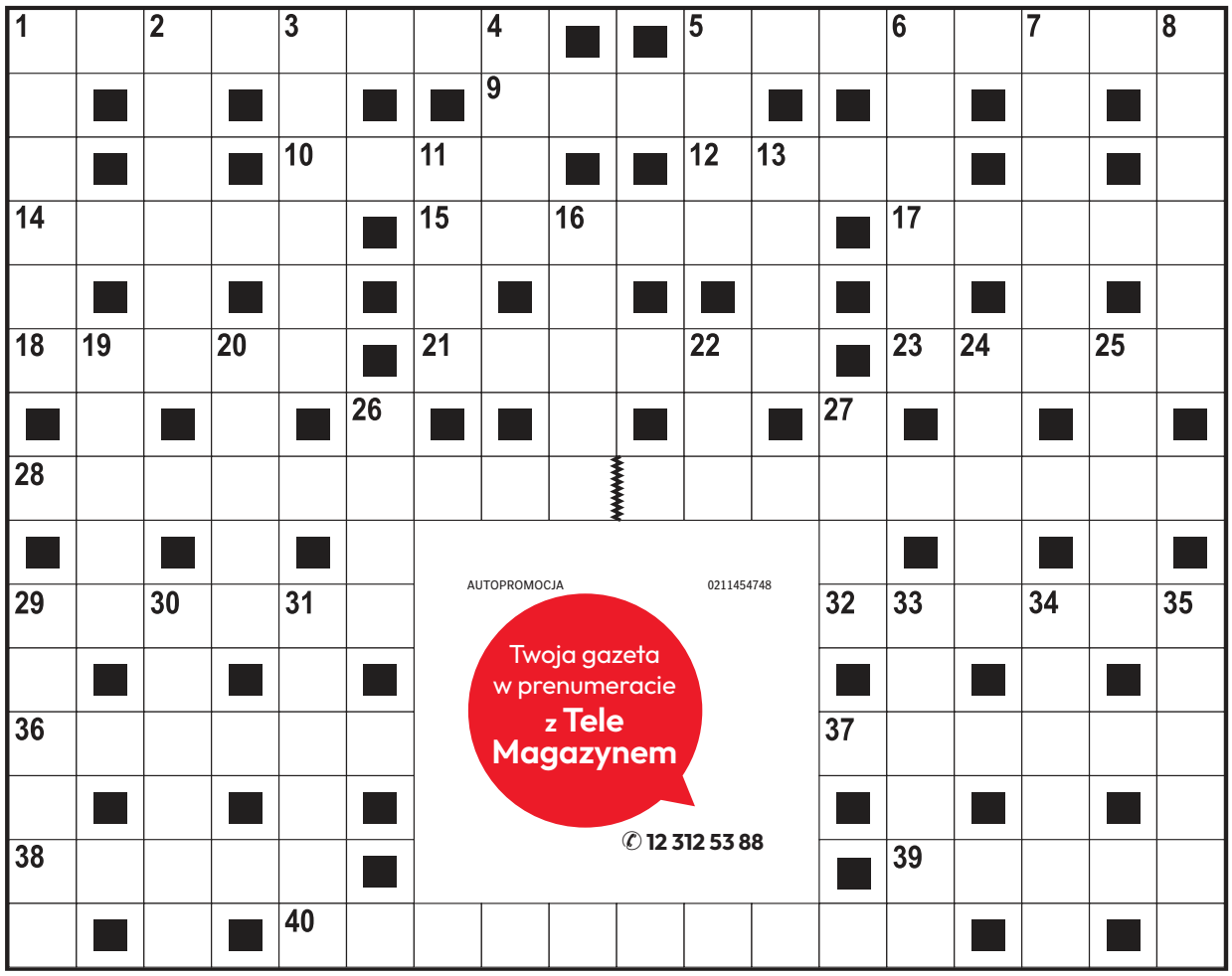

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 180

K	■	A	■	S	A	N	T	A	C	L	A	R	A	■	T	■	P	
L	I	N	I	A	■	I	■	T	■	■	L	■	P	E	R	Ł	A	
A	■	A	■	B	I	E	Ł	U	C	H	A	■	T	■	A	■	E	
M	A	N	G	O	■	M	■	■	A	■	S	T	E	M	P	E	L	
R	■	K	■	T	■	K	U	B	R	A	K	■	K	■	E	■	L	
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	■	Z	A	S	A	D	Z	K	A	
■	I	■	E	■	L	■	I	N	R	O	■	T	■	R	■	I	■	
G	Ę	S	T	W	I	N	A	■	■	T	E	R	M	O	F	O	R	
■	T	■	R	■	P							O	■	P	■	S	■	
Z	A	Ł	O	G	A							P	E	S	T	K	A	
A	■	A	■	R	■							■	K	■	R	■	R	
P	O	Z	N	A	Ń							P	O	D	I	U	M	
A	■	A	■	J	■							■	N	■	U	■	A	
S	E	R	C	E	■							■	O	D	M	Ę	T	
Y	■	Z	■	K	A	R	D	I	O	G	R	A	M	■	F	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

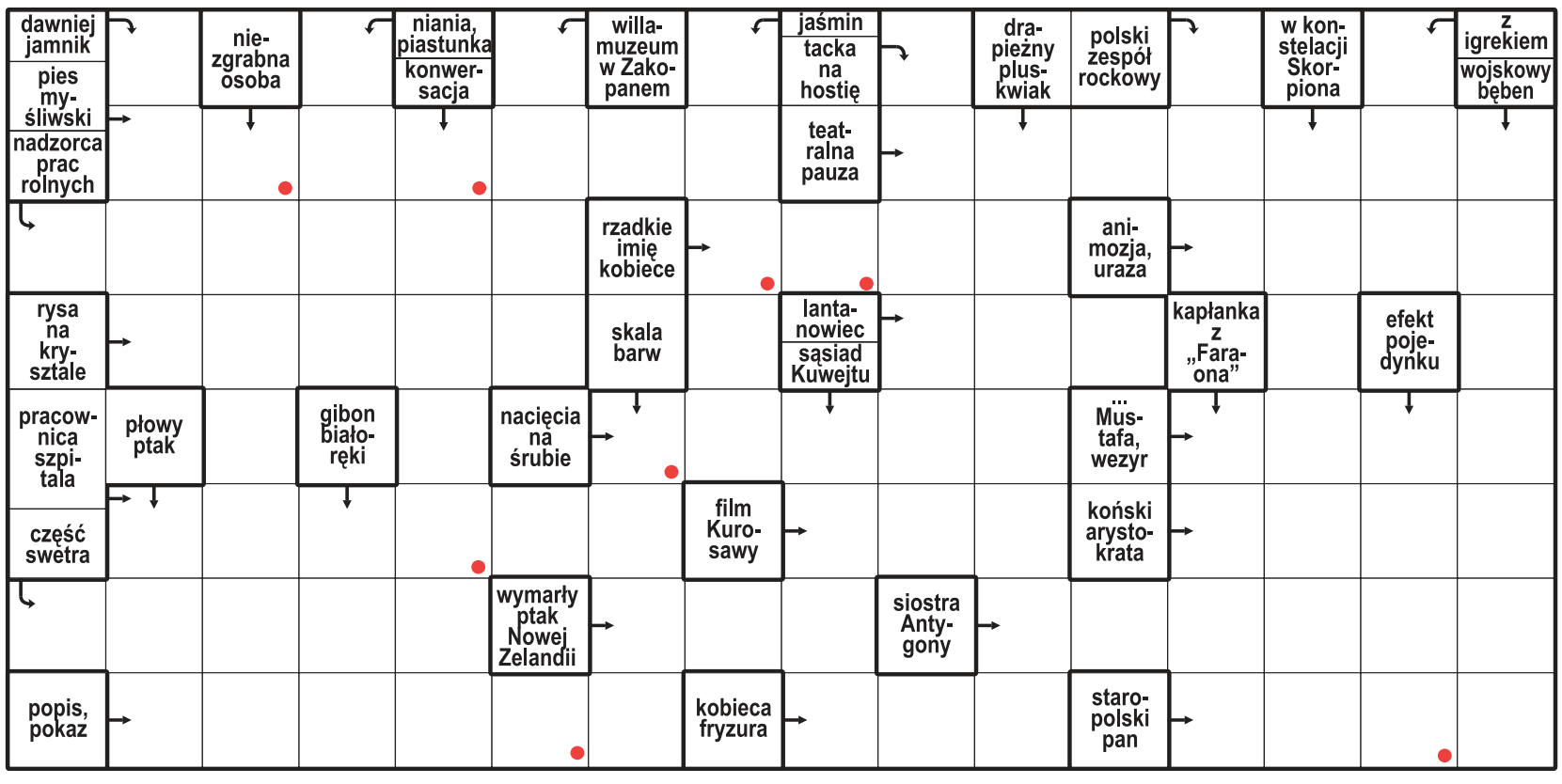

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZYGODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mgła skrywa trop. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu. Wieczór odsłoni ważny znak dla Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cień prowadzi powoli. Nie śpiesz się, bo horoskop na dziś mówi, że sekret ukaże właściwy kierunek jutro.

Baran (21.03 - 19.04)
Szept z oddali niesie odpowiedź. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że rozmowa otworzy drzwi do tajemnicy.

Byk (20.04 - 20.05)
Fale intuicji rosną cicho. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś zostawi ślad, który połączy fakty i sny.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask gwiazdy miga nad Tobą. Horoskop na dziś mówi, że odważny krok przybliży ukryty cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Nieznany uśmiech odmieni nastrój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że w tle dojrzewa szansa warta uwagi.

Lew (23.07 - 22.08)
Nocny symbol powróci we śnie. Horoskop dzienny to wskazówka, by odczytać go – zobaczysz więcej niż inni.

Panna (23.08 - 22.09)
Daleki błysk przyniesie natchnienie. Horoskop na dziś podpowiada podążać za nim, nawet jeśli milczy.

Waga (23.09 - 22.10)
Zagadka nabiera kształtu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mały szczegół skieruje Cię w dobrą stronę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Kamień milczy, lecz skrywa wskazówkę. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość odkryje to, co ukryte.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Przypadek okaże się znakiem. Horoskop na dziś mówi, że zbiegi okoliczności wskażą ukryty sens zdarzeń.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Miękki szmer prowadzi ku odkryciu. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać emocjom.

eprasa.pl 394af6b92a

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię inspektora nadzoru budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy:biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię kierownika budowy budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011616263

INFORMACJA

Burmistrz Iłży informuje, że na tablicy ogłoszeń w naszym urzędzie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

- oddania w użyczenie:
  Iłża - cz. dz. 308, cz. dz. 588
- wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej:
  Prędocin - cz. dz. 602

REKLAMA 0011616600

OGŁOSZENIE NR 15/2026
BURMISTRZA SĘDZISZOWA
z dnia 24 listopada 2026 r.
o przeprowadzeniu konsultacji społecznych

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.), Burmistrz Sędziszowa zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów dla części wsi: Aleksandrów, Boleścice, Grązów, Piołunka i Zielonki.

1. Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:
   1) Zbieranie uwag w terminie od 24 listopada 2026 r. do 22 grudnia 2026 r. Uwagi można wnosić w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Sędziszowie, drogą pocztową na jego adres: ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: um@sedziszow.pl. Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2059), dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: https://bip.sedziszow.pl *w zakładce Ogłoszenia, konsultacje, inne.*
   2) Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 7 grudnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sędziszowie pok. nr 7 o godzinie 16.00.
   3) Dyżur projektanta, który odbędzie się online w dniu 3 grudnia 2026 r. w godz. 15.00 – 17.00 – link do spotkania zostanie udostępniony na stronie: https://bip.sedziszow.pl *w zakładce Ogłoszenia, konsultacje, inne.*
2. Z projektem zmiany miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu: https://bip.sedziszow.pl *w zakładce Ogłoszenia, konsultacje, inne.* Informacje o projekcie zmiany planu miejscowego udzielane będą pod nr tel. 41 381-11-27 wew. 702 w godzinach od 8:00 do 15:00.
3. Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:
   1) Administratorem danych osobowych jest: Gmina Sędziszów reprezentowana przez Burmistrza ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: Sylwester Cieśla, Centrum Zabezpieczenia Informacji Sp. z o.o., ul. Wrzosowa 15 lok. 1, 25-211 Kielce, e-mail.: iod@czi24.pl.
   2) Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenia o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1) została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu w Sędziszowie na stronie https://sedziszow.pl/rodo/.
   3) W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Sędziszowa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. I lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 z późn. zm.) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Sędziszowa
Wacław Szarek

SZYDŁOWIEC

Nie będą organizatorem Orszaku Trzech Króli

Julia Sosnowska

Zmiana w organizacji jednego z ważniejszych wydarzeń religijnych w Szydłowcu. Fundacja STREFA JP2 poinformowała, że od 2027 roku nie będzie już głównym organizatorem Orszaku Trzech Króli. Decyzja kończy 12-letni okres zaangażowania fundacji w przygotowanie wydarzenia.



FOT. SZYDŁOWIECKI ORSZAK TRZECH KRÓLI

Tak wyglądał Orszak Trzech Króli w Szydłowcu w 2025 roku. Jeszcze nie wiadomo, kto zorganizuje następny

Orszak Trzech Króli w Szydłowcu czeka zmiana organizatora. Fundacja STREFA JP2 ogłosiła, że od 2027 roku nie będzie już odpowiadać za przygotowanie i organizację wydarzenia. Fundacja przez ostatnich 12 lat współtworzyła orszak.

Wystosowali oficjalne oświadczenie

Informacja została przekazana w oficjalnym oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych w niedzielę, 15 listopada. Przedstawiciel fundacji Przemysław Duda podkreślił, że decyzja nie została podjęta pochopnie i dojrzewała przez dłuższy czas.

- Pragniemy poinformować, że Fundacja STREFA JP2 podjęła decyzję o zakończeniu swojej roli jako głównego organizatora Orszaku Trzech Króli w Szydłowcu. Począwszy od 2027 roku, nie będziemy już podejmować się organizacji tego wydarzenia - poinformowano w oświadczeniu.

Angażowało się wiele środowisk

W przygotowanie kolejnych edycji angażowało się wiele środowisk. Wśród nich były samorządy, placówki oświatowe, parafia pw. św. Zygmunta, Szydłowieckie Centrum Kultury – Zamek, miejskie spółki, Koła Gospodyń Wiejskich, strażacy, policjanci, artyści, sponsorzy i wolontariusze. Fundacja szczególne podziękowania skierowała do księdza Andrzeja Kani, któremu przypisuje inicjatywę zapoczątkowania Orszaku Trzech Króli w Szydłowcu. W oświadczeniu wymieniono również liczne osoby i instytucje, które przez lata wspierały organizację wydarzenia.

Mimo rezygnacji z funkcji głównego organizatora Fundacja STREFA JP2 nie chce, aby wydarzenie zniknęło z kalendarza Szydłowca. Fundacja zadeklarowała gotowość do pomocy przyszłym organizatorom.

Na razie nie ma nowego organizatora

Na razie nie wskazano nowego głównego organizatora Orszaku Trzech Króli w Szydłowcu. Nie wiadomo również, kto będzie odpowiadał za przygotowanie kolejnej edycji zaplanowanej na 6 stycznia 2027 roku.

Przemysław Duda, podpisujący oświadczenie wraz z Fundacją STREFA JP2, podkreślił, że rezygnacja z roli organizatora nie oznacza odejścia od idei orszaku.

Warto przypomnieć, że pomysł przejęcia organizacji Orszaku Trzech Króli przez parafię świętego Zygmunta w Szydłowcu pojawił się już dwa lata temu. Jak informowała parafia, chciała ona wówczas samodzielnie zaangażować się w przygotowanie wydarzenia. Nie otrzymała jednak zgody ze strony Przemysława Dudy, prezesa Fundacji STREFA JP2.

Co istotne, parafia nadal deklaruje chęć organizowania orszaku. W tej sytuacji pojawia się pytanie, czy po rezygnacji Fundacji STREFA JP2 z funkcji głównego organizatora to właśnie parafia przejmie przygotowanie kolejnych edycji wydarzenia.

Jak poinformowała parafia, podczas poprzedniej edycji Orszaku Trzech Króli Przemysław Duda zapowiedział rezygnację z organizowania wydarzenia i wskazał jako swojego następcę Patryka Czerwiaka, obecnie od lipca 2026 roku wiceprezesa zarządu klubu Szydłowianka Szydłowiec.

Jak informowała parafia, Patryk Czerwiak był wcześniej ministrantem w parafii świętego Zygmunta. Mimo wcześniejszej zapowiedzi przekazania organizacji, obecnie nie ma oficjalnie wskazanego organizatora kolejnego Orszaku Trzech Króli w Szydłowcu.

REKLAMA 0011616820

INFORMACJA
Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

informuje:

w dniach od 20.11.2026 r. do 11.12.2026 r. wywieszony został do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach oraz zamieszczony na stronie internetowej https://bip.daleszyce.pl, wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, stanowiącej własność Gminy Daleszyce, położonej w miejscowości Borków.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

eprasa.pl 394af6b92a

SKOKI NARCIARSKIE

Miliony do dyspozycji. Malizna na zimowych salonach Europy

Paweł Wiśniewski

W dwóch pierwszych konkursach indywidualnych Pucharu Świata sezonu 2026/2027 w skokach narciarskich reprezentanci Polski zdobyli łącznie... 4 punkty. To najgorsze osiągnięcie od 28 lat i nieudanej inauguracji zimy 1998/1999. Zresztą również w Lillehammer.

Wówczas, pierwszego dnia (28 listopada 1998), Wojciech Skupień został sklasyfikowany na „Lysgårdsbakken" (HS140) 45. miejscu, a dzień później na 32.

Po minionym weekendzie Kacper Tomasiak z dorobkiem 4 punktów zajmuje w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata 33. miejsce.

Jak słabo prezentują się podopieczni trenera kadry skoków narciarskich Macieja Maciusiaka, niech świadczy również fakt, że na inaugurację zmagań pucharowych żaden z naszych zawodników nie zdobył nawet punktu!

Poprzednio Polacy nie zdobyli ani jednego punktu w indywidualnych zawodach Pucharu Świata 14 grudnia 2014 roku w Niżnym Tagile...

Jeszcze kilka dni przed zawodami w Lillehammer Maciej Maciusiak nie ukrywał, że jest bardzo zadowolony z okresu przygotowawczego. Blefował czy zaklinał rzeczywistość?

– To był okres bardzo owocny – mówił. – Wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Jest trochę niecierpliwości, bo to pierwsze konkursy Pucharu Świata, ale wszyscy czujemy, i zawodnicy, i cały sztab, że jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu. Jak będzie, to przekonamy się niedługo, bo jednak co innego zawody, a co innego skoki treningowe.

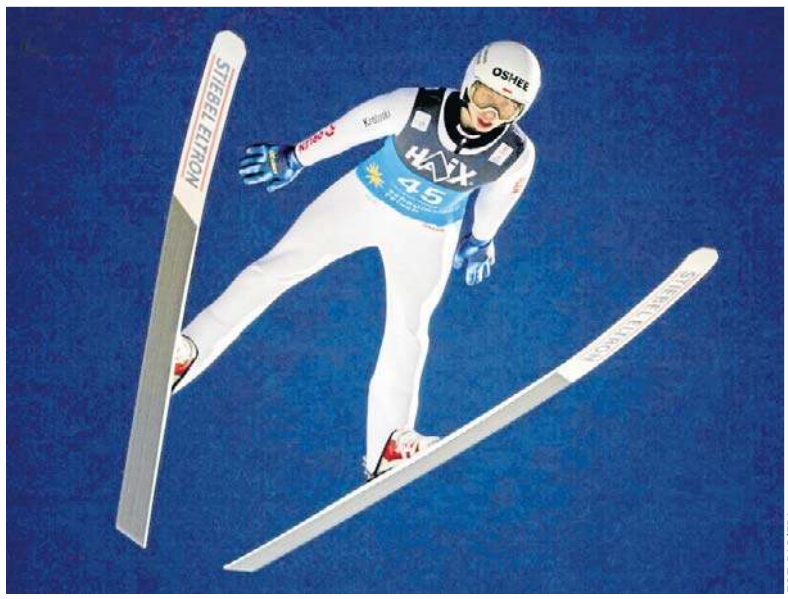

FOT. PAP/EPA

Kacper Tomasiak zdobył pierwsze punkty w Pucharze Świata w skokach w sezonie 2026/2027, zajmując 27. miejsce w Lillehammer

W rzeczy samej... Na razie jest jedna wielka kompromitacja!

Zatem zajrzyjmy, jak wygląda sztab szkoleniowo-organizacyjny skoków narciarskich w Polskim Związku Narciarskim...

No i mamy sportowe Bizancjum, z którego niewiele wynika.

Prezesi – poprzedni: Adam Małysz, obecny: Apoloniusz Tajner

Koordynator szkolenia w Polskim Związku Narciarskim: Stefan Horngacher

Doradca zarządu Polskiego Związku Narciarskiego ds. skoków narciarskich: Kamil Stoch

W sumie – kilka medali olimpijskich i mistrzostw świata!

Czy którykolwiek z tych panów weźmie dzisiaj odpowiedzialność za żenująco słabą dyspozycję naszych orłów-sokołów?

Planowane przychody Polskiego Związku Narciarskiego na 2026 rok to prawie 60 000 000 złotych!!!

Z tego, ok. 27 000 000 złotych to środki budżetowe z Ministerstwa Sportu i Turystyki i ok. 25 000 000 złotych przychody z umów sponsorskich.

– Praktycznie nic bym nie zmienił nawet w samym przygotowaniu. Może powinniśmy byli przyjechać do Lillehammer dwa dni wcześniej, żeby zrobić dodatkowy trening... – zastanawia się Maciusiak. – Czasu jednak nie da się cofnąć, te zawody są już za nami. Ale wiem, jak to było przepracowane i zrobimy wszystko, żeby było zdecydowanie lepiej.

Kolejne zawody Pucharu Świata zaplanowano na 28-29 listopada br. na „Rukatunturi" (HS142) w fińskiej Ruce w pobliżu Kuusamo.

– Mamy świetny sztab i na pewno podejmiemy decyzje najlepsze dla naszych zawodników – zapewnia Maciusiak.

No to czekamy z niecierpliwością... Wkrótce (5-6 grudnia br.) Wisła.

PIŁKA NOŻNA

Liga Mistrzów: Polacy zagrają w Holandii i Niemczech

Jacek Czaplewski

Liga Mistrzów wraca po trzech tygodniach przerwy. Wieczorem pierwsze drużyny przekroczą półmetek fazy ligowej. Część najpewniej już teraz przypieczętuje awans do fazy pucharowej.

Najciekawiej zapowiadają się mecze z udziałem Arsenalu i Manchesteru City. Nie zabraknie też polskich akcentów. Wystąpić może nawet czterech naszych rodaków.

Niestety, ani jednego meczu nie obejrzymy w paśmie otwartym. Chętni są skazani wyłącznie na kodowane, dodatkowo płatne kanały grupy Canal+. TVP w 5. kolejce zdecydowało się bowiem na pokazanie środowego spotkania PSG z Romą.

Wtorkowe granie rozpocznie się równolegle w mroźnej Norwegii i ciepłej Turcji. Sentymentalny powrót do Stambułu czeka piłkarzy Aston Villi. W maju na stadionie Besiktasu sięgnęli bowiem po Ligę Europy – czwarte w historii, ale pierwsze od 2001 roku międzynarodowe trofeum. Teraz przyjdzie im zagrać z Galatasaray o właśnie czwarte zwycięstwo w Lidze Mistrzów. Trener Unai Emery nie skorzysta na prawej obronie z Matty Casha. Reprezentant Polski ciągle jeszcze odczuwa skutki wstrząśnienia mózgu, którego doznał w Bukareszcie podczas meczu Ligi Narodów z Rumunią. Na jego pozycji, tak jak w weekend w Premier League z Sunderlandem, wystąpi najpewniej Aaron Wan-Bissaka, który sam wrócił po kontuzji. O tej samej godz. czyli 18.45 wystartuje również spotkanie Bodo/Glimt z LASK Linz.

O godz. 21.00 do gry wkroczą Polacy. „Nasze" portugalskie FC Porto ma do wyrównania rachunki z Holendrami. W ubiegłym miesiącu niespodziewanie uległo bowiem u siebie PSV Eindhoven. Teraz spróbuje ograć na wyjeździe Feyenoord Rotterdam, w którym ponownie zabraknie narzekającego na uraz Jakuba Modera. W faworyzowanej drużynie gości, celującej również w drugie zwycięstwo w tej edycji od początku zobaczymy i Jana Bednarka, i Jakuba Kiwiora. Ten pierwszy w piątkowym meczu Pucharu Portugalii wszedł w 70 minucie, by zastąpić zdołowanego spektakularnym golem samobójczym Francisco Mourę. Drugi w ogóle nie był w kadrze. Z ławki wszedł za to Oskar Pietuszewski, który w przeciwieństwie do Bednarka zmarnował karnego w szczęśliwym dla zespołu konkursie jedenastek. Dziś też ma zacząć na ławce. O uniknięcie czwartej porażki z rzędu zawalczy natomiast Lens z Michałem Skórasiem. Przeciwnikiem będzie równie rozczarowujący dotąd RB Lipsk. Kto zaliczy kolejną wpadkę, tego szanse na fazę play-off staną się praktycznie iluzoryczne.

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że nowym liderem tabeli zostanie po wtorku Real Madryt podejmujący PSV Eindhoven. Na ten mecz ostrzy sobie zęby Kylian Mbappe. Francuz ostatniego gola strzelił bowiem na początku miesiąca. Jeżeli trafi, to dołączy do elitarnego grona z co najmniej 75 bramkami w Lidze Mistrzów. Dokonać może tego jako drugi najmłodszy w historii – po Leo Messim – w wieku 27 lat i 339 dni.

Kolejnej ciężki przeprawy w Niemczech spodziewa się natomiast Arsenal. Finalista poprzedniej edycji po remisie z Bayernem Monachium zagra przeciwko Borussii Dortmund liderującej w Bundeslidze.

TENIS

„Carlitos" rozbił bank w Piemoncie. Polki bez zmian w rankingu światowym tenisistek

Paweł Wiśniewski

W Nitto ATP Finals (pula nagród: 15 750 000 USD), który odbył się w Inalpi Arena w Turynie, Hiszpan Carlos Alcaraz pokonał lidera rankingu światowego, Niemca Alexandra Zvereva 6:2, 7:6(7). „Carlitos" ma w kolekcji siedem tytułów wielkoszlemowych, ale w kończącym sezon turnieju wygrał po raz pierwszy.

23-letni Hiszpan został dopiero czwartym tenisistą w historii, który wygrał wszystkie turnieje wielkoszlemowe oraz ATP Finals.

Wcześniej dokonali tego Amerykanin Andre Agassi, Szwajcar Roger Federer i Serb Novak Djoković.

Opuszczając Turyn, stolicę Piemontu, Carlos Alcaraz zasilił swoje konto o kwotę 5 171 000 dolarów, z czego 2 412 000 $ tylko za wygrany finał z Alexandrem Zverevem...

W najnowszym rankingu ATP Hubert Hurkacz utrzymał 30. miejsce, a Kamil Majchrzak awansował z 82. na 81. pozycję.

Z kolei w notowaniu tenisistek Rosjanka z paszportem Kazachstanu – Jelena Rybakina rozpoczęła jedenasty tydzień na czele listy WTA. Iga Świątek wciąż jest dziewiąta, a Maja Chwalińska – dwunasta. Magda Linette sklasyfikowana jest na 43. miejscu, a Magdalena Fręch – 51.



FOT. PAP/EPA

W turnieju w Turynie Carlos Alcaraz wygrał pięć meczów, tracąc tylko jednego seta – w półfinale z Amerykaninem Benem Sheltonem

eprasa.pl 394af6b92a

SPORT

• **Ruszyła sprzedaż biletów na domowy mecz Radomiaka Radom z Rakowem Częstochowa** . Spotkanie odbędzie się 6 grudnia. Bilety do nabycia stacjonarnie - w Sklepie Radomiaka w Galerii Słoneczna i w salonie CANAL+ w M1 - jak i online

SIATKÓWKA

Moya Radomka Radom przegrała wyjazd z drużyną beniaminka MKS Kalisz

Nasze siatkarki dosyć pewnie wygrały pierwszego seta, potem jednak inicjatywę przejęły gospodynie. Kolejny mecz Radomianki rozegrają u siebie z sąsiadem w tabeli - UNI Opole

Olha Ilkevych

W niedzielę, 22 listopada, w wyjazdowym meczu Moya Radomka Radom przegrała z MKS-em Kalisz 1:3 w ramach 8. kolejki Tauron Ligi Kobiet.

MKS KALISZ - MOYA RADOMKA RADOM 3:1
Sety: 19:25, 25:19, 25:22, 25:19
Radomka: Garita 6, Zhylinska 8, Dudek 10, Petrenko 2, Gierszewska 21, Stronias 6, Niemtseva - libero oraz Fedyk 6, Molchanova, Cur-Słomka 3, Sobanty 2 .
MKS: A Lewandowska 9, Rodić 14, Kuligowska 11, Kubacka 15, Vulin 17, Zaborowska 3, Łuszyńska - libero oraz Stojiljković 1.

Radomianki dobrze rozpoczęły spotkanie, wygrywając pierwszego seta 25:19.

W kolejnych partiach inicjatywę przejęły jednak gospodynie, które zwyciężyły 25:19, 25:22 i 25:19, zapewniając sobie komplet punktów. Zespół z Radomia wraca z Kalisza bez zdobyczy punktowej.

Początek spotkania należał do gospodyń. Radomianki nie pozwoliły jednak rywalkom na zbudowanie większej przewagi i stopniowo odrabiały straty.

Przy stanie 16:16 trener Moya Radomki Radom Piotr Filipowicz poprosił o przerwę. Po powrocie na parkiet jego podopieczne zaczęły zdecydowanie dominować. Radomianki odskoczyły na 18:16, a następnie powiększyły przewagę do 23:16. Ostatecznie wygrały pierwszą partię 25:19.


FOT. TAURON LIGA KOBIET

Mecz MKS Kalisz - Moya Radomka Radom.

Drugi set rozpoczął się od prowadzenia gospodyń 3:1. Moya Radomka Radom szybko doprowadziła do remisu 4:4, jednak później inicjatywę ponownie przejęły Kaliszanki. MKS stopniowo powiększał przewagę, prowadząc już 10:5. Przy stanie 14:10 na boisku pojawiły się Oleksandra Molchanova i Agnieszka Cur-Słomka. Zmiany nie zatrzymały jednak rozpędzonych gospodyń, które utrzymywały bezpieczny dystans. Radomianki próbowały jeszcze odrobić straty, ale MKS kontrolował końcówkę seta.

Trzecia partia od początku była wyrównana. Jako pierwsze na większe prowadzenie wyszły gospodynie, które odskoczyły na 8:6. Radomianki próbowały odrobić straty i przy wyniku 12:11 ponownie zbliżyły się do rywalek. Gospodynie utrzymywały jednak przewagę, prowadząc 18:16. Mimo prób wyrównania wyniku przez Radomkę kaliszanki nie oddały inicjatywy.

Czwarty set rozpoczął się od zdecydowanego uderzenia gospodyń. MKS Kalisz szybko wypracował wysokie prowadzenie 5:1. Radomianki próbowały odrabiać straty, a as serwisowy Kateryny Zhylinskiej pozwolił zmniejszyć dystans do wyniku 6:4. Kaliszanki nie zamierzały jednak oddawać inicjatywy i ponownie powiększyły przewagę, prowadząc 15:10. Moya Radomka Radom walczyła o powrót do gry. Skuteczny blok pozwolił zmniejszyć straty do 18:14, jednak gospodynie utrzymały kontrolę nad końcówką spotkania.

Kolejne spotkanie Moya Radomka Radom rozegra w niedzielę, 29 listopada, przed własną publicznością. W hali Radomskiego Centrum Sportu radomianki zmierzą się z UNI Opole. Początek meczu zaplanowano na godzinę 18:00.

TABELA TAURON LIGI

1. DevelopRes Rzeszów	8	23	24:6
2. ŁKS Commercon Łódź	8	21	23:9
3. PGE Budowlani Łódź	8	18	20:7
4. Chemik Police	7	14	15:11
5. UNI Opole	8	12	17:15
6.M oya Radomka Radom	8	12	16:15
7. Pałac Bydgoszcz	8	12	14:14
8. MKS Kalisz	8	10	12:16
9. BKS Bielsko-Biała	8	8	11:18
10. ITA Tools Stal Mielec	7	4	7:16
11. Volley Wrocław	8	4	10:24
12. Sokół Mogilno	8	3	7:23

SIATKÓWKA

Czarni Radom przegrali z KKS Mickiewicz po pięciu setach

Olha Ilkevych

W niedzielę, 22 listopada w meczu 11. kolejki Tauron 1. Ligi ICT Pierrot Czarni Radom przegrali przed własną publicznością z KKS Mickiewicz Kluczbork 2:3. Po tym meczu Radomianie są na ósmym miejscu w tabeli.

ICT PIERROT CZARNI RADOM - KKS MICKIEWICZ KLUCZBORK 2:3
Sety: 17:25, 16:25, 25:20, 25:19, 8:15
Czarni Miniak 4, Kluth 13, Wójcik, Kaciczak 9, Słotarski 3, Drahonovsky 13, Filipowicz - libero oraz Szczurowski 4, Kowal 10, Gonciarz, Szymański 6, Kursa 5.
KKS Mickiewicz: Gil 2, Pasiński 6, Kalembka 12, Linda 16, Maruszczyk 19, Wójcik 13, Pruszkowski - libero oraz Frąc 1, Rybicki, Bereza.

Radomianie, mimo nieudanego początku spotkania i przegranych dwóch pierwszych setów, zdołali doprowadzić do remisu 2:2. Ostatecznie jednak w tie-breaku lepsi okazali się goście.

Pierwsze dwie partie przebiegały pod dyktando zespołu z Kluczborka, który wygrał kolejno 25:17 i 25:16. Czarni nie zamierzali się jednak poddawać. W trzecim secie gospodarze pokazali charakter, zwyciężając 25:20. Kolejna partia również należała do radomian, którzy dzięki skutecznej grze wygrali 25:19 i doprowadzili do tie-breaka.

Decydujący set nie ułożył się jednak po myśli Czarnych. KKS Mickiewicz szybko wypracował przewagę i kontrolował przebieg gry, wygrywając 15:8, a całe spotkanie 3:2.

Przed zespołem z Radomia kolejne ligowe wyzwanie. W piątek, 27 listopada, o godzinie 18 Czarni zmierzą się na wyjeździe ze Stalą Nysa.

TABELA TAURON 1.LIGI

1. Anioły Toruń	10	23	27:14
2. Nowak-Mosty MKS Będzin	11	22	25:16
3. PZL LEONARDO Avia Świdnik	10	21	27:16
4. Fort UAM Poznań	10	21	27:18
5. KKS MICKIEWICZ Kluczbork	11	18	23:20
6. Stal Nysa	7	17	19:5
7. Lechia Tomaszów Mazowiecki	11	16	24:24
8. ICT Pierrot Czarni Radom	10	15	21:22
9. AVIA Sędziszów Małopolski	10	14	19:20
10. BBTS Bielsko - Biała	9	14	17:16
11. KPS Siedlce	10	13	16:19
12. BKS Bydgoszcz	10	13	19:22
13. MCKiS Jaworzno	10	11	16:24
14. KS Sparta Grodzisk Mazowiecki	9	7	12:22
15. KPS Płock	10	5	9:29
16. SMS PZPS Spała	8	4	8:22

KRÓTKO

Zapasy

Sześć medali Olimpijczyka na mistrzostwach Polski

Zapaśnicy Olimpijczyka Radom odnieśli duży sukces podczas Mistrzostw Polski Młodzików U14 w zapasach w stylu klasycznym, które odbyły się 20 i 21 listopada w Warszawie. Reprezentanci radomskiego klubu zdobyli sześć medali, jeden złoty, dwa srebrne i trzy brązowe. Olimpijczyk zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. W zawodach wystartowało 221 zawodników z 57 klubów. Radomski klub reprezentowało 11 zapaśników. Największy sukces odniósł Kacper Szydło, który zdobył złoty medal i tytuł mistrza Polski w kategorii do 38 kilogramów. Młody sportowiec z gminy Jastrzębia reprezentuje Radomskie Centrum Szkolenia Zapaśniczego Olimpijczyk. To kolejny ważny sukces w jego karierze. W 2025 roku został mistrzem Polski szkół podstawowych U11, we wrześniu 2026 roku wywalczył wicemistrzostwo Polski szkół podstawowych U14, a teraz sięgnął po tytuł mistrza Polski młodzików U14. Na 2. miejscu rywalizację zakończyli Filip Luft i Piotr Dąbrowski. Brązowe medale, za zajęcie 3. miejsca, zdobyli Oliwer Fryziel, Stanisław Staniak i Franciszek Skórnicki. Pozostali zawodnicy Olimpijczyka również walczyli o jak najlepsze wyniki. Ludwik Wojtakowski i Mikołaj Jóźwik zajęli 7. miejsca, Borys Kosla uplasował się na 9. pozycji, Dawid Jarosz był 12., a Antoni Rutka zakończył zawody na 21. miejscu. **OI**

Piłka nożna

Sportowa Czwórka Radom walczyła z Lechem Poznań

W niedzielny wieczór rozegrany został mecz 1/16 finału Pucharu Polski kobiet w piłce nożnej. Sportowa Czwórka Radom zmierzyła się z wyżej notowanym, ekstraklasowym Lechem UAM Poznań. Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom - Lech UAM Poznań 0:3 (0:0). Bramki: samobójcza 47, Maja Kuleczka 70, Marcelina Buś 89. Hydrotruck: Tywoniuk, Soboń, Zakrzewska, Tracz, Sobczak, Hawrylczuk, Majewska, Orłowska, Tkaczyk, Haruna, Sunday. Niespodzianki nie było. Czwórka odpadła z Pucharu Polski, ale za pierwszą połowę nasza drużyna mogła liczyć na brawa zziębniętej publiczności. Na tle mocnego przeciwnika wypadły bardzo dobrze. W pierwszej połowie to Radomianki miały świetne okazje. Blisko gola były Haruna, Majewska i Sunday, a w 43 minucie po strzale z rzutu wolnego Majewskiej piłka odbiła się od poprzeczki. **SZS**

eprasa.pl 394af6b92a

DZIŚ STREFA BIZNESU

28 000 ZŁOTYCH PENSJI TO STANDARD

SPRAWDŹ, KTO I GDZIE MOŻE LICZYĆ NA TAKIE ZAROBKI BRUTTO

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 273 (15 244) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

Wtorek 24.11.2026

GMINA MIEDZIANA GÓRA
Ponad 1600 złotych stracił mieszkaniec gminy Miedziana Góra oszukany w internecie. Znalazł w sieci ofertę sprzedaży konsoli do gier. Wpłacił pieniądze na wskazane konto, ale sprzęt nie dotarł

SKARŻYSKO-KAMIENNA
53-latek ze Skarżyska chciał kupić przez internet kolumny głośnikowe. Przelał na konto ponad tysiąc złotych, ale przesyłka nie dotarła

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gmina Stąporków

Narkotykowe zatrzymania. Co w czasie kontroli znaleźli policjanci?

Policjanci skontrolowali w sobotę 16- i 20-latka. Młodszy miał przy sobie porcję suszu, starszy około dwóch gramów białego proszku
– Strona 2

Kielce

Zwrot w sprawie budowy nowej siedziby Urzędu Marszałkowskiego

Świętokrzyski konserwator zabytków wydał decyzję o wpisaniu zespołu budynków przy Alei IX Wieków Kielc 3 do rejestru zabytków
– Strona 4

W poniedziałek w Pionkach odbyła się msza święta żałobna w intencji Alicji Piasecznej, mamy znanego wokalisty Andrzeja Piasecznego **– Strona 2**

Nowa tablica na kieleckim pomniku Homo Homini? Senator Krzysztof Słoń chce upamiętnić tragiczne wydarzenia z Krakowa
– Strona 14



FOT. DAWID ŁUKASIK

Kielce

Forum Nowa Energia 2026. Otworzył je wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz

Paula Goszczyńska

W poniedziałek, 23 listopada w Centrum Kongresowym Expo Kielce rozpoczęła się 11. edycja Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne. Wydarzenie otworzył Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier i Minister Obrony Narodowej.

– Nie ma bezpieczeństwa bez inwestycji w gospodarce. Inwestycji, które dają wzrost produktu krajowego brutto, wzrost gospodarczy, który później przekłada się na inwestycje w bezpieczeństwo. I z drugiej strony nie ma możliwości rozwoju, gdy nie ma zapewnionego bezpieczeństwa – mówił minister.

Po uroczystym otwarciu forum rozpoczął się panel główny, którego tematem było współdziałanie rządu, wojska, policji, straży pożarnej i samorządów dla poprawy siły obronnej Polski i bezpieczeństwa mieszkańców.

Wśród gości pierwszego dnia forum byli także Michał Sołowow – największy polski przedsiębiorca i najbogatszy Polak, a także Adam Jarubas – poseł do Parlamentu Europejskiego i szef Komisji Zdrowia. Panowie rozmawiali o tym, w jaki sposób Polacy podbijają świat.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Forum otworzył wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz

– Polska jest w fantastycznym miejscu i myślę, że Kielce też nie są w złym miejscu. Z punktu widzenia Kielc powstały dwie krytyczne drogi. Łatwo dojechać do Krakowa i łatwo dojechać do Warszawy. Czego potrzebujemy na najbliższą dziesięciolatkę? Szybkiej kolei w kierunku Warszawy i Krakowa – powiedział Michał Sołowow.

– Miałem to szczęście, że mój start w działalności samorządowej przypadł na pierwszy okres obecności Polski i naszego regionu w Unii Europejskiej. Pierwsze dwa siedmioletnie budżety europejskie przy silnym zakotwiczeniu takim instytucjonalnym samorządu przypadły na czas właśnie mojej działalności. Był przełom lat 90. i powstanie samorządnych gmin, kiedy ludzie nagle poczuli się współodpowiedzialni za kreowanie rzeczywistości wokół nich – podkreślił Adam Jarubas.

Region

Policjanci ścigali... pociąg, żeby odnaleźć zaginioną

Sylwia Bławat

Poszukując zaginionej 38-latki, policjanci przeczesali kielecki dworzec, a gdy monitoring pokazał, jak kobieta wsiada do pociąg, który odjechał, funkcjonariusze ruszyli za nim.

W efekcie na dworcu w Skarżysku-Kamiennej policjanci już czekali. Zaginiona 38-latka trafiła pod opiekę medyków.

W niedzielę około południa policjanci z Kielc zostali powiadomieni o zaginięciu 38-letniej kobiety. Stan zdrowia Kielczanki wskazywał, że trzeba jak najszybciej ją odnaleźć.

Około godziny 21 funkcjonariusze dostali sygnał, że zaginiona może znajdować się na kieleckim dworcu kolejowym. Pojechali na miejsce, przeszukali budynek i teren przyległy, ale 38-latki nie było.

– Policjanci szukali dalej. Postanowili przejrzeć monitoring, w czym pomogli funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei. Z zapisu wynikało, że kobieta najprawdopodobniej wsiadła do pociągu relacji Kraków – Warszawa – opowiada podkomisarz Maciej Ślusarczyk z zespołu prasowego świętokrzyskiej policji.

O wszystkim powiadomiono kierownika pociągu, a policjanci ruszyli do Skarżyska. – Kiedy pociąg wjeżdżał na stację, mundurowi czekali gotowi, by sprawdzić przedziały. Po chwili okazało się, że zaginiona 38-latka faktycznie była w środku – dodaje oficer.

Na miejsce wezwano karetkę, medycy zdecydowali o przewiezieniu 38-latki do szpitala.

eprasa.pl 394af6b92a

POLECAMY

JUTRO: Grypa. Objawy, po których ją poznacie CZWARTEK: Dla kogo Bon Senioralny

24.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Emma, Aleksander, Flora, Walenty
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Tomasz Rusek:
Dajmy się zobaczyć

publicysta

Zmierzch zapada bardzo szybko. Od 17.00 praktycznie jest już ciemno. Bardzo nie lubię po tej godzinie prowadzić auta. Powód? Piesi. Kompletnie ich nie widać. Kurtki w ciemnym kolorze, spodnie w ciemnym kolorze, do tego szalik/komin pod brodą i czapka na głowie. Czasami - w ramach dodatku - słuchawki na uszach.

I choćbym jechał 20 km/h, to gdy taki człowiek zza drzewa wchodzi mi na przejście dla pieszych, mam dramatycznie mało czasu na reakcję.

Tak samo gdy idzie wzdłuż drogi i nagle po prostu, jakby nigdy nic, nie oglądając się na otoczenie, skręca na pasy. Często wprost pod koła samochodu. I wiem, wiem. Jako kierowca jestem zobowiązany zachować szczególną ostrożność, zbliżając się do „zebr", ale... nawet taka właśnie ostrożność wydaje się być czasami niewystarczająca. A gdy na dokładkę trochę popada i dochodzi do tego ta charakterystyczna i denerwująca „dyskoteka" świateł i odbić, robi się jeszcze gorzej.

Dlatego proszę: piesi! Dajcie więcej szans kierowcom. To, że wy widzicie auto, nie oznacza, że kierowca widzi was. I zanim wejdziecie na pasy, poczekajcie choć chwilę, upewniając się, że kierowca też was zauważył.

Odblask czy migające światełko kosztują po kilka złotych (w zestawach wychodzą nawet taniej). A mogą ocalić życie. Można je montować do ubrań, plecaków, na nogawki spodni, czy rękawy kurtek. „Montaż" trwa sekundę, może dwie. I od razu odpowiem złośliwym: tak, jako pieszy sam noszę i odblaski, i światełko. Podobnie jak moja córka. Bo chcemy dać się zobaczyć.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
2°C/1°C

jutro
2°C/-2°C

REGION

Wzruszające pożegnanie pani Alicji Piasecznej, mamy Andrzeja Piasecznego

Janusz Petz

Piękne pożegnanie Alicji Piasecznej w Pionkach. Wzruszająca msza pogrzebowa mamy Andrzeja Piasecznego w kościele pod wezwaniem świętej Barbary w Pionkach - w świątyni, która była miejscem szczególnie często odwiedzanym przez zmarłą nauczycielkę.

W poniedziałek, 23 listopada, w kościele pod wezwaniem świętej Barbary w Pionkach odbyła się msza święta żałobna w intencji Alicji Piasecznej, mamy znanego wokalisty Andrzeja Piasecznego, mieszkającego w Oblęgórze w powiecie kieleckim. Kobieta zmarła 18 listopada w wieku 88 lat. Jej odejście było smutną wiadomością dla rodziny, przyjaciół, znajomych oraz osób, które pamiętały ją z wieloletniej pracy pedagogicznej w Pionkach.

Uroczystość w kościele świętej Barbary rozpoczęła się o godzinie 10. To właśnie w Pionkach pani Alicja przez wiele lat związana była z życiem zawodowym i lokalną społecznością. Pracowała jako nauczycielka biologii, między innymi w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, gdzie dała się poznać jako pedagog.



FOT. JANUSZ PETZ

Pożegnanie Alicji Piasecznej.

W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli bliscy, którzy żegnali ukochaną mamę, babcię i prababcię.

Andrzej Piaseczny przekazał wiadomość o jej śmierci w mediach społecznościowych, publikując wpis w imieniu swoim, siostry Barbary i brata Krzysztofa. Rodzeństwo podkreśliło, jak wyjątkową osobą była dla nich Alicja, nazywana także Alusią i „Królową Matką".

Rodzina zmarłej zwróciła się do uczestników uroczystości z wyjątkową prośbą. Alicja Piaseczna uwielbiała żywe kwiaty, dlatego bliscy poprosili, aby nie przynosić wieńców, wiązanek ani ciętych kwiatów. Zamiast tego zachęcili do zakupu cebulek żonkili, tulipanów lub krokusów i posadzenia ich w ogrodach albo doniczkach. W ten sposób pamięć o zmarłej będzie mogła powracać wraz z nadejściem kolejnych wiosen.

Po mszy świętej urna z prochami Alicji Piasecznej została odprowadzona na cmentarz w Legionowie.

Alicja Piaseczna w ostatnich latach mieszkała z synem Andrzejem Piasecznym w Górach Świętokrzyskich - dokładnie w Oblęgórze, w gminie Strawczyn w powiecie kieleckim. Ich relacja była bardzo bliska, a wspólnie spędzany czas i codzienne rytuały wielokrotnie pojawiały się w opowieściach wokalisty. Wcześniej Alicja Piaseczna mieszkała z rodziną w Pionkach. gdzie była znaną nauczycielką, uczyła biologii.

GMINA STĄPORKÓW

Narkotykowe zatrzymania. Co w czasie kontroli znaleźli policjanci?

Michał Nosal

W Janowie w powiecie koneckim policjanci ze Stąporkowa skontrolowali w sobotę 16- i 20-latka.

Młodszy miał przy sobie porcję suszu, starszy około dwóch gramów białego proszku. Środki zostały wstępnie zidentyfikowane jako marihuana i mefedron. Nastolatka rozliczy sąd dla nieletnich, 20-latkowi mogą grozić nawet trzy lata więzienia.

Uwagę zwróciło nerwowe zachowanie

Podobna kara może spotkać 29-letniego kierowcę Volkswagena Golfa, którego policjanci skontrolowali w niedzielną noc w Stąporkowie. Uwagę funkcjonariuszy z komisariatu w Stąporkowie zwróciło nerwowe zachowanie 29-letniego kierującego

- Mężczyzna miał przy sobie porcję środka wstępnie zidentyfikowanego jako mefedron, zaś badanie przeprowadzone narkotestem wykazało, że może być pod wpływem mefedronu i marihuany – informowała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Znaleźli kolejną porcje białego proszku

29-latek został zatrzymany i pobrano mu krew do badań. Policjanci pojechali do jego domu. Podczas przeszukania znaleźli kolejną porcje białego proszku.

eprasa.pl 394af6b92a

NOWA ENERGIA



FOT. DAWID ŁUKASIK

W panelu głównym udział brali: Magdalena Sobkowiak-Czarnecka - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Adam Leszkiewicz - Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, generał brygady Jan Wojno - dowódca 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej; Michał Skotnicki - wicewojewoda świętokrzyski; Marcin Piwnik - starosta sandomierski. Panel prowadził Robert Szulc.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Najlepsi eksperci dzielą się swoją wiedzą oraz doświadczeniem. Wśród gości pierwszego dnia Regionalnego Forum Ekonomicznego byli między innymi Michał Sołowow - największy polski przedsiębiorca i najbogatszy Polak, a także Adam Jarubas - poseł do Parlamentu Europejskiego i szef Komisji Zdrowia. Panowie rozmawiali o tym, w jaki sposób Polacy podbijają świat. Panel prowadziła Aleksandra Wróbel



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Defilada klas mundurowych podczas Forum Ekonomicznego. Uczniowie zaprezentowali się przed przedstawicielami władz i wojska

Forum poświęcone sprawom mającym wpływ na nasze życie

Paula Goszczyńska

W poniedziałek, 23 listopada w Centrum Kongresowym Expo Kielce rozpoczęła się 11. edycja Nowa Energia Regionalne Forum Ekonomiczne.

Po uroczystym otwarciu forum rozpoczął się Panel Główny, którego tematem było współdziałanie rządu, wojska, policji, straży pożarnej i samorządów dla poprawy siły obronnej Polski i bezpieczeństwa mieszkańców.

Udział wzięli: Magdalena Sobkowiak-Czarnecka - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Adam Leszkiewicz - Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, generał brygady Jan Wojno - dowódca 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej; Michał Skotnicki - wicewojewoda świętokrzyski; Marcin Piwnik - starosta sandomierski.

W panelu „Polacy podbijają świat i Europę - jak to zrobić?" udział wzięli Michał Sołowow - największy polski przedsiębiorca oraz Adam Jarubas - poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Komisji Zdrowia Publicznego.

- Myśmy się nie zdefiniowali jako Kielce w kwestii specjalizacji i to jest zarówno dobre, jak i złe. Ale jesteśmy super odporną gospodarką, która de facto zbudowała się przez inicjatywę ludzi i przedsiębiorców. W 1989, 1990 roku Polacy założyli około 2 milionów prywatnych firm. Te 2 miliony ludzi, które wzięło na swoje barki odpowiedzialność za siebie i za pracowników de facto budowało Polskę i budowało ją skutecznie do dnia dzisiejszego – powiedział Michał Sołowow.

- Prezes Michał wspomniał, że tym głównym składnikiem tego sukcesu rozwojowego była przedsiębiorczość Polaków, ale do tego bym dołożył właśnie zaangażowanie samorządowców – radnych, wójtów, burmistrzów, którzy zrozumieli, że ich ambicją i obowiązkiem jest nie tylko zapewnienie odpowiedniego poziomu usług publicznych, ale również pomyślenie trochę kategorią kilku pokoleń naprzód – podkreślił Adam Jarubas.

Podczas trwającego Forum Ekonomicznego Nowa Energia 2026 odbyła się konferencja prasowa Polskiej Grupy Zbrojeniowej z udziałem wiceminister obrony narodowej Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej. Poinformowała z kolei o kolejnym sukcesie eksportowym Mesko. - Nie dość, że Pioruny kupuje Litwa, Łotwa i Norwegia, to dzisiaj podpisaliśmy umowę, do której dołącza Królestwo Niderlandów. Kolejny kraj Unii Europejskiej kupuje nasze Pioruny - powiedziała.

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz podkreślił, że celem PGZ jest uczynienie miasta stolicą polskiego przemysłu obronnego.

- Trudno sobie wyobrazić, żebyśmy ten marsz po Polsce i spotkania z przedsiębiorcami zainteresowanymi współpracą z przemysłem obronnym pominęli właśnie w Kielcach. Chcemy z Kielc uczynić stolicę polskiego przemysłu obronnego - mówił.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Uczniów klas mundurowych powitał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej; wiceminister Magdalena Sobkowiak-Czarneckai Arkadiusz Bąk, wiceprezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Oprawę muzyczną defilady klas mundurowych forum ekonomicznego w Kielcach zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Obrony Terytorialnej z Radomia

eprasa.pl 394af6b92a

KRÓTKO

Starachowice

Poszukiwany wpadł z narkotykami

Nawet trzy lata więzienia mogą grozić rowerzyście, którego w czwartkowe popołudnie skontrolowali w Starachowicach policjanci drogówki.

Najpierw okazało się, że 34-latek jest w stanie po użyciu alkoholu, czyli jadąc popełnia wykroczenie. Dostał za to tysiąc złotych mandatu. Potem, że jest poszukiwany, bo ma do odbycia pół roku kary. Gdy policjanci przeszukali mężczyznę okazało się, że ma przy sobie zakazane środki.

- Było to blisko 2 gramy suszu i prawie 12 gramów proszku. Środki zostały wstępnie zidentyfikowane jako marihuana i amfetamina – informowała starszy sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. **MINOS**

Włoszczowa, Kielce

Trafił za kraty na ponad osiem lat!

49-latek z powiatu włoszczowskiego wiosną tego roku chciał kupić w sieci betonowe płyty. Znalazł ofertę, zapłacił cztery tysiące złotych, ale materiał nie dotarł. Policjanci zajmujący się sprawą w środę, 19 listopada pojawili się u 36-letniego Kielczanina podejrzewanego o to oszustwo. Przyznają, że w jego mieszkaniu zabezpieczyli znaczną ilość gotówki.

- Okazało się, że 36-latek jest poszukiwany, bo za popełnione wcześniej oszustwa ma do odsiedzenia łącznie ponad osiem lat w zakładzie karnym – podsumowywał aspirant sztabowy Piotr Fatyga z Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie. **MINOS**

Kunów

Kierowca wydmuchał prawie promil

Na ulicy Kolejowej w Kunowie w powiecie ostrowieckim policjanci skontrolowali w piątkowy poranek 52-letniego kierowcę Renault. Mężczyzna miał blisko promil alkoholu w organizmie. **MINOS**

Powiat skarżyski

Czterej poszukiwani w rękach policji

Skarżyscy policjanci zatrzymali w miniony weekend czterech poszukiwanych. Najdłużej za kratami zostanie 49-latek. Ma do odsiedzenia rok kary za znęcanie się.
MINOS

0011616899

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 19.11.2026 roku w wieku 85 lat zmarła

śp

Barbara Kwiecień

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona
25.11.2026 roku o godzinie 12.00
w kościele pod wezwaniem Niepokalanego Serca
Najświętszej Marii Panny w Kielcach, ul. Urzędnicza 3,
po której nastąpi odprowadzenie
na cmentarz parafialny Piaski w Kielcach.

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

0011616872

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci naszego kolegi
śp **Mariusza Czernica**
Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
składają *Dyrekcja oraz pracownicy*
z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach

KIELCE

Nagły zwrot w sprawie budowy nowej siedziby Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach

Jest nagły zwrot w sprawie budowy nowej siedziby Urzędu Marszałkowskieg o Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach.

Paula Goszczyńska



FOT. PAULA GOSZCZYŃSKA

Marszałek Renacie Janik towarzyszyli wicemarszałek Marek Bogusławski, wicemarszałek Grzegorz Socha oraz członkowie Zarządu Województwa Świętokrzyskiego - Anita Koniusz i Andrzej Pruś

30 października Świętokrzyski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję o wpisaniu zespołu budynków przy Alei IX Wieków Kielc 3 do rejestru zabytków. Jak poinformowała w piątek, 20 listopada, marszałek Renata Janik ta decyzja blokuje proces inwestycyjny, w który już zostały włożone publiczne pieniądze. Do Prokuratury Okręgowej w Kielcach trafiło zawiadomienie.

Jak informowaliśmy na łamach „Echa Dnia", Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego ma zostać rozbudowany, a wszystkie jego najważniejsze departamenty skupione w jednym miejscu. Wybrano już zwycięską koncepcję architektoniczną. Nowoczesny budynek ma powstać przy alei IX Wieków Kielc, w miejscu zniszczonego gmachu dawnej biblioteki. Wygrała warszawska pracownia NM Architekci.

Powodem decyzji o budowie nowej siedziby były oszczędności. Dziś część urzędników pracuje w głównym gmachu, a pozostali w czterech innych lokalizacjach. Sam najem pomieszczeń pochłania około 6 milionów złotych rocznie, a kolejne 2 miliony urząd wydaje na media.

- Zamiast płacić prywatnym właścicielom za wynajem, podjęliśmy racjonalną decyzję, aby na swojej działce przy Alei IX Wieków Kielc, gdzie jest łącznik, a także budynek starej, zdegradowanej biblioteki, wybudować swoją siedzibę. Na ten cel zarezerwowaliśmy środki w wysokości 115 milionów złotych, które wygospodarowaliśmy z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych. Zgodnie z naszym harmonogramem inwestycja ta miała się zakończyć w 2029 roku - informowała pani marszałek.

Jak dodaje inwestycja była przygotowywana w duchu szacunku do historii. - Nie narzucaliśmy własnej wizji. Zwróciliśmy się bezpośrednio do środowiska architektów oraz do samego Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. 10 września 2025 roku pan konserwator wydał nam szczegółowe wytyczne konserwatorskie na potrzeby tego konkursu. Określił w nich wysokość nowej zabudowy, cofnięcie łączników i wprost dopuścił rozbiórkę parterowego łącznika oraz budynku dawnej biblioteki, który, jak powiedziałam, jest zdegradowany. W oparciu o te wytyczne architekci z całej Polski przygotowali swoje prace - mówiła pani marszałek.

14 lipca wyłoniono projekt. Jak podkreśla marszałek Renata Janik, na wszystkie działania wydano dotychczas 354 tysiące złotych. - I w tym momencie następuje zwrot, którego nie potrafimy racjonalnie wytłumaczyć. Pan konserwator od lat znał nasze plany, sam wydał wytyczne i nie zasygnalizował żadnego ryzyka, że budynki, które przeszły termomodernizację i w których, jak sam przyznaje w uzasadnieniu, zatracono oryginalny detal elewacji, nagle staną się chronionym zabytkiem. Co więcej, za najcenniejszy element uznano dziś budynek dawnej biblioteki – dokładnie ten sam, na którego rozbiórkę rok wcześniej konserwator wyraził zgodę - mówiła oburzona pani marszałek.

- Dlaczego organ państwowy najpierw daje zielone światło, dyktuje warunki konkursu, pozwala samorządowi wydać kilkaset tysięcy złotych publicznych pieniędzy i zaangażować wybitnych architektów, a po rozstrzygnięciu konkursu wydaje decyzję, która stawia całą inwestycję pod znakiem zapytania, tym samym blokując całą rozbudowę? - zastanawia się Renata Janik.

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego podjął w związku z tym konkretne działania.

- Po pierwsze wezwaliśmy konserwatora do pilnych wyjaśnień. 9 listopada skierowałam do pana konserwatora pismo z czterema konkretnymi pytaniami. Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi, a czas ucieka. Po drugie, 10 listopada złożyliśmy wniosek – formalne odwołanie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po trzecie w dniu wczorajszym Zarząd Województwa Świętokrzyskiego złożył zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Kielcach o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa - wymienia marszałek Renata Janik.

Krzysztof Myśliński, świętokrzyski konserwator zabytków tłumaczy, że to Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów zwróciła się do konserwatora z wnioskiem o rozpoczęcie procedury wpisu do rejestru. Zdaniem wnioskodawców obiekt znalazł się w podręcznikach powojennej architektury współczesnej. To były przesłanki do rozważenia czy objęcie go ochroną rejestrową jest uzasadnione.

Na to odpowiada Przemysław Chruściel, rzecznik prasowy w gabinecie Marszałka Województwa.

„Niezależnie od tego, czy impulsem dla organu był tzw. wniosek społeczny, czy działanie z urzędu, opinia publiczna powinna wiedzieć, że pod pismem postulującym wpis do rejestru podpisała się m.in. osoba zasiadająca wcześniej w Sądzie Konkursowym SARP – czyli ktoś, kto brał udział w ocenie prac i doskonale znał wcześniejsze wytyczne konserwatorskie dopuszczające rozbudowę.

Przede wszystkim jednak Pan Konserwator pomija w swojej wypowiedzi kluczową datę: 26 maja 2026 roku. Dwa tygodnie po wszczęciu postępowania o wpis do rejestru zabytków, ten sam organ wydał pozytywne postanowienie uzgadniające naszą rozbudowę zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi. Skoro już wtedy prowadził postępowanie rejestrowe, dlaczego dał zielone światło dla inwestycji i nie ostrzegł samorządu przed wydawaniem kolejnych setek tysięcy złotych na rozstrzygnięcie konkursu?" - napisał w komunikacie prasowym.

eprasa.pl 394af6b92a

AUTOREKLAMA 0011616688

nowa energia
Regionalne Forum Ekonomiczne Kielce

23-24 listopada 2026 roku

Centrum Kongresowe Expo Kielce

ORGANIZATOR

ECHODNIA · strefa BIZNESU.pl · POLSKA PRESS GRUPA

WSPÓŁORGANIZATOR

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PARTNERZY GŁÓWNI

ORLEN · MAŁOPOLSKA · PGZ

PATRONAT HONOROWY



Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Władysław Kosiniak-Kamysz
Wicepremier,
Minister Obrony Narodowej

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz



Krzysztof Gawkowski
Wicepremier,
Minister Cyfryzacji

Ministerstwo Cyfryzacji



Miłosz Motyka
Minister Energii

Ministerstwo Energii



Magdalena Sobkowiak-Czarnecka
Sekretarz Stanu w MON

Ministerstwo Obrony Narodowej



Adam Jarubas
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski



Lucjan Pietrzczyk
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Czesław Siekierski
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Andrzej Szejna
Poseł RP

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Krzysztof Słoń
Senator RP

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI
JÓZEF BRYK



PATRONAT MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
RENATY JANIK



Prezydent Miasta Kielce
Agata Wojda



PARTNERZY

FUNDACJA POLSKA PRESS · PGE Fundacja · Komitet do spraw Pożytku Publicznego · NIW Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego · Program „Obywatele, Równość, Prawa i Wartości" CERV · Dofinansowane przez Unię Europejską · KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE Spółka Akcyjna · 200 LAT KOLEI 100 LAT PKP · PGE Dystrybucja · Enea · Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach · UNIWERSYTET RADOMSKI im. Kazimierza Pułaskiego

Główny Urząd Miar · KRAKOWSKI PARK TECHNOLOGICZNY · Zpue Koronea · Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach · REENERGIA · Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki · AKADEMIA LIPIŃSKIEGO

JW Kancelaria Audytorska · SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA "STARACHOWICE" S.A.

POWIAT KIELECKI · Tomasz Pleban Starosta Powiatu Kieleckiego · GMINA BUSKO-ZDRÓJ · GMINA LIPNIK · POWIAT OPATOWSKI · MIASTO I GMINA POŁANIEC · POWIAT SANDOMIERSKI · GMINA SANDOMIERZ · SKARŻYSKO-KAMIENNA miasto na szlaku · GMINA OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI · GMINA WŁOSZCZOWA



mac · ZEC Starachowice · DEFRO czyste ciepło · ZPP Świętokrzyski · Expo Kielce · Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie · EKOBOX S.A. · Romanowski · SGE · Spotkania Biznesowe Kielce

PATRONAT

Business Centre Club Loża Świętokrzyska · STAROPOLSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA · 20 lat Świętokrzyski Związek Pracodawców Prywatnych LEWIATAN · FP Kielce · Izba Rzemieślników i Przedsiębiorców w Kielcach · ZMiGRŚ · Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego Oddział Świętokrzyski

PARTNER TECHNOLOGICZNY

SMARTSIDE MULTIMEDIA

PATRONAT MEDIALNY

TVP3 KIELCE · RADIO KIELCE 101,4 MHz

eprasa.pl 394af6b92a

FOKUS

• **Polregio** przewiozło w październiku 2026 roku ponad 9,3 miliona pasażerów; o prawie 150 tysięcy więcej rok do roku

AMERYKA POŁUDNIOWA

Prezydent Nawrocki z pięciodniową wizytą w Argentynie i Chile

Prezydent Karol Nawrocki dwa dni przebywać będzie z oficjalną wizytą w Argentynie, a od środy do piątku w Chile. Prezydent spotka się między innymi z przywódcami obu państw oraz Polonią

oprac. Karolina Wrońska

W dniach 23-27 listopada prezydent złoży oficjalne wizyty w Argentynie i Chile, w trakcie których spotka się m.in. z prezydentem Argentyny Javierem Milei i prezydentem Chile Jose Antonio Kastem. Prezydent spotka się również z Polonią mieszkającą w obu państwach, której wręczy m.in. odznaczenia państwowe.

We wtorek planowana jest ceremonia złożenia wieńca pod Pomnikiem Generała Jose de San Martina.

W piątek prezydent odwiedzi kopalnię miedzi i molibdenu Sierra Gorda, w której udziały ma polski KGHM, a także miejsce budowy Ekstremalnie Wielkiego Teleskopu.

Ostatnim punktem wizyty prezydenta będzie Obserwatorium Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk, położone na wzgórzu Cerro Murphy w Chile.



FOT. JAKUB PIKULIK

W trakcie wizyty w Argentynie i Chile Karol Nawrocki spotka się z prezydentami obu krajów i mieszkającą tam Polonią

Pierwsza wizyta po ponad 20 latach

Będzie to pierwsza od ponad 20 lat wizyta prezydenta Polski w tej części Ameryki Południowej. – A przypomnijmy, że w samej Argentynie mieszka co najmniej 200 tys., niektórzy liczą 300 tys. Polonii, więc ta wizyta będzie miała także wymiar w zakresie polonijnym.

– Jednak pierwszym, podstawowym celem jest rozmowa w ramach grupy G20 przed zbliżającym się szczytem tejże grupy w Miami. Pan prezydent Milei jest aktywnym, ważnym uczestnikiem tych dyskusji – powiedział Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Dodał, że ważny jest także dialog gospodarczy. – Zarówno Argentyna, jak i Chile są ważnymi aktorami na gospodarczej mapie świata. Liczymy, że poprzez to polityczne otwarcie, nowy priorytet, jaki narzuca prezydent Karol Nawrocki w ramach prowadzonej przez siebie polityki zagranicznej, że w ślad za tym pojawią się także bliższe kontakty gospodarcze pomiędzy polskimi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami argentyńskimi i chilijskimi – podkreślił szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Przydacz zwrócił uwagę, że aby Polska mogła być na stałe członkiem grupy G20, potrzebna jest wola polityczna państwa gospodarza i wszystkich 21 członków grupy. – Niestety, jest kilka państw, w tym jedno na „R" (Rosja – PAP), które nie do końca są gotowe nas popierać. Niestety, także Indie i Brazylia, więc jest tutaj dużo pracy, aby przekonywać dalszych partnerów – przyznał.

Pojawią się ważne tematy gospodarcze

Według Przydacza, w rozmowie Karola Nawrockiego z przywódcami Argentyny i Chile poruszone zostaną tematy bezpieczeństwa energetycznego oraz globalnych wyzwań w zakresie gospodarki i demografii.

– Będziemy mówić o naszym potencjale gospodarczym, doświadczeniu wychodzenia z komunizmu i budowania wolnorynkowej gospodarki, ale także strategii odpowiedzialnego, zrównoważonego rozwoju, walce z korupcją, co do której Polska ma duże sukcesy. Będzie pan prezydent mówił o tym, że Polska jest reprezentantem wszystkich 13 państw Trójmorza po szczycie w Dubrowniku i będzie reprezentować region, który dotychczas nie był i w ogóle nie jest reprezentowany w takim gronie jak grupa G20 – dodał.

PAP

NOWA ENERGIA 2026

Przemysł zbrojeniowy ważny dla gospodarki

oprac. Karolina Wrońska

Na XI Regionalnym Forum Ekonomicznym w Expo Kielce wicepremier Kosiniak-Kamysz zaprezentował wizję rozwoju Polski opartą na ścisłym powiązaniu siły militarnej z potencjałem gospodarczym.

W dwudniowym wydarzeniu uczestniczą eksperci, politycy, samorządowcy oraz przedsiębiorcy, debatując m.in. o ochronie ludności, energetyce, sztucznej inteligencji, budownictwie oraz infrastrukturze drogowej i kolejowej.

W swoim wystąpieniu szef MON akcentował, że wzrastający produkt krajowy brutto umożliwia rosnące nakłady na obronność, a stabilność i pokój tworzą warunki do inwestycji.

Symbolicznym dowodem integracji wojska z lokalną gospodarką stało się podpisanie kolejnej umowy z zakładami Mesko ze Skarżyska-Kamiennej na dostawę zestawów przeciwlotniczych Piorun.

PAP

BEZPIECZEŃSTWO

W szkołach przeprowadzą ewakuacje

oprac. Karolina Wrońska

W wybranych szkołach przeprowadzone zostaną modelowe ewakuacje na wypadek zagrożenia atakiem z powietrza. Proces wyboru placówek trwa.

Wczoraj RMF podało, że w każdym województwie zostanie wybrana jedna szkoła, w której przeprowadzona zostanie modelowa ewakuacja. Takie polecenie trafiło do wojewodów z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Za wybór szkół odpowiadać będą wojewodowie w porozumieniu z wojewódzkimi kuratoriami oświaty.

Próbne ewakuacje mają być przeprowadzone w przyszłym tygodniu, między 30 listopada a 4 grudnia. Na miejscu jako obserwatorzy mają być dyrektorzy innych szkół i placówek oświatowych, którzy będą mogli z bliska zobaczyć, jak uczniowie i pracownicy szkoły powinni reagować na zagrożenie.

Informacje te potwierdziła rzeczniczka MEN.

PAP

KRÓTKO

Łódź

Wytwarzali narkotyki. Zatrzymała ich policja

Podczas akcji w woj. łódzkim policja zabezpieczyła profesjonalną linię produkcyjną narkotyków syntetycznych i nielegalne środki o czarnorynkowej wartości 14,5 mln zł. Zarzuty ich wytwarzania usłyszeli dwaj mężczyźni w wieku 32 i 42 lat. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Kutnie sąd wydał postanowienie o ich tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Podejrzanym grozi do 20 lat za kratami.
PAP

Płock

Znaleziono martwe króliki z wirusem RHDV2

W parku na peryferiach Płocka znaleziono ponad 30 martwych dzikich królików, u których stwierdzono obecność wirusa RHDV2. Wywołuje on chorobę potocznie nazywaną pomorem królików, ale nie stanowi zagrożenia dla innych zwierząt oraz dla ludzi.
Urząd Miasta Płocka zaapelował do mieszkańców o zachowanie ostrożności. PAP

Rolnictwo

Rząd zajmie się dopłatami do ubezpieczeń

Rząd zajmie się dzisiaj projektem dotyczącym dopłat do składek ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich od strat spowodowanych klęskami żywiołowymi w 2027 r. Dopłaty w wysokości 65 proc. mają być utrzymane. Zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, Rada Ministrów do 30 listopada każdego roku ma określić wysokość dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt na kolejny rok. PAP



FOT. ALBERT ZAWADA

Według raportu ONZ nt. e-administracji Polska awansowała z 37. miejsca w 2024 r. na 21. w tym roku, dołączając do grona liderów cyfrowej transformacji administracji publicznej

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier, minister cyfryzacji

eprasa.pl 394af6b92a

WOJNA

Prezydent Donald Trump grozi Iranowi nowymi atakami po Nowym Roku

oprac. Alina Mazurska

Prezydent USA Donald Trump ostrzegł Iran, że może przeprowadzić nowe ataki na ten kraj po Nowym Roku, jeśli oba państwa nie dojdą do porozumienia.

– Są teraz bardziej agresywni niż przed wyborami (wybory połówkowe do Kongresu – przyp. red.) – ocenił Trump w rozmowie z telewizją Fox News. Określił irańskich przedstawicieli jako „zawodowych mistrzów lawirowania". – Cały czas rozmawiają, tylko gadają, ale to wszystko jest jedną wielką bzdurą – dodał.

Stwierdził, że przewidział, iż po wyborach połówkowych w USA irańskie ataki staną się bardziej agresywne.

„Jak wszyscy pamiętają, przewidziałem dwie rzeczy dotyczące wyborów połówkowych z 3 listopada. Po pierwsze, że jeśli Demokraci wygrają, giełdy odnotują znaczne spadki – i tak właśnie się stało. Po drugie, że Islamska Republika Iranu, która do dzisiaj zabiła 81 tys. protestujących, stanie się bardziej agresywna w swoich atakach – co również się potwierdziło" – stwierdził prezydent.

Jak przekazał, w ciągu ostatniego tygodnia Iran „wystrzelił więcej dronów i rakiet niż kiedykolwiek w ciągu ponad roku". Zapewnił, że „wszystkie zostały zestrzelone i nie wyrządziły żadnych szkód".

Trump ocenił, że irańscy przywódcy uważają Demokratów, którzy wygrali wybory połówkowe, „za słabych, nieskutecznych i niszczących kraj". Zarzucił Demokratom i Iranowi, że „robili wszystko, co w ich mocy, aby jak najdłużej utrzymać wysokie ceny ropy naftowej". Tymczasem od wyborów ceny ropy rekordowo spadły – dodał. „Szkoda, że wyborcy nie zdawali sobie z tego sprawy, zanim oddali głosy", ale – jak uznał – wybory były bardzo „dziwne".

Do cen ropy odniósł się też w kolejnym wpisie. „Czy to nie ciekawe, że ceny ropy naftowej gwałtownie spadły po wyborach połówkowych? Mówiłem, że tak się stanie. To wszystko jest jednym wielkim oszustwem!" – napisał prezydent USA. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Trump: Działania Teheranu stały się bardziej agresywne po wyborach połówkowych

KOMUNIKACJA

Strajk ogólnokrajowy sparaliżował ruch lotniczy w Belgii

oprac. Karolina Wrońska

Ruch lotniczy w Belgii został wczoraj wstrzymany, a komunikacja publiczna w kraju działała w mocno ograniczonym zakresie z powodu 11. w tym roku ogólnokrajowego strajku.

Tysiące demonstrujących zebrały się o godz. 10 przed Dworcem Północnym w Brukseli, by wyrazić swoje niezadowolenie wobec planowanych przez rząd Barta De Wevera cięć w budżecie na 2027 r.

Lider jednego ze związków zawodowych Synova Gert Truyens powiedział, że proponowane rozwiązania zawsze dotyczą tej samej grupy osób: pracowników, emerytów, urzędników państwowych i pracodawców. Zarzucił politykom, że stracili kontakt z rzeczywistością. – Nie wiedzą, co dziś zaprząta myśli ludzi. Ludzie nie są już w stanie opłacać rachunków. Każde kolejne cięcie oznacza kolejny nieopłacony rachunek – podkreślił.

Strajk wiązał się z poważnymi utrudnieniami w transporcie. Żaden samolot nie wylądował ani nie wystartował od godz. 7 do godz. 21 na brukselskich lotniskach Zaventem oraz Charleroi.

Utrudnienia dotknęły także pasażerów transportu publicznego w mieście. Rano działały dwie z czterech linii metra, wyłączone z ruchu były też niektóre linie autobusowe i tramwajowe. Według publicznego nadawcy VRT także marynarze zapowiedzieli strajk, co oznacza zakłócenia w obsłudze głównego belgijskiego portu w Antwerpii. **PAP**

SŁOWACJA

Szczyt V4. Rozmowy również o budżecie Unii i migracji

oprac. Alina Mazurska

W Bratysławie spotkali się premierzy Grupy Wyszehradzkiej i kanclerza Austrii. Wśród nich Donald Tusk. Rozmawiali m.in. o unijnym budżecie, współpracy regionalnej, bezpieczeństwie, walce z nielegalną migracją i energetyce.

Słowacja od 1 lipca br. sprawuje roczne przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej pod hasłem „V4- Silniejsza Europa". Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski – Donald Tusk, Czech – Andrej Babisz i Węgier Peter Magyar, a także kanclerz Austrii Christian Stocker.

Celem spotkania było omówienie kluczowych dla państw Grupy Wyszehradzkiej zagadnień z agendy unijnej: konkurencyjności, energetyki, migracji oraz w szczególności przyszłego budżetu UE na lata 2028–2034.

Przed posiedzeniem Rady Europejskiej

Spotkanie V4 plus Austria poprzedzi rozpoczynające się w czwartek nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej w Brukseli, właśnie ws. budżetu.

W sobotę szef Rady Europejskiej Antonio Costa zaproponował, by nowy budżet UE był o 10 proc. mniejszy w stosunku do pierwotnego projektu. Wydatki na rolnictwo pozostaną nietknięte. Costa chce jednak cięć w polityce spójności, z której finansowany jest rozwój regionów.

Ponadto Costa utrzymał poprzednie propozycje, by przekierować do unijnej kasy część dochodów ze sprzedaży uprawnień do emisji dwutlenku węgla ETS, które obecnie trafiają do budżetów krajowych. Propozycja przewiduje ulgowy mechanizm dla części państw, w tym Polski.

Propozycja Costy ma być kompromisem pomiędzy oczekiwaniami płatników netto, tzw. grupy państw oszczędnych, domagających się cięć w budżecie (wśród nich jest Austria), a tymi państwami UE, które bronią funduszy na rolnictwo i regiony (tzw. grupa przyjaciół spójności, do której należą kraje V4).

Podczas wczorajszego szczytu premier Słowacji i kanclerz Austrii podpisali też memorandum w sprawie rozwoju transgranicznego. Jego celem jest poprawa połączeń transportowych między oboma krajami.

W ramach prezydencji w V4 Słowacja zorganizowała we wrześniu spotkanie premierów Grupy z Michealem Martinem, szefem rządu Irlandii, sprawującej przewodnictwo w Radzie UE i, w związku z tym, koordynującej prace nad przygotowaniem wieloletnich ram finansowych. Również rozmawiano wówczas o budżecie UE na lata 2028-2034.

Historia Grupy Wyszehradzkiej

Grupa Wyszehradzka to platforma współpracy Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Została zainicjowana na początku lat 90. (jeszcze przed rozpadem Czechosłowacji), jej zadaniem było pogłębianie współpracy zaangażowanych krajów w kwestii przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO.

Po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie współpraca w ramach V4 uległa osłabieniu z powodu różnic między krajami w podejściu do wojny i Rosji. Po zmianie rządu na Węgrzech ten format współpracy ponownie zyskuje na znaczeniu. **PAP**



FOT. EAST NEWS

Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski, Czech i Węgier, a także kanclerz Austrii

MEDJUGORJE

Zbezcześcił sanktuarium. Teraz przyznał się do winy

oprac. Alina Mazurska

Obywatel Polski Bartłomiej K. przyznał się wczoraj przed Sądem Bośni i Hercegowiny do podżegania do nienawiści na tle religijnym, rasowym i narodowym, dewastacji miejsc kultu religijnego oraz wywołania w lipcu pożaru w sanktuarium w Medjugorje.

Oskarżony przyznał się do wszystkich zarzutów wymienionych w akcie oskarżenia, w tym do umieszczenia obraźliwych napisów na symbolach religijnych oraz podpalenia ołtarza zewnętrznego przy kościele św. Jakuba.

Wymiar kary zostanie ustalony w późniejszym terminie. Od zatrzymania w lipcu mężczyzna przebywa w areszcie w Vojkovici na obrzeżach Sarajewa.

Według aktu oskarżenia w nocy z 27 na 28 lipca oskarżony umieścił obraźliwe hasła w języku bośniackim, angielskim i polskim na kilku symbolach religijnych w Medjugorje. Na posągu Matki Boskiej napisał „Diabeł w spódnicy" po angielsku i polsku, a na pozostawionym obok transparencie znalazły się imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, oraz dopisek: „... to oszuści, mam dowody".

K. został też oskarżony o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba.

Straty materialne oszacowano na ponad 130,7 tys. marek zamiennych (około 300 tys. zł). Za zarzucane mu czyny grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do ośmiu lat. **PAP**

eprasa.pl 394af6b92a

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
4,06	4,45	4,83	5,32	2,55

DANE WG NBP Z DNIA 23.11.2026, G. 12:00

ZWIERZĘTA

Za chwilę w samej Warszawie może mieszkać 20 tysięcy dzików. Trzy kroki mogą to zmienić

Mieszkają przy śmietnikach jak u siebie, czasem boję się wyjść z bloku na uczelnię – mówi Magda, studentka z Olsztyna. – Na Grochowie i Gocławku dziki można spotkać wieczorami i w środku dnia – relacjonuje mieszkaniec Warszawy.

Agata Wodzień-Nowak



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Obecność dzików w miastach to nie tylko problem bezpieczeństwa, ale także szkód materialnych

Czuje niepewność, gdy wychodzi z córką na plac zabaw. Kierowcy skarżą się na dziki spacerujące po ulicach. „To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi, czy dla dzikich zwierząt", wskazuje Polski Związek Łowiecki.

Mały dzik jest uroczy i dostaje kapakę, ale gdy dorośnie budzi strach i nadal chce jeść

Małe zwierzęta nas rozczulają i często włącza się chęć pomocy, zaopiekowania. Tymczasem ta pomoc nie zawsze jest potrzebna i wskazana. Co roku powtarzają to leśnicy: gdy znajdziemy młode dzikie zwierzęta w lesie, np. sarenki, lisy czy dziki, nie znaczy, że skoro przez chwilę są same, zostały porzucone.

To samo dotyczy dokarmiania. Jeśli młode przyzwyczai się do otrzymywania gotowego posiłku, dlaczego ma polować albo szukać jedzenia w runie leśnym? Dzik, bo to ten gatunek stał się uciążliwy dla mieszkańców miast, gdy dorośnie, zostaje w otoczeniu z darmową stołówką. Przechadza się po parkach i osiedlach, sprawdza, co zostawiliśmy w niedomkniętym pojemniku na odpady.

Dziki w miastach? Sami jesteśmy sobie winni. Z naszymi osiedlami wdzieramy się do czyjegoś domu

Olsztyn, Gdynia, Szczecin, Kraków, Lublin czy szczególnie głośna ostatnio Warszawa to tylko kilka przykładów miast, które mają problem z obecnością dzików na osiedlach mieszkalnych czy drogach w miastach. Problem istnieje nie od dziś, jednak jest coraz bardziej uciążliwy. Skąd się wziął?

– Sprawa jest złożona, bo odpowiada za to między innymi urbanizacja, czyli zwiększona ilość zabudowy, nasze rozrastające się miasta i osiedla podmiejskie. Zabieramy poniekąd naturalne środowisko zwierzętom – tłumaczy Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii.

Również drugi powód przenoszenia się dzików do miast leży po stronie człowieka.

– Ludzie po prostu dokarmiają dziki, wyrzucają resztki spożywcze. Po co w takiej sytuacji dzik ma się męczyć, szukać w lesie naturalnego pokarmu, jak dostaje gotową karmę od człowieka.

W rejonie Kujaw i Pomorza, podobnie jak już w całej Polsce, dziki pojawiają się nie tylko w uprawach rolniczych, ale i na terenach zurbanizowanych, np. we Włocławku.

Jak reagować, gdy spotkamy dzika na swojej drodze?

Dziki można spotkać w parkach, na osiedlach przy śmietnikach czy w drodze do pracy i szkoły. Jaka reakcja na takie zwierzę będzie błędem?

– Trzeba być bardzo ostrożnym, uważnym, bo to jest zwierzę dzikie i nigdy nie wiemy, jak zareaguje, czy się nie wystraszy, czy nas nie zaatakuje, czy nie będzie chroniło pasiaków, czyli prosiąt. Wtedy ta sytuacja jest bardzo niebezpieczna i dzik może człowieka zaatakować. Dlatego byłbym bardzo ostrożny, nie podchodził. Zalecam omijać dalekim łukiem takie zwierzęta, pozwolić im przemieścić się, opuścić teren – mówi Wojciech Młynarek.

Bywa, że dziki pojawiają się na naszej posesji. Kogo zawiadomić?

– Za zwierzęta dzikie czy za porządek w gminach odpowiadają gminy. Czyli najlepiej powiadomić zespół zarządzania kryzysowego, do którego dana miejscowość jest przypisana.

Myśliwi również podpowiadają, co zrobić, gdy spotkamy dzika w mieście:

- nie podchodź do zwierzęcia i nie rób mu zdjęć,
- nie wykonuj nagłych ruchów, nie krzycz,
- prowadź psa na smyczy, blisko siebie.

PZŁ sugeruje, co możemy zrobić, aby ograniczać liczbę dzików w swoim mieście.

- Po pierwsze, nie powinniśmy dokarmiać dzików, kotów, ptaków i innych zwierząt w otwartej przestrzeni.
- Po drugie, zamykajmy pojemniki na śmieci,
- Po trzecie, zgłaszajmy każdą obecność dzików służbom miejskim lub pod numerem 112.

Odstrzał dzików ma rozwiązać problem ich nadmiernej obecności

Głośno jest o dopuszczonym odstrzale dzików na terenie Warszawy, ale nie tylko tu do niego dochodzi. Odstrzały są prowadzone regularnie, także poza weterynarią.

– My jako weterynaria wchodzimy dopiero w momencie, gdy mamy strefy związane z afrykańskim pomorem świń. Natomiast jeżeli jest to sytuacja normalna, odpowiada wójt, burmistrz czy włodarz danego miejsca poprzez wydanie decyzji nakazującej właśnie albo odstrzał redukcyjny, albo odłowy takich dzików. Do działania przystępują myśliwi, bądź też uprawnione zespoły czy służby.

Inwentaryzacja dzików jest przeprowadzana mniej więcej w okresie marzec/kwiecień i na podstawie danych od kół łowieckich bazuje weterynaria, żeby obliczyć, ile dzików musi na przykład odstrzelić w odstrzale sanitarnym czy w odstrzale planowym. Również na tej podstawie wylicza, ile musimy prób pobrać na badania w kierunku chorób zakaźnych.

Przyjęta we wrześniu 2026 r. przez Sejmik Województwa Mazowieckiego uchwała dopuszczająca odstrzał dzików na terenie Warszawy wywołała spór między władzami stolicy a częścią środowiska naukowego. Samorząd przekonuje, że nowe przepisy mają pomóc w eliminowaniu zwierząt stwarzających zagrożenie dla mieszkańców i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Krytycy zwracają jednak uwagę, że uchwała nie określa limitu odstrzału, a zastosowane w niej kryteria są na tyle szerokie, że mogą umożliwić znacznie większą redukcję populacji dzików, niż deklarują urzędnicy.

Stolica podoba się nie tylko turystom. Dziki też polubiły Warszawę i mieszkają coraz liczniej

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Jeleniej Górze opublikował post, w którym zwraca uwagę na problem. Zauważa, że populacja dzików bardzo szybko rośnie, a zwierzęta coraz śmielej wkraczają głęboko w zurbanizowane tereny w wielu regionach kraju. Widać je na drogach, gdzie powodują duże zagrożenie komunikacyjne.

W samej Warszawie liczba zgłoszeń dotyczących uciążliwej obecności dzików w 2024 r. wyniosła 5 128, w 2025 r. już 8 809, a we wrześniu 2026 roku liczba ta przekroczyła 15 000! Myśliwi szacują, że za rok, jeżeli nie zostaną podjęte systemowe działania, zgłoszeń dotyczących groźnych dla ludzi sytuacji z udziałem dzików w stolicy będzie prawdopodobnie nawet 20 000!

W informacji myśliwych wynika, że liczba interwencji medycznych wynikających z kontaktu człowieka z dzikiem wzrasta. Tylko w tym roku w Warszawie doszło już do 160 ataków dzików na ludzi, w efekcie których kilka osób doznało bardzo ciężkich obrażeń.

To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi czy dla dzikich zwierząt. Sytuacja jest trudna i z każdym miesiącem będzie trudniejsza, gdyż dziki szybko się rozmnażają, przyrost populacji może sięgać nawet 300 proc. rocznie – mówi cytowany przez PZŁ w Jeleniej Górze Zbigniew Michalik, kierownik Wydziału Gospodarki Łowieckiej Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego.

Obowiązujące w Unii Europejskiej przepisy związane ze zwalczaniem ASF (afrykańskiego pomoru świń) nie pozwalają na przenoszenie dzików w inne miejsca. W praktyce oznacza to, że samorządy i służby mają do dyspozycji dwa rozwiązania służące ograniczaniu liczebności tych zwierząt: odstrzał redukcyjny albo odłów zakończony ich uśmierceniem.

Zdaniem ekspertów długofalowo najskuteczniejsze są jednak działania systemowe i prewencyjne, obejmujące m.in. odpowiednie zarządzanie przestrzenią miejską oraz edukację mieszkańców w zakresie ograniczania kontaktów z dzikimi zwierzętami.

eprasa.pl 394af6b92a

HANDEL

Reklama umarła ze strachu. Sztuczna inteligencja tylko wystawiła akt zgonu

Jest coś głęboko ironicznego w tym, że branża reklamowa, która przez ponad sto lat opowiadała światu o sile kreatywności, odwagi, intuicji, łamaniu schematów i stawianiu się „świętościom", z tak wielkim entuzjazmem przyjęła technologię, której istotą jest wyszukiwanie schematów, porządkowanie ich i odtwarzanie w coraz bardziej wydajnej, ale cholerycznie powtarzalnej formie. Sztuczna inteligencja nie zabiła – jak przypuszczano – reklamy telewizyjnej. Zamieniła ją w mdłą, tanią, nudną sieczkę-zombie. Wyłącz intelekt, włącz telewizor.

Paweł Zielewski

Sztuczna inteligencja nie zniszczyła wielkiej reklamy telewizyjnej tak samo jak serwisy streamingowe nie zabiły – przynajmniej do tej pory, ku rozpaczy analityków rynku mediów – telewizji linearnej. Sztuczna inteligencja zniszczyła coś innego: kreatywność branży reklamowej, której fundamentem jest prowokacja, czasem ryzykowna, ale zawsze – choć to „tylko reklama" – budząca emocje od niekłamanego podziwu po niekłamana odrazę.

Kiedy modele generatywne pojawiły się na rynku, wielka reklama telewizyjna – jak grzmieli wszyscy święci analitycy – była już w odwrocie. Ale to nie jest tak, że AI jest odpowiedzialna za zanik kreatywności. AI przyśpieszyła raka, który toczył branżę od lat – raka stopniowej rezygnacji z kontrowersji, ryzyka, zapuszczania się w rejony, gdzie wierzono, iż odbiorca jest kimś więcej, niż tylko konsumentem, którego trzeba nauczyć wyłącznie rozpoznawania konkretnego logo jak jakiegoś – za przeproszeniem – reklamowego psa Pawłowa.

Płyn na usunięcie pryszcza i emocji

Wystarczy dziś obejrzeć blok reklamowy dowolnej stacji telewizyjnej. Niezależnie od tego, czy reklamowany jest bank, firma ubezpieczeniowa, operator komórkowy, sieć handlowa, samochód czy lek bez recepty, widz otrzymuje zasadniczo tę samą bajkę: w elegancko urządzonych wnętrzach – koniecznie białych – pojawiają się atrakcyjni ludzie (zwykle ubierający sie na biało) i rozwiązują problemy codzienności w postaci pryszcza albo brudnego kranu (a w ogóle jak to możliwe mieć tak zapaskudzony kran w tak pięknie wysprzątanej, sterylnej kuchni?). W tle rozbrzmiewa muzyka wywołująca bezpieczne emocje, a narrator zapewnia o jakości, zaufaniu, innowacyjności, odpowiedzialności, dbaniu, spokoju i powszechnej szczęśliwości. Wystarczy tylko kupić płyn na pryszcza.

Nie ma konfliktu, ryzyka, napięcia, prowokacji, nie ma nawet cienia jakiejkolwiek intelektualnej zagadki ni czegokolwiek, co zmuszałoby odbiorcę do mglistego wysiłku. Jest za to procesja komunikatów administracyjnych, których jedyną zaletą – bo to zaleta w dzisiejszych rozedrganych czasach – jest to, że nie wywołują żadnych emocji. Ani o odbiorcy, ani tym bardziej w jakichś działach prawnych, PR, public affairs, zarządzania komunikacją korporacyjną czy kryzysową. Bo do jakiej reakcji może zmusić bezkształtny, bez smaku, lepki kleik?

Do tego została sprowadzona dziś reklama, obraz, o towarzyszącym mu dźwięku nie wspominam. A przecież przez dziesięciolecia reklama telewizyjna funkcjonowała jako jedno z najbardziej fascynujących laboratoriów współczesnej kultury masowej. Najlepsze kampanie nie ograniczały się do sprzedaży produktów, ba – w ogóle pomijały fakt, że jakiś produkt w swej fizycznej formie istnieje. Reklamy prowokowały debaty, gorszyły, wywoływały oburzenie, czasem balansowały na granicy dobrego smaku, czasem ją przekraczały, ale zawsze – zawsze – zmuszały odbiorców do reakcji i interpretacji, wręcz miały ambicje intelektualnego uwodzenia. I właśnie dlatego zostawały w pamięci, są w niej obecne i dziś. Przynajmniej w pamięci towarzystwa z okolic mojego PESELA.

Historia to historia, nie storytelling

Współczesna branża marketingowa i reklamowa uwielbia opowiadać o storytellingu, doświadczeniach i zaangażowaniu odbiorcy. Problem polega na tym, że wiele współczesnych kampanii wykorzystuje te pojęcia w sposób całkowicie powierzchowny. Kiedy ogląda się najbardziej znane reklamy z – dajmy na to – przełomu wieków i porównuje je z dominującymi dziś wzorcami komunikacji, trudno oprzeć się wrażeniu, że nastąpiło gigantyczne cofnięcie się do estetycznej i intelektualnej przeciętności.

Dziś prawdopobnie nikt nie odważyłby się pójść ścieżką prowokacji, która zaowocowała reklamą „1984" Apple. Kojarzysz ją, Szanowny Czytelniku? Jeśli nie – jest na YouTube.

W spocie nie sprzedawano komputera, widz oglądał dystopijną wizję totalitarnego społeczeństwa inspirowaną powieścią Orwella. Zamiast prezentacji produktu otrzymywał polityczną metaforę. Zamiast listy korzyści i informacji o pamięciach, procesorach i innych drobiazgach otrzymywał opowieść o wolności i buncie przeciwko dominacji – ówczesnej – IBM i jego klonów. Ale ta reklama żądała od widza czegoś więcej – wiedzy, znajomości Orwellowskiego świata, rozumienia symboliki totalitaryzmu, umiejętności interpretowania obrazu. Nikt tego nie podawał na tacy.



FOT. WOJCIECH WILCZYŃSKI

Kabaret Mumio jest twarzą jednej z najbardziej rozpoznawalnych kampanii reklamowych w historii polskiej reklamy. Absurd, kreatywność, ironia, żart – co z tego pozostało w dzisiejszych produkcjach z bloków reklamowych? Kopytko.

Dziś? Podobna wizja od razu by zdechła już podczas pierwszej rundy badań fokusowych, ponieważ – idę o zakład – część, większość respondentów uznałaby ją za zbyt trudną, niejednoznaczną, a w ogóle to dlaczego tam nie ma produktu?

Nikomu już nie przychodzi do głowy, że widz jest istotą inteligentną i zaangażowanie tej inteligencji ostatecznie wyjdzie marce/produktowi/logo na dobre? Naprawdę?

Płyn na pryszcza w otoczeniu białych ścian i mebli jest miły i bezpieczny. Co z tego, że nikt go nie zauważa?

Reklamą prosto między oczy

Inny przykład. Seria reklam Benettona – dziś trudno wskazać kampanię, która w globalnej skali wywołałaby tyle sporów natury etycznej i estetycznej. W reklamach firmy pojawiali się umierający na AIDS David Kirby, amerykański aktywista na rzecz walki z AIDS, otoczony rodziną przypominającą kompozycyjnie Pietę Michała Anioła, więźniowie oczekujący na wykonanie kary śmierci, ofiary konfliktów zbrojnych, uchodźcy, noworodki tuż po porodzie oraz symbole rasowych i politycznych napięć. Przecież to się nie mieści w najbardziej nawet liberalnych ramach współczesnego, poprawnopolitycznie szantażowanego, dialogu.

A nie o reklamę chodziło. Problem był brutalnie prosty: czy firma sprzedająca swetry (swetrów w reklamach nie było, żeby nie było) ma prawo wykorzystywać śmierć, chorobę i cierpienie jako narzędzia komunikacji?

Nie.

Albo tak.

Drugą odpowiedź wybierali ci, którzy nagle, właśnie dzięki tym kampaniom, po raz pierwszy zetknęli się z problemem AIDS, rasizmu czy kary śmierci. Komunikat, który miał sprzedać sweter odzierał odbiorcę z jego konsumpcyjnego samozadowolenia.

Zresztą spór o Benettona trwa do dziś.

Albo z innej beczki. Kojarzysz, Szanowny Czytelniku, spot pod tytułem Cog stworzony dla Hondy? To nie jest reklama samochodu – przez prawie dwie minuty części samochodu uruchamiają kolejne reakcje łańcuchowe, a widz sam musi zrozumieć, że obserwuje metaforę perfekcyjnej współpracy wszystkich elementów. To bardziej eksperyment filozoficzny (zrozumie czy nie?), niż klasyczna reklama. Nie wierzysz? Idź na YouTube.

Albo taki Surfer – reklama dla Guinessa, która przez większość czasu wygląda jak film poetycki. Widz obserwuje surferów czekających na idealną falę, słyszy metaforyczną narrację i ogląda surrealistyczne obrazy białych koni wynurzających się z oceanu, by dopiero po czasie zorientować się, że to metaforyczna opowieść o cierpliwości wymaganej przy nalewaniu piwska.

Brytyjska reklama „Gorilla" marki Cadbury poszła jeszcze dalej. Przez większą część spotu widz ogląda goryla siedzącego przed zestawem perkusyjnym. Nie ma czekolady. Nie ma produktu. Nie ma promocji. Nie ma najmniejszego logicznego uzasadnienia tego, co oglądamy. Jest natomiast narastające napięcie prowadzące do słynnego solo Phila Collinsa. Jest na YouTube.

Dzisiejsi „twórcy" zachowują się, jakby największym zagrożeniem dla skuteczności komunikacji była konieczność myślenia, a wszystko, co wymyka się dosłowności płynu na pryszcza jest z gruntu obarczone ryzykiem wywalenia za drzwi przez klienta zlecającego kampanię.

Widz nie jest intelektualnie chromy

Reklama nie jest już – z naprawdę drobnymi wyjątkami – kinem. Nie jest też już wydarzeniem, na premierę którego się czeka i które zostaje później poddawane dogłębnej analizie przez media. Nie ma powodu, by po bloku reklamowym pochylić się nad symboliką i przesłaniem emocjonalnym, bo nie ma ani przesłania, ani emocji.

Coraz mniej firm, które są skłonne do podjęcia ryzyka, a już na pewno nie na skalę, na jaką poszło Nike w 2018 roku z kampanią z Colinem Kaepernickiem, która wywołała jedną z największych politycznych burz w historii marketingu. Gwoli przypomnienia: Kaepernick, gwiazda futbolu amerykańskiego z San Francisco 49ers, w 2016 roku zaczął klękać przed meczami w geście protestu przeciwko brutalności policji wobec czarnoskórych Amerykanów. Wyleciał za to z drużyny, ale Nike uczyniło go sztandarową postacią kampanii w 30-lecie hasła „Just do it" z nowym hasłem „Uwierz w coś. Nawet jeśli oznacza to poświęcenie wszystkiego". Ci którzy nie pamiętają, mogą sobie spokojnie wyobrazić burzę, jaka przeszła nie tylko przez Stany. Z jednej strony zarzuty o ideologizowanie sportu, z drugiej pochwała za odwagę. Z trzeciej... 30-proc. wzrost sprzedaży Nike.

eprasa.pl 394af6b92a

PRACA

28 tysięcy na tych stanowiskach to standard

Nawet 28 tysięcy złotych brutto miesięcznie mogą zarobić kierownicy produkcji zatrudniani przy nowych inwestycjach przemysłowych. Za każdą nową fabryką lub rozbudową zakładu stoją konkretne potrzeby kadrowe

Agnieszka Kamińska

Wraz z boomem inwestycyjnym rośnie zapotrzebowanie na menedżerów, inżynierów, automatyków, specjalistów jakości, logistyki i utrzymania ruchu. Tylko w pierwszym półroczu 2026 r. przedsiębiorcy uzyskali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o wartości ponad 12,4 mld zł.

Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł

Pierwsze sześć miesięcy 2026 r. przyniosło wyraźne przyspieszenie inwestycji realizowanych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł. Inwestycje mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba projektów wzrosła o 22 proc., a ich deklarowana wartość o 29 proc. Jeszcze lepsze wyniki odnotowano w całym 2025 r., gdy spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi wydały 646 decyzji o wsparciu dla inwestycji wartych blisko 22 mld zł. To o 40 proc. więcej niż rok wcześniej.

Aktywność inwestycyjna widoczna była także w danych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. W 2025 r. PAIH doprowadziła do podjęcia decyzji inwestycyjnych dotyczących 64 projektów o wartości 4,07 mld euro. Aż 42 z nich dotyczyły działalności produkcyjnej. Za każdą nową fabryką lub rozbudową istniejącego zakładu stoją jednak konkretne potrzeby kadrowe. Firmy poszukują przede wszystkim kadry zarządzającej, inżynierów i specjalistów odpowiedzialnych za jakość, logistykę, utrzymanie ruchu czy automatyzację procesów.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie, a kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł

Z raportu „Produkcja 360°" agencji rekrutacyjnej Devire wynika, że najwyższe wynagrodzenia oferowane są kadrze kierowniczej.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie. Kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł, kierownik jakości od 15 do 24 tys. zł, a kierownik logistyki od 17 do 25 tys. zł brutto miesięcznie.

Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto; a inżynier automatyk otrzymuje pensję w przedziale 12-18 tys. zł

Równie atrakcyjne są wynagrodzenia na stanowiskach technicznych. Inżynier utrzymania ruchu otrzymuje od 10 do 13 tys. zł brutto miesięcznie, a lider zespołu utrzymania ruchu od 11 do 14 tys. zł. Z kolei inżynier automatyk może liczyć na wynagrodzenie w przedziale 12-18 tys. zł, podczas gdy automatyk zarabia od 9 do 16 tys. zł. Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto miesięcznie.

Największe potrzeby kadrowe pojawiają się zwykle przy inwestycjach typu greenfield, czyli budowie nowych zakładów produkcyjnych.

Rozbudowa zakładu oznacza zwykle nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku firm, które nie budują nowych fabryk, lecz rozwijają istniejące zakłady.

– Reinwestycja opiera się na istniejącym zespole i lokalnym know-how, ale często wymaga pozyskania nowych, bardziej zaawansowanych kompetencji związanych z automatyzacją, robotyzacją, cyfryzacją czy analizą danych. Dlatego inwestycje coraz częściej oznaczają nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości – dodaje Katarzyna Nazarewicz.

Coraz większego znaczenia nabierają więc specjaliści od automatyki, robotyki, cyfryzacji procesów przemysłowych i analizy danych. To właśnie te kompetencje są dziś szczególnie cenione przez inwestorów rozwijających nowoczesne zakłady produkcyjne. Rozbudowa zakładów oznacza również wyzwania związane z wynagrodzeniami i utrzymaniem kluczowych pracowników.



FOT. 123 RF

Inwestycje w ramach Polskiej Strefy Inwestycji mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy

Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach

Przy nowych inwestycjach kwestie kadrowe powinny być planowane równolegle z decyzjami dotyczącymi technologii czy lokalizacji.

– Niezależnie od rodzaju inwestycji najczęstszym błędem jest traktowanie kwestii kadrowych jako ostatniego etapu projektu, po wyborze działki, technologii i dostawców. Tymczasem to ludzie decydują o tym, czy zakład ruszy zgodnie z planem. Warto też pamiętać, że uruchomienie nowej fabryki zmienia lokalny rynek pracy. Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach. Plan retencji powinien więc powstać razem z planem rekrutacji, a nie wtedy, gdy pojawią się pierwsze wypowiedzenia – podsumowuje Marcin Ostrowski.

PRACA

1000 wakatów tygodniowo. Firmy w listopadzie gorączkowo szukają ludzi do pracy

oprac. Agnieszka Kamińska

Nawet 50 zł brutto za godzinę oraz premie sięgające 1500 zł oferują firmy logistyczne i magazynowe przed Black Friday i świątecznym szczytem zakupowym.

Pracodawcy pilnie poszukują magazynierów, pakowaczy, kompletatorów zamówień i pracowników obsługi logistycznej, a skala rekrutacji jest obecnie 3,5 razy większa niż jeszcze w sierpniu.

Okres poprzedzający Black Friday tradycyjnie oznacza gwałtowny wzrost zamówień w handlu internetowym, a wraz z nim zwiększone zapotrzebowanie na pracowników magazynowych i logistycznych. W tym roku firmy rekrutują wyjątkowo intensywnie.

Z analizy Personnel Service wynika, że przedsiębiorcy chcą zatrudnić obecnie 3,5 razy więcej osób niż w sierpniu i o 77 proc. więcej niż we wrześniu. Wzrost popytu wpisuje się w szerszy trend obserwowany w branży TSL. Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy" wynika bowiem, że co czwarta firma z sektora transportu, spedycji i logistyki planowała zwiększenie zatrudnienia w 2026 r.

Największe zapotrzebowanie zgłaszają firmy prowadzące magazyny. Na przykład do agencji zatrudnienia Personnel Service trafiają zamówienia nawet na 1000 pracowników tygodniowo, a pojedynczy klient przed szczytem sezonu poszukuje zwykle od 100 do 300 osób.

Najwięcej ofert dotyczy pracy w magazynach, gdzie potrzebni są:

- magazynierzy,
- kompletatorzy zamówień,
- pakowacze,
- pracownicy sortowni,
- osoby obsługujące logistykę wysyłek,
- pracownicy magazynów zabawek, kosmetyków, książek i leków.

Wraz ze zbliżającym się okresem świątecznym pojawiają się także typowo sezonowe zlecenia, np. związane z pakowaniem prezentów.

Skala rekrutacji jest widoczna również w liczbie ofert. W październiku Personnel Service opublikował ponad dwa razy więcej ogłoszeń dotyczących magazynów i logistyki niż we wrześniu oraz cztery razy więcej niż w sierpniu. Co istotne, pojedyncze ogłoszenie często obejmuje kilkadziesiąt, a nawet kilkaset wakatów.

Podobna sytuacja panuje na całym rynku pracy. W mediach społecznościowych aktywnych jest około 170 reklam rekrutacyjnych do pracy w magazynach w języku polskim oraz około 350 w języku ukraińskim i rosyjskim. Na jednym z największych portali ogłoszeniowych znajduje się z kolei około 4,3 tys. ofert pracy w kategorii magazynowej.

Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem rosną także wynagrodzenia. Minimalna stawka godzinowa w 2026 r. wynosi 31,40 zł brutto, jednak w ofertach magazynowych proponowane wynagrodzenia są wyższe.

W październiku pracodawcy oferowali od 31,40 do 43 zł brutto za godzinę. W okresie największego popytu stawki wzrastają do 50 zł brutto za godzinę, co oznacza podwyżkę sięgającą 43 proc. względem typowych poziomów oferowanych wcześniej.

Dodatkowo firmy coraz częściej oferują premie sezonowe za pracę w listopadzie i grudniu. Ich wysokość wynosi zwykle od 700 do 1500 zł.

– Sezon rekrutacyjny w logistyce rozpoczyna się na długo przed Black Friday. Firmy wyciągają wnioski z poprzednich lat i wiedzą, że jeśli nie skompletują zespołów do połowy listopada, w szczycie sezonu będą musiały intensywniej konkurować o pracowników. Spodziewamy się, że teraz, w drugiej połowie miesiąca stawki i premie mogą jeszcze wzrosnąć, a część pracodawców zaproponuje przedłużenie współpracy również na styczeń, kiedy rusza fala zwrotów po świątecznych zakupach. Dla kandydatów liczy się jednak nie tylko wynagrodzenie. Równie ważne są dogodny dojazd, elastyczny grafik i terminowość wypłat – zauważa Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Znaczącą rolę w przedświątecznym szczycie odgrywają pracownicy z Ukrainy. Liczba reklam rekrutacyjnych kierowanych do kandydatów ukraińskojęzycznych jest ponad dwukrotnie większa niż tych prowadzonych po polsku.

eprasa.pl 394af6b92a

LOGISTYKA | TRANSPORT

Przestępcy nie potrzebują łomu ani noża. Wystarczy fałszywa firma transportowa

Napięte terminy, duża liczba zleceń i ograniczona dostępność pojazdów w firmach transportowych – przestępcy tylko na to czekają i sięgają po różne sposoby. Skala strat przedsiębiorstw transportowych jest ogromna

Dorota Mariańska

I kiedy trafi się okazja, korzystają z rozmaitych sposobów: od rozcinania plandek, przez nocne kradzieże paliwa, po wyłudzenia towarów metodą na fałszywego przewoźnika. Tymczasem utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia jej działalności.



FOT. AUTOR

Jak mówi prezes ZMPD Jan Buczek, utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków

Presja obnaża słabości kosztujące miliony

Czwarty kwartał roku to z perspektywy przewoźników drogowych okres szczególnie wymagający. Szczyt sezonu, wynikający z większego zapotrzebowania na towary, nie tylko daje zarobić, ale i weryfikuje zabezpieczenia wdrożone w firmach. W tym czasie transport jest w jeszcze większym stopniu na celowniku rozmaitych oszustów.

– Przestępcy doskonale rozumieją mechanizmy funkcjonowania naszej branży. Wiedzą, że kiedy klient pilnie potrzebuje samochodu, a sprawdzony przewoźnik nie dysponuje wolnym pojazdem, rośnie pokusa skorzystania z usług nieznanego kontrahenta. Wiedzą też, że w piątek po południu znacznie trudniej zweryfikować podejrzaną sytuację. Nie oznacza to, że czwarty kwartał jest statystycznie okresem największej liczby kradzieży. Jest natomiast czasem, w którym presja operacyjna szczególnie mocno obnaża słabości procedur bezpieczeństwa – uważa Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny sprzedaży w Kuźnia Trans.

– W Polsce i szerzej rozumianym regionie Europy Środkowo-Wschodniej odnotowano około 5,4 tys. incydentów, a udokumentowane straty wyniosły blisko 125 mln euro – dodaje Maciej Zwyrtek, powołując się na dane za lata 2024 i 2025, należące do organizacji TAPA EMEA, zajmującej się bezpieczeństwem łańcuchów dostaw.

O tym, że skala strat jest ogromna, mówi również Grzegorz Wiśniewski, wiceprezes Polskiej Unii Transportu.

– Według analiz, do których dotarliśmy, w regionie Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki w ciągu niecałego roku zarejestrowano ponad 49 tys. incydentów przestępczych, dotyczących łańcuchów dostaw, a ujawnione straty przekroczyły 550 mln euro. Co szczególnie niepokojące, wartość szkody była znana jedynie dla około 4,4 proc. zarejestrowanych zdarzeń. Oznacza to, że rzeczywista skala strat pozostaje trudna do oszacowania – tłumaczy.

Nie bez znaczenia jest też to, że szkoda nie kończy się na wartości utraconego towaru.

– Dochodzą do niej potencjalne roszczenia kontraktowe, noty obciążeniowe, czasem kary umowne, koszty obsługi prawnej, przestoje, wzrost kosztów ubezpieczeń oraz utrata reputacji czy relacji i kontraktów. W skrajnych przypadkach pojedynczy incydent może zachwiać płynnością finansową przewoźnika – wylicza Grzegorz Wiśniewski.

Natomiast Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych, zwraca uwagę, że wiele firm zmaga się z długimi terminami płatności, a środki za wykonane usługi trafiają do nich dopiero po kilku miesiącach. W takich warunkach przedsiębiorstwa mają ograniczone możliwości tworzenia rezerw na nieprzewidziane zdarzenia.

– Nawet przedsiębiorca, który dochował należytej staranności, może zostać uwikłany w długotrwałe postępowanie i ponieść poważne konsekwencje finansowe. Dlatego utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków. Jeżeli kradzież już się zdarzy, jej skutki mogą być dla przewoźnika dramatyczne. W obecnej sytuacji rynkowej utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia działalności – tłumaczy.

Zastrzega, że odrębną kategorię stanowią przewozy towarów objętych procedurami celnymi.

– Jeżeli towar zostanie utracony przed dopełnieniem formalności celnych, konsekwencje mogą obejmować nie tylko wartość samego ładunku, ale również należności celne i podatkowe. Zakres odpowiedzialności zależy od okoliczności zdarzenia i właściwych przepisów – wskazuje.

Fizyczne kradzieże, ale i podszywanie się

Przestępcy sięgają po różne sposoby. Do często wykorzystywanych metod należą „tradycyjne" kradzieże na parkingach oraz bardziej wyrafinowane wyłudzanie towarów przez osoby podające się za przewoźników.

– Rozcinanie plandek, włamania do naczep i kradzieże całych zestawów nadal stanowią poważne zagrożenie. Problemem pozostaje niedostateczna liczba bezpiecznych parkingów. Kierowca, któremu kończy się dopuszczalny czas jazdy, nie zawsze może zatrzymać się tam, gdzie zapewniony jest odpowiedni poziom ochrony. Jednocześnie obok tradycyjnych metod coraz częściej pojawiają się oszustwa wykorzystujące internet, fałszywe dokumenty i przejmowanie tożsamości legalnych przewoźników. Dzisiaj przestępca nie zawsze musi włamywać się do naczepy, czasem wystarczy, że przekona załadowcę, iż jest uprawniony do odbioru towaru – tłumaczy Maciej Zwyrtek.

Natomiast według Dariusza Matulewicza, prezesa Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, obecnie przewoźnicy bezpieczniej czują się w Polsce niż w innych krajach europejskich.

– W Europie kradzieże są na porządku dziennym, a raczej nocnym, bo zazwyczaj zdarzają się podczas nocnych postojów. Przewoźnicy i ich kierowcy mają wrażenie, że policje w krajach, takich jak Francja, Niemcy, Belgia, Hiszpania, Włochy czy Wielka Brytania, dawno już przestały panować nad tym, co dzieje się na parkingach w godzinach nocnych – komentuje.

W raporcie z 2025 r., przygotowanym dla Komisji Europejskiej przez Dyrekcję Generalną ds. Mobilności i Transportu (DG MOVE), stwierdzono, że w Unii Europejskiej jest około 60 tys. miejsc parkingowych, które w podstawowej formie mogą odpowiadać określeniu „bezpieczne". Jednocześnie brakuje prawie 400 tys. takich miejsc, a do 2040 roku deficyt w tym zakresie wzrośnie do prawie 500 tys. bezpiecznych miejsc parkingowych.

Poza tym około 86 proc. operatorów transportowych zadeklarowało, że jest niezadowolonych lub bardzo niezadowolonych z dostępności miejsc parkingowych w Unii Europejskiej.

– Aby lepiej poznać specyfikę poszczególnych regionów, kierowców poproszono również o wskazanie obszarów UE, w których bezpieczne i chronione parkingi dla ciężarówek (SSPA) są najbardziej potrzebne oraz gdzie zatrzymują się najczęściej. Z zebranych danych wynika, że największe zapotrzebowanie na takie parkingi kierowcy dostrzegają w Belgii, Holandii, Niemczech, Francji, Włoszech, Portugalii i Hiszpanii – czytamy we wspomnianym raporcie.

Jak wskazano w opracowaniu, są to jednocześnie kraje, w których odnotowano największą liczbę negatywnych uwag i zastrzeżeń dotyczących parkingów oraz infrastruktury do odpoczynku.

Wróćmy jednak jeszcze do wyłudzeń. Podobnie jak Maciej Zwyrtek, Dariusz Matulewicz mówi o tym, że nadal ogromnym problemem są wyłudzenia towarów przez oszustów podających się za fałszywych przewoźników.

– Nie będę omawiał szczegółów, bo nie jest to materiał szkoleniowy, ale najczęściej odbywa się to przy pomocy podrabianych zagranicznych dokumentów i w momentach największego pośpiechu, a w efekcie giną całe transporty towaru. Nie ma tu znaczenia towar, choć oczywiście te droższe są bardziej narażone na tego typu przestępstwa. Generalnie przewoźnicy oceniają bezpieczeństwo przewozów w Europie bardzo nisko, a pracę służb, takich jak policja, w tym zakresie zdecydowanie negatywnie. Sytuacja ta oceniana jest jako stale pogarszająca się – wskazuje.

Zastrzega, że innym zgłaszanym problemem są kradzieże paliwa ze zbiorników samochodów ciężarowych podczas nocnego odpoczynku kierowców.

– Nie ma chyba firmy, której nie dotknęło takie zdarzenie – podkreśla.

Więcej o mechanizmie podszywania się pod istniejące firmy transportowe mówi Maciej Zwyrtek.

– Przestępca wykorzystuje dane prawdziwego przedsiębiorstwa, rejestruje domenę internetową różniącą się jednym znakiem od oryginalnej, kopiuje stopkę pracownika i przesyła dokumenty wyglądające na autentyczne. Nazwa firmy, NIP, licencja transportowa i polisa się zgadzają. Problem polega na tym, że osoba prowadząca korespondencję nie ma nic wspólnego z prawdziwym przewoźnikiem. Innym scenariuszem jest przejęcie firmowej poczty elektronicznej. Oszuści uzyskują dostęp do rzeczywistej korespondencji, poznają relacje handlowe przedsiębiorstwa i wykorzystują jego tożsamość do przyjmowania zleceń – wskazuje.

eprasa.pl 394af6b92a

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kornel nachodzi Ewę w szkole, żądając, by została w „Szoku". Wściekły po odejściu kolejnego pracownika Modrzycki robi partnerce wymówki, ale ostatecznie sytuacja zmienia się w niespodziewanym kierunku. Tymczasem Ignacy przedstawia Asię Madzi, która zaprasza ją do współpracy i udziału w pokazie mody.

Z kolei Broda prosi Natalię o pomoc w potajemnym zleceniu badań DNA, podczas gdy niepokojący się o psychikę Darii Marcin rozpoczyna z nią nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Bogumiła Krapika.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Gdy Olek zostaje aresztowany, przerażona Aneta jest bliska załamania, zwłaszcza że w pracy musi dodatkowo stawić czoło złośliwym komentarzom kolegów. A gdy wieczorem lekarka wraca w końcu do domu, w mieszkaniu czeka na nią „zaprzyjaźniony" gangster – Wójcik.

Kasia spotyka się z Jakubem i wyznaje, że miała z Sowińskim romans. Dodaje, że dyrektora mógł zabić z zazdrości Mariusz. Dziewczyna wręcza kopertę.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Roman pyta Kamila, czy leki na potencję mogą zabić. Zaskoczony syn potwierdza, że przy zaburzeniach krążenia mogą być one groźne – prosi ojca o ostrożność! Niebawem Roman pojawia się na Wspólnej z mężczyzną, który kiedyś oczerniał Dorotę. Hoffer urządza przed Włodkiem konfrontację, po czym wydaje wyrok – Zakrzewska zabiła męża! Syn zmarłego to potwierdza!!!

Monika z Żanetą mają dobre wieści dla pani Janiny – jej wnuczka chce się znowu z nią spotkać. Cieślikowa radzi sąsiadce, żeby powiedziała Dianie, że jest jej babcią. Jednak podczas spotkania z dziewczyną starszej pani... brakuje odwagi! Tymczasem do mieszkania Janiny włamuje się czyściciel kamienic ze swoimi zbirami. W środku czeka na nich... aspirant Klusek! Lew bierze na siebie zbyt wiele?! Weronika zgadza się na wyjazd do sanatorium, żeby ukochany się o nią nie martwił. Lew jest wykończony – nocami przygotowuje dokumenty na konkurs wicedyrektora szpitala. Oriana zauważa rozkojarzenie i zmęczenie Nalepy, ale on udaje twardziela – nic mu nie jest! Warska się niepokoi – jutro Lew ma przeprowadzić skomplikowaną operację...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Szymon zgłasza swoje zdjęcia na wystawę o obliczach radości. Zachwycona właścicielka galerii proponuje mu udział w kolejnej wystawie, która odbędzie się w Madrycie... za pół roku. Szymon odmawia – dla niego to nierealny termin. Jest jednak dumny z sukcesu i jedzie do Marty, by go uczcić. Na miejscu zastaje ją roześmianą w towarzystwie Łukasza...

Do mieszkania Florka wprowadza się jego ojciec. Przechodzi kłopoty małżeńskie, ale nie zamierza się synowi nic tłumaczyć. Zamiast tego stawia mu wyzwanie – jeśli Florian chce, by ojciec był z niego dumny, ma bez niczyjej pomocy zdobyć jedyne miejsce na rezydenturze chirurgii w We-Medzie. Okazuje się jednak, że na to samo miejsce startuje Filip. Który z nich wygra wyścig? Po tym, co zrobił Maciek, Marysia i Kinga nie potrafią już ze sobą rozmawiać. Obie są wstrząśnięte, ale Kinga naturalnie próbuje bronić syna.



G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Mieszkańcy Pułtuska gromadzą się, by pożegnać Dawida podczas uroczystości pogrzebowych. Wśród żałobników nie brakuje osób, które obarczają Lenę odpowiedzialnością za jego śmierć.

Zaniepokojeni rodzice namawiają dziewczynę do powrotu do Krakowa, jednak ona nie zamierza wyjeżdżać. Zamiast tego przyjmuje propozycję Marii i postanawia zamieszkać razem z nią. Ojciec Dawida nie potrafi pogodzić się z utratą jedynego syna. To dla niego cios.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Podczas gdy lekarze rozwiązują kolejne medyczne zagadki i walczą o życie młodego pacjenta po przedawkowaniu, na SOR trafia córka Kaśki wyłowiona z basenu. Dramatyczna akcja ratunkowa uruchamia lawinę emocji i prowadzi do odkrycia sekretu z przeszłości, który może odmienić życie Piotra i Kaśki.

Skomplikowana relacja właśnie Kaśki i Piotra może się odbić różnie na pracy całego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Co z tego wyjdzie?

eprasa.pl 394af6b92a

KRZYŻÓWKA NR 181

Poziomo:

1) ozdobny splot inicjałów,
5) dżinsowe spodnie robocze na szelkach,
9) Tokarczuk, noblistka,
10) pojedyncza klatka filmu,
12) paragon z bloczka kasowego,
14) iluzja, mrzonka,
15) często wykonywana na czarno,
17) wgłębienie w murze lub wolne miejsce na rynku,
18) legendarny założyciel pierwszej polskiej dynastii,
21) budynek pełen uczniów i nauczycieli,
23) rasowe konie gorącokrwiste,
28) dramat wojenny z Samuelem L. Jacksonem i Tommym Lee Jonesem,
29) gwałtowne załamanie krążenia lub nagły kryzys,
32) nicość, brak istnienia,
36) najdłuższy równoległobok,
37) kręci się na dziobie samolotu,
38) najwyższy punkt na niebie, nad głową obserwatora,
39) francuski kurort na Lazurowym Wybrzeżu,
40) letni brąz na skórze.

Pionowo:.

1) dawny kaszubski rybak zrzeszony w spółce,
2) świat roślin i zwierząt,
3) mały pojazd wyścigowy,
4) Aldo, włoski premier zabity przez Czerwone Brygady,
5) rzeczywiste wydarzenie,
6) głośny thriller Romana Polańskiego z 1966 roku,
7) wielki tłum ludzi, mrowie,
8) Krasicki, poeta i autor bajek,
11) wygodny strój sportowy,
13) przyrząd do mierzenia masy lub znak zodiaku,
16) peklowana i wędzona wieprzowina,
19) Kwiatkowska lub Santor,
20) dawne futrzane okrycie wierzchnie,
22) słona kropla z oka,
24) w portfelu Brazylijki,
25) grube placki z mąki gryczanej,
26) ubarwienie sierści konia,
27) kierunek wyznaczany przez ciężarek na sznurku,
29) przerażenie, wielki strach,
30) uroczysty taniec dworski,
31) uroczysty dzień wolny od pracy,
33) siostra Antygony z mitologii greckiej,
34) człowiek bardzo zamożny,
35) ludowy taniec śląski.

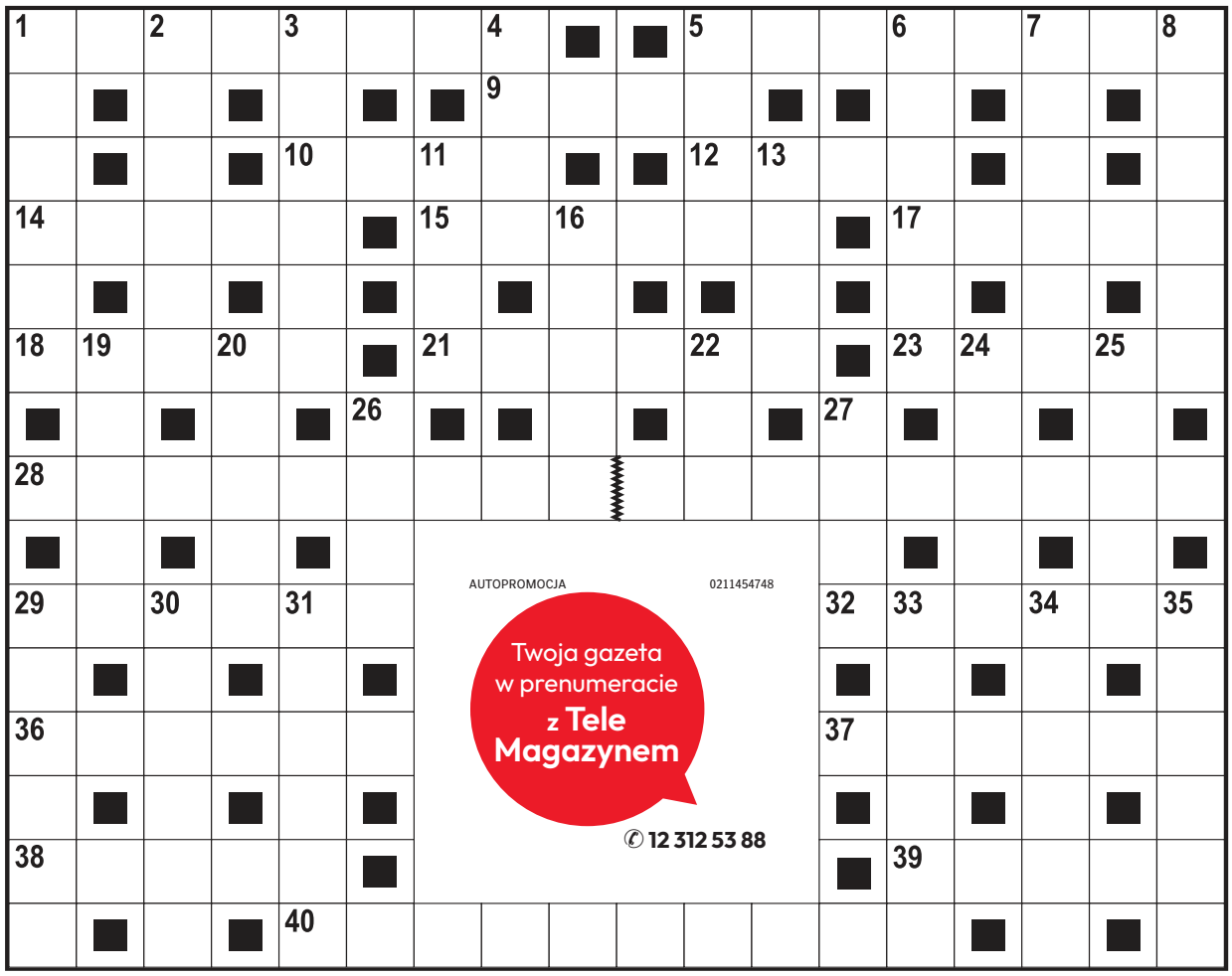

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 180

K	■	A	■	S	A	N	T	A	C	L	A	R	A	■	T	■	P	
L	I	N	I	A	■	I	■	T	■	■	L	■	P	E	R	Ł	A	
A	■	A	■	B	I	E	Ł	U	C	H	A	■	T	■	A	■	E	
M	A	N	G	O	■	M	■	■	A	■	S	T	E	M	P	E	L	
R	■	K	■	T	■	K	U	B	R	A	K	■	K	■	E	■	L	
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	■	Z	A	S	A	D	Z	K	A	
■	I	■	E	■	L	■	I	N	R	O	■	T	■	R	■	I	■	
G	Ę	S	T	W	I	N	A	■	■	T	E	R	M	O	F	O	R	
■	T	■	R	■	P							O	■	P	■	S	■	
Z	A	Ł	O	G	A							P	E	S	T	K	A	
A	■	A	■	R	■							■	K	■	R	■	R	
P	O	Z	N	A	Ń							P	O	D	I	U	M	
A	■	A	■	J	■							■	N	■	U	■	A	
S	E	R	C	E	■							■	O	D	M	Ę	T	
Y	■	Z	■	K	A	R	D	I	O	G	R	A	M	■	F	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

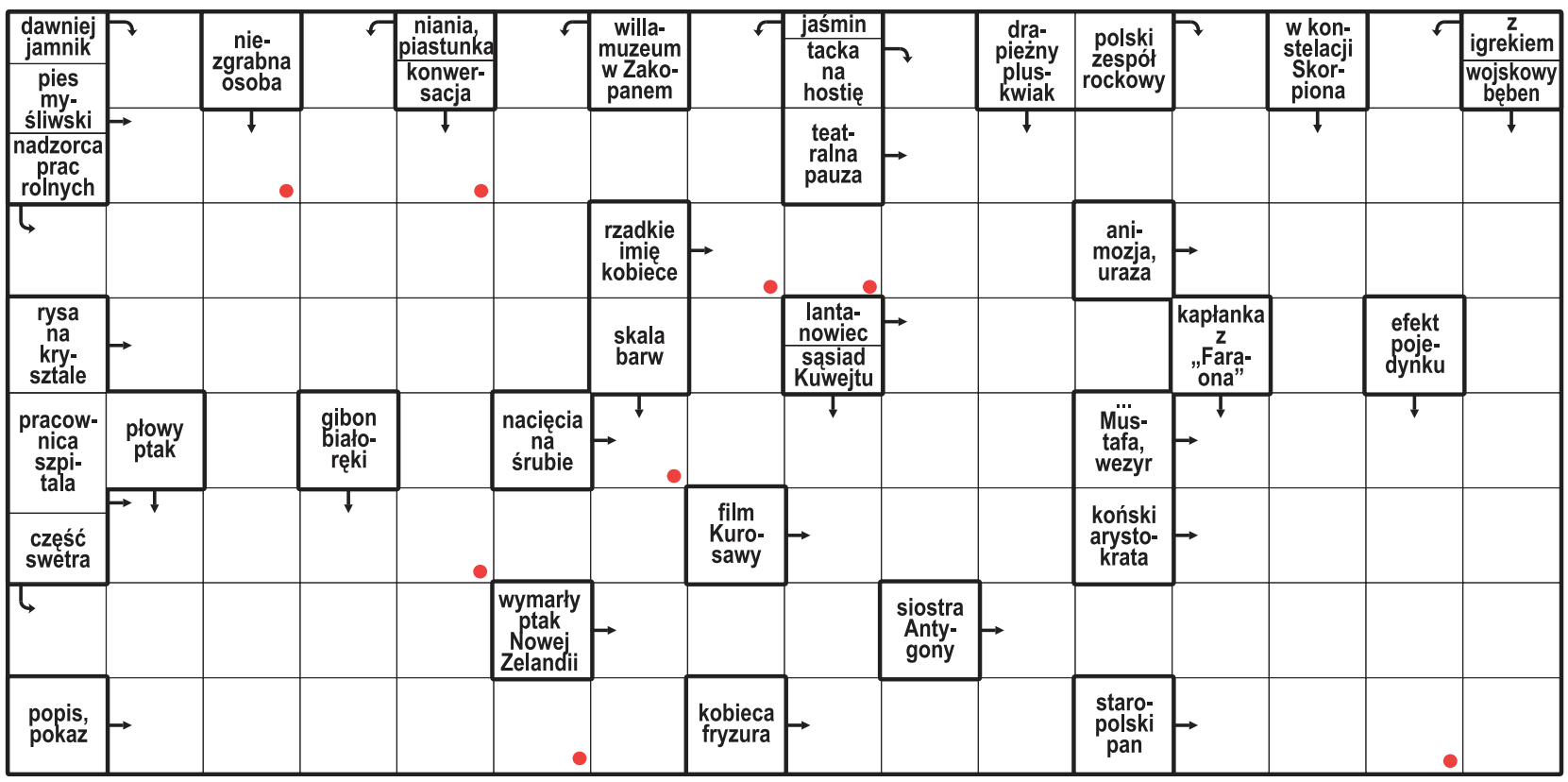

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZYGODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mgła skrywa trop. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu. Wieczór odsłoni ważny znak dla Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cień prowadzi powoli. Nie śpiesz się, bo horoskop na dziś mówi, że sekret ukaże właściwy kierunek jutro.

Baran (21.03 - 19.04)
Szept z oddali niesie odpowiedź. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że rozmowa otworzy drzwi do tajemnicy.

Byk (20.04 - 20.05)
Fale intuicji rosną cicho. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś zostawi ślad, który połączy fakty i sny.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask gwiazdy miga nad Tobą. Horoskop na dziś mówi, że odważny krok przybliży ukryty cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Nieznany uśmiech odmieni nastrój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że w tle dojrzewa szansa warta uwagi.

Lew (23.07 - 22.08)
Nocny symbol powróci we śnie. Horoskop dzienny to wskazówka, by odczytać go – zobaczysz więcej niż inni.

Panna (23.08 - 22.09)
Daleki błysk przyniesie natchnienie. Horoskop na dziś podpowiada podążać za nim, nawet jeśli milczy.

Waga (23.09 - 22.10)
Zagadka nabiera kształtu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mały szczegół skieruje Cię w dobrą stronę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Kamień milczy, lecz skrywa wskazówkę. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość odkryje to, co ukryte.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Przypadek okaże się znakiem. Horoskop na dziś mówi, że zbiegi okoliczności wskażą ukryty sens zdarzeń.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Miękki szmer prowadzi ku odkryciu. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać emocjom.

eprasa.pl 394af6b92a

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię inspektora nadzoru budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy:biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię kierownika budowy budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011616263

INFORMACJA

Burmistrz Iłży informuje, że na tablicy ogłoszeń w naszym urzędzie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

- oddania w użyczenie:
  Iłża - cz. dz. 308, cz. dz. 588
- wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej:
  Prędocin - cz. dz. 602

REKLAMA 0011616600

OGŁOSZENIE NR 15/2026
BURMISTRZA SĘDZISZOWA
z dnia 24 listopada 2026 r.
o przeprowadzeniu konsultacji społecznych

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.), Burmistrz Sędziszowa zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów dla części wsi: Aleksandrów, Boleścice, Grązów, Piołunka i Zielonki.

1. Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:
   1) Zbieranie uwag w terminie od 24 listopada 2026 r. do 22 grudnia 2026 r. Uwagi można wnosić w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Sędziszowie, drogą pocztową na jego adres: ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: um@sedziszow.pl. Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2059), dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: https://bip.sedziszow.pl *w zakładce Ogłoszenia, konsultacje, inne.*
   2) Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 7 grudnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sędziszowie pok. nr 7 o godzinie 16.00.
   3) Dyżur projektanta, który odbędzie się online w dniu 3 grudnia 2026 r. w godz. 15.00 – 17.00 – link do spotkania zostanie udostępniony na stronie: https://bip.sedziszow.pl *w zakładce Ogłoszenia, konsultacje, inne.*
2. Z projektem zmiany miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu: https://bip.sedziszow.pl *w zakładce Ogłoszenia, konsultacje, inne.* Informacje o projekcie zmiany planu miejscowego udzielane będą pod nr tel. 41 381-11-27 wew. 702 w godzinach od 8:00 do 15:00.
3. Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:
   1) Administratorem danych osobowych jest: Gmina Sędziszów reprezentowana przez Burmistrza ul. Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: Sylwester Cieśla, Centrum Zabezpieczenia Informacji Sp. z o.o., ul. Wrzosowa 15 lok. 1, 25-211 Kielce, e-mail.: iod@czi24.pl.
   2) Szczegółowa informacja o zasadach przetwarzania danych osobowych, zgodna z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenia o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1) została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu w Sędziszowie na stronie https://sedziszow.pl/rodo/.
   3) W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Sędziszowa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. I lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 z późn. zm.) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Sędziszowa
Wacław Szarek

KIELCE

Nowa tablica na pomniku Homo Homini w Kielcach?

Julia Warych

Kielecki pomnik Homo Homini upamiętnia ofiary zamachów terrorystycznych z różnych części świata. Wkrótce może przypominać również o tragicznych wydarzeniach, do których doszło 7 listopada w Krakowie. Z takim pomysłem wystąpił senator Krzysztof.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Senator Krzysztof Słoń chce upamiętnić tragiczne wydarzenia z Krakowa

Kielecki pomnik Homo Homini może zostać uzupełniony o kolejną tablicę upamiętniającą ofiary aktów przemocy. Senator Krzysztof Słoń chce, aby znalazło się na nim również odniesienie do tragicznych wydarzeń z 7 listopada 2026 roku w Krakowie. Jak zapowiada, zamierza podjąć działania w tej sprawie i złożyć stosowny wniosek do Urzędu Miasta Kielce. Pomysł poparli już przedstawiciele kilku organizacji pozarządowych.

Inspiracją do podjęcia inicjatywy był marsz milczenia, który odbył się ulicami Kielc po krakowskich wydarzeniach. Uczestnicy oddali hołd ofiarom i wyrazili sprzeciw wobec przemocy. To właśnie wtedy pojawiła się myśl, aby tragiczne wydarzenia znalazły swoje upamiętnienie również na kieleckim pomniku.

Senator zwraca uwagę, że pomnik Homo Homini to miejsce szczególne, przypominające o ofiarach zamachów i aktów terrorystycznych. Jak podkreśla, na monumencie znajdują się już tablice odnoszące się do tragedii, które rozegrały się w różnych częściach świata, między innymi w Norwegii. Jego zdaniem wydarzenia z Krakowa również powinny zostać utrwalone w tym miejscu.

- Pomyślałem, że to jest znak, że trzeba też upamiętnić Kraków, 7 listopada. Uważam, że ten pomnik powinien również przypominać o tym pierwszym w historii naszego kraju takim wydarzeniu - mówi senator.

W swojej wypowiedzi podkreślił również znaczenie postawy młodych polskich policjantów, którzy podczas tragicznych wydarzeń mieli wykazać się odwagą i poświęceniem, chroniąc osoby przebywające w centrum Krakowa. Jak zaznaczył, ich reakcja mogła zapobiec znacznie większej tragedii.

Pomysł umieszczenia nowej tablicy spotkał się z poparciem przedstawicieli kilku organizacji pozarządowych, przede wszystkim stowarzyszeń o charakterze patriotycznym. Senator zaznacza, że popierają go również młodzi ludzie, którzy dostrzegają potrzebę upamiętnienia tych wydarzeń.

Warto przypomnieć, że pomnik Homo Homini został odsłonięty w Kielcach 11 września 2006 roku. Był pierwszym w Europie monumentem poświęconym ofiarom ataków terrorystycznych z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku. Wśród zabitych znajdowali się również obywatele Polski.

Senator wspomina, że uroczystości odsłonięcia pomnika zgromadziły tysiące młodych ludzi. Przeszli wówczas ulicą Ściegiennego, niosąc znicze, które następnie ustawiano przed monumentem. Podczas uroczystości odczytano także list z podziękowaniami od ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jak podkreśla inicjator nowego upamiętnienia, kolejne tablice pojawiające się na pomniku są świadectwem tego, że świat wciąż nie jest wolny od przemocy i terroryzmu. Nowa miałaby przypominać o ofiarach krakowskich wydarzeń i stanowić wyraz sprzeciwu wobec podobnych tragedii.

- Homo Homini. Człowiek człowiekowi powinien być bliźnim, powinien być pomocny, powinien wspierać jeden drugiego. Nie może być wśród nas takich, którzy zabijają jeden drugiego - podkreśla senator Krzysztof Słoń.

REKLAMA 0011616820

INFORMACJA
Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

informuje:

w dniach od 20.11.2026 r. do 11.12.2026 r. wywieszony został do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach oraz zamieszczony na stronie internetowej https://bip.daleszyce.pl, wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, stanowiącej własność Gminy Daleszyce, położonej w miejscowości Borków.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

eprasa.pl 394af6b92a

SKOKI NARCIARSKIE

Miliony do dyspozycji. Malizna na zimowych salonach Europy

Paweł Wiśniewski

W dwóch pierwszych konkursach indywidualnych Pucharu Świata sezonu 2026/2027 w skokach narciarskich reprezentanci Polski zdobyli łącznie... 4 punkty. To najgorsze osiągnięcie od 28 lat i nieudanej inauguracji zimy 1998/1999. Zresztą również w Lillehammer.

Wówczas, pierwszego dnia (28 listopada 1998), Wojciech Skupień został sklasyfikowany na „Lysgårdsbakken" (HS140) 45. miejscu, a dzień później na 32.

Po minionym weekendzie Kacper Tomasiak z dorobkiem 4 punktów zajmuje w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata 33. miejsce.

Jak słabo prezentują się podopieczni trenera kadry skoków narciarskich Macieja Maciusiaka, niech świadczy również fakt, że na inaugurację zmagań pucharowych żaden z naszych zawodników nie zdobył nawet punktu!

Poprzednio Polacy nie zdobyli ani jednego punktu w indywidualnych zawodach Pucharu Świata 14 grudnia 2014 roku w Niżnym Tagile...

Jeszcze kilka dni przed zawodami w Lillehammer Maciej Maciusiak nie ukrywał, że jest bardzo zadowolony z okresu przygotowawczego. Blefował czy zaklinał rzeczywistość?

– To był okres bardzo owocny – mówił. – Wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Jest trochę niecierpliwości, bo to pierwsze konkursy Pucharu Świata, ale wszyscy czujemy, i zawodnicy, i cały sztab, że jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu. Jak będzie, to przekonamy się niedługo, bo jednak co innego zawody, a co innego skoki treningowe.

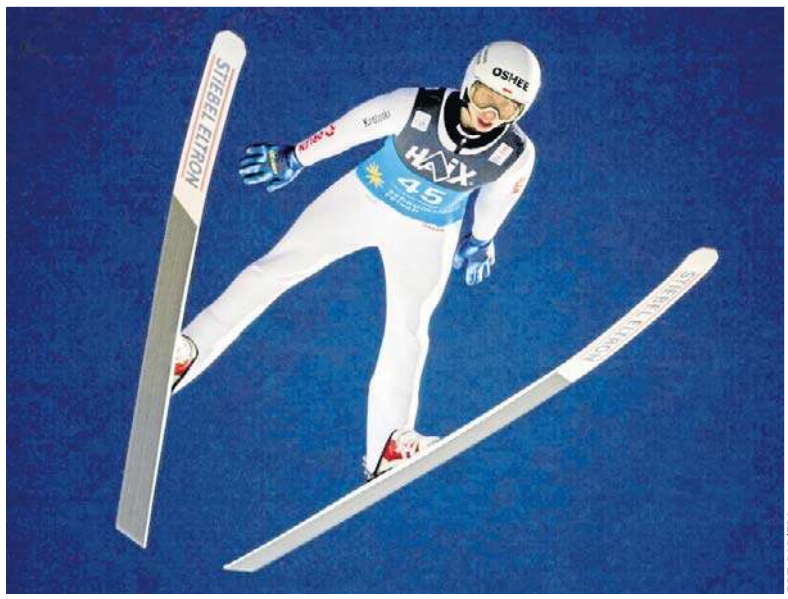

FOT. PAP/EPA

Kacper Tomasiak zdobył pierwsze punkty w Pucharze Świata w skokach w sezonie 2026/2027, zajmując 27. miejsce w Lillehammer

W rzeczy samej... Na razie jest jedna wielka kompromitacja!

Zatem zajrzyjmy, jak wygląda sztab szkoleniowo-organizacyjny skoków narciarskich w Polskim Związku Narciarskim...

No i mamy sportowe Bizancjum, z którego niewiele wynika.

Prezesi – poprzedni: Adam Małysz, obecny: Apoloniusz Tajner

Koordynator szkolenia w Polskim Związku Narciarskim: Stefan Horngacher

Doradca zarządu Polskiego Związku Narciarskiego ds. skoków narciarskich: Kamil Stoch

W sumie – kilka medali olimpijskich i mistrzostw świata!

Czy którykolwiek z tych panów weźmie dzisiaj odpowiedzialność za żenująco słabą dyspozycję naszych orłów-sokołów?

Planowane przychody Polskiego Związku Narciarskiego na 2026 rok to prawie 60 000 000 złotych!!!

Z tego, ok. 27 000 000 złotych to środki budżetowe z Ministerstwa Sportu i Turystyki i ok. 25 000 000 złotych przychody z umów sponsorskich.

– Praktycznie nic bym nie zmienił nawet w samym przygotowaniu. Może powinniśmy byli przyjechać do Lillehammer dwa dni wcześniej, żeby zrobić dodatkowy trening... – zastanawia się Maciusiak. – Czasu jednak nie da się cofnąć, te zawody są już za nami. Ale wiem, jak to było przepracowane i zrobimy wszystko, żeby było zdecydowanie lepiej.

Kolejne zawody Pucharu Świata zaplanowano na 28-29 listopada br. na „Rukatunturi" (HS142) w fińskiej Ruce w pobliżu Kuusamo.

– Mamy świetny sztab i na pewno podejmiemy decyzje najlepsze dla naszych zawodników – zapewnia Maciusiak.

No to czekamy z niecierpliwością... Wkrótce (5-6 grudnia br.) Wisła.

PIŁKA NOŻNA

Liga Mistrzów: Polacy zagrają w Holandii i Niemczech

Jacek Czaplewski

Liga Mistrzów wraca po trzech tygodniach przerwy. Wieczorem pierwsze drużyny przekroczą półmetek fazy ligowej. Część najpewniej już teraz przypieczętuje awans do fazy pucharowej.

Najciekawiej zapowiadają się mecze z udziałem Arsenalu i Manchesteru City. Nie zabraknie też polskich akcentów. Wystąpić może nawet czterech naszych rodaków.

Niestety, ani jednego meczu nie obejrzymy w paśmie otwartym. Chętni są skazani wyłącznie na kodowane, dodatkowo płatne kanały grupy Canal+. TVP w 5. kolejce zdecydowało się bowiem na pokazanie środowego spotkania PSG z Romą.

Wtorkowe granie rozpocznie się równolegle w mroźnej Norwegii i ciepłej Turcji. Sentymentalny powrót do Stambułu czeka piłkarzy Aston Villi. W maju na stadionie Besiktasu sięgnęli bowiem po Ligę Europy – czwarte w historii, ale pierwsze od 2001 roku międzynarodowe trofeum. Teraz przyjdzie im zagrać z Galatasaray o właśnie czwarte zwycięstwo w Lidze Mistrzów. Trener Unai Emery nie skorzysta na prawej obronie z Matty Casha. Reprezentant Polski ciągle jeszcze odczuwa skutki wstrząśnienia mózgu, którego doznał w Bukareszcie podczas meczu Ligi Narodów z Rumunią. Na jego pozycji, tak jak w weekend w Premier League z Sunderlandem, wystąpi najpewniej Aaron Wan-Bissaka, który sam wrócił po kontuzji. O tej samej godz. czyli 18.45 wystartuje również spotkanie Bodo/Glimt z LASK Linz.

O godz. 21.00 do gry wkroczą Polacy. „Nasze" portugalskie FC Porto ma do wyrównania rachunki z Holendrami. W ubiegłym miesiącu niespodziewanie uległo bowiem u siebie PSV Eindhoven. Teraz spróbuje ograć na wyjeździe Feyenoord Rotterdam, w którym ponownie zabraknie narzekającego na uraz Jakuba Modera. W faworyzowanej drużynie gości, celującej również w drugie zwycięstwo w tej edycji od początku zobaczymy i Jana Bednarka, i Jakuba Kiwiora. Ten pierwszy w piątkowym meczu Pucharu Portugalii wszedł w 70 minucie, by zastąpić zdołowanego spektakularnym golem samobójczym Francisco Mourę. Drugi w ogóle nie był w kadrze. Z ławki wszedł za to Oskar Pietuszewski, który w przeciwieństwie do Bednarka zmarnował karnego w szczęśliwym dla zespołu konkursie jedenastek. Dziś też ma zacząć na ławce. O uniknięcie czwartej porażki z rzędu zawalczy natomiast Lens z Michałem Skórasiem. Przeciwnikiem będzie równie rozczarowujący dotąd RB Lipsk. Kto zaliczy kolejną wpadkę, tego szanse na fazę play-off staną się praktycznie iluzoryczne.

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że nowym liderem tabeli zostanie po wtorku Real Madryt podejmujący PSV Eindhoven. Na ten mecz ostrzy sobie zęby Kylian Mbappe. Francuz ostatniego gola strzelił bowiem na początku miesiąca. Jeżeli trafi, to dołączy do elitarnego grona z co najmniej 75 bramkami w Lidze Mistrzów. Dokonać może tego jako drugi najmłodszy w historii – po Leo Messim – w wieku 27 lat i 339 dni.

Kolejnej ciężki przeprawy w Niemczech spodziewa się natomiast Arsenal. Finalista poprzedniej edycji po remisie z Bayernem Monachium zagra przeciwko Borussii Dortmund liderującej w Bundeslidze.

TENIS

„Carlitos" rozbił bank w Piemoncie. Polki bez zmian w rankingu światowym tenisistek

Paweł Wiśniewski

W Nitto ATP Finals (pula nagród: 15 750 000 USD), który odbył się w Inalpi Arena w Turynie, Hiszpan Carlos Alcaraz pokonał lidera rankingu światowego, Niemca Alexandra Zvereva 6:2, 7:6(7). „Carlitos" ma w kolekcji siedem tytułów wielkoszlemowych, ale w kończącym sezon turnieju wygrał po raz pierwszy.

23-letni Hiszpan został dopiero czwartym tenisistą w historii, który wygrał wszystkie turnieje wielkoszlemowe oraz ATP Finals.

Wcześniej dokonali tego Amerykanin Andre Agassi, Szwajcar Roger Federer i Serb Novak Djoković.

Opuszczając Turyn, stolicę Piemontu, Carlos Alcaraz zasilił swoje konto o kwotę 5 171 000 dolarów, z czego 2 412 000 $ tylko za wygrany finał z Alexandrem Zverevem...

W najnowszym rankingu ATP Hubert Hurkacz utrzymał 30. miejsce, a Kamil Majchrzak awansował z 82. na 81. pozycję.

Z kolei w notowaniu tenisistek Rosjanka z paszportem Kazachstanu – Jelena Rybakina rozpoczęła jedenasty tydzień na czele listy WTA. Iga Świątek wciąż jest dziewiąta, a Maja Chwalińska – dwunasta. Magda Linette sklasyfikowana jest na 43. miejscu, a Magdalena Fręch – 51.



FOT. PAP/EPA

W turnieju w Turynie Carlos Alcaraz wygrał pięć meczów, tracąc tylko jednego seta – w półfinale z Amerykaninem Benem Sheltonem

eprasa.pl 394af6b92a

SPORT

• **Korona Kielce** w poniedziałek, 30 listopada, zagra w PKO BP Ekstraklasie z Cracovią. Mecz odbędzie się na Exbud Arenie. Początek o 19.

KOLARSTWO

Gala kolarska podsumowująca sezon 2026 Świętokrzyskie Cycling Team

13 medali imprez mistrzowskich, 27 miejsc na podium, srebrny medal mistrzostw Europy i wielkie nadzieje na przyszłość – takie osiągnięcia świętowano podczas II Świętokrzyskiej Gali Kolarskiej

Dorota Kułaga



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Specjalnymi statuetkami uhonorowano sześć osób zasłużonych dla rozwoju kieleckiego kolarstwa: Mariusza Witeckiego, Marcina Pytla, Michała Krawczyka, Mariana Formę, Jana Melę i Piotra Brożynę. Wyróżnienia wręczyli prezes Łukasz Dudała oraz trener Tomasz Brożyna

Podczas II Świętokrzyskiej Gali Kolarskiej, poświęconej podsumowaniu sezonu 2026 MKS Cyclo Korona Kielce/Świętokrzyskie Cycling Team, w Bińkowski Resort Kielce spotkali się zawodnicy, trenerzy, przedstawiciele samorządu, sponsorzy, byli znakomici kolarze oraz przyjaciele klubu, który od 53 lat tworzy historię polskiego kolarstwa.

Gala była okazją do podsumowania dwóch lat funkcjonowania projektu Świętokrzyskie Cycling Team, który powstał w 2025 roku jako nowy etap działalności zasłużonego MKS Cyclo Korona Kielce.

Prowadzący uroczystość Rafał Szymczyk przypomniał bogate tradycje świętokrzyskiego kolarstwa oraz historię klubu sięgającą 1973 roku.

Sezon 2026 okazał się najbardziej udanym w dwuletniej historii Świętokrzyskie Cycling Team.

Zawodnicy drużyny zdobyli 13 medali imprez mistrzowskich, w tym srebro mistrzostw Europy, siedem medali mistrzostw Polski i pięć krążków mistrzostw regionalnych. Łącznie 27 razy stawali na podium zawodów różnej rangi, odnosząc 12 zwycięstw, zajmując siedem drugich i osiem trzecich miejsc.

Wielkie brawa otrzymali także członkowie sztabu szkoleniowego, na czele z trenerem głównym Tomaszem Brożyną, trenerami: Ewą i Piotrem Brożynami, lekarzem Szymonem Gałczyńskim oraz mechanikami Przemysławem Markiem i Łukaszem Sierszyńskim.

Jednym z najważniejszych punktów Gali było uhonorowanie najlepszych zawodników Świętokrzyskie Cycling Team. Najcenniejszą, złotą statuetkę otrzymał Mateusz Błaszak, najbardziej utytułowany reprezentant drużyny w zakończonym sezonie. Nagrodę wręczyła mu Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik.

Mateusz Błaszak w sezonie 2026 dziewięciokrotnie stawał na podium, a jego dorobek obejmuje aż sześć medali mistrzostw Polski. Największy międzynarodowy sukces odniósł podczas mistrzostw Europy juniorów w Lublanie, gdzie wystąpił w szosowej sztafecie mieszanej reprezentacji Polski, która wywalczyła srebrny medal. Zawodnik Cyclo Korony Kielce zdobył również złoty medal mistrzostw Polski w indywidualnym wyścigu na 3 kilometry na torze, srebro górskich mistrzostw Polski juniorów oraz cztery brązowe medale krajowego czempionatu, między innymi w madisonie, drużynowej jeździe na czas i jeździe indywidualnej na czas.

Srebrna statuetka trafiła do Macieja Rogalskiego, który w 2026 roku zdobył tytuł mistrza Polski juniorów w kolarstwie gravelowym. Jego sukces był jednym z najważniejszych indywidualnych osiągnięć klubu w mijającym sezonie i potwierdzeniem wszechstronności szkoleniowej młodzieżowej drużyny.

Brązowe statuetki otrzymali Aleksander Więcaszek i Bartosz Brodzik. Obaj zawodnicy, wspólnie z Mateuszem Błaszakiem i Maciejem Rogalskim, zdobyli brązowy medal mistrzostw Polski juniorów w drużynowej jeździe na czas w kolarstwie szosowym. Szczególnie podkreślono również fakt, że Bartosz Brodzik jest wychowankiem kieleckiego klubu.

Podczas Gali nie zapomniano o zawodniczkach, które w 2026 roku z powodzeniem reprezentowały barwy Świętokrzyskie Cycling Team. Złote statuetki otrzymały Iga Kwiatek i Julia Nadziałek, natomiast srebrną statuetką uhonorowano młodziczkę Luizę Stępień.

PIŁKA RĘCZNA

W środę Industria zagra z Dinamo Bukareszt w Lidze Mistrzów

Dorota Kułaga

Przed kieleckim zespołem drugi mecz rundy głównej Ligi Mistrzów - w środę, 25 listopada, o godzinie 18.45 na wyjeździe zagra Dinamo Bukareszt.

Industria Kielce wygrała na wyjeździe z Corotop Gwardią Opole 34:22 w meczu Lotto Superligi. - Błędy i skuteczność to jest to, nad czym będziemy pracować, bo nie wszystkie sytuacje zostały zamienione na bramki - mówił po niedzielnym spotkaniu Kamil Siedlarz, drugi trener Industrii.

W kadrze na to spotkanie nie znalazł się Dylan Nahi, któremu sztab szkoleniowy dał odpocząć. Nie zagrali też Luka Klarica, Arkadiusz Moryto, Szymon Sićko, którzy są w trakcie rehabilitacji po kontuzjach. Po krótkiej przerwie spowodowanej chorobą do gry wrócił rozgrywający Piotr Jędraszczyk.

- Chcieliśmy zacząć mocno i narzucić własne warunki gry. I obrona funkcjonowała tak, jakbyśmy tego chcieli, bo dopiero w 10. minucie straciliśmy pierwszą bramkę. W pierwszej połowie Dejan Milosavljev dobrze współpracował z obroną i bronił rzuty rywali. Niestety możemy przyczepić się do skuteczności, bardzo słaba w pierwszej połowie, w drugiej trochę lepsza, ale to nie jest ten poziom, którego oczekujemy w polskiej lidze. Nad tym aspektem musimy pracować. Błędy i skuteczność to jest to, nad czym będziemy pracować, bo nie wszystkie sytuacje zostały zamienione na bramki. Staraliśmy się utrzymywać wysokie tempo przez całe 60 minut. W zespole były rotacje, chcieliśmy, by wszyscy zawodnicy dostali swoje minuty na parkiecie. Cieszy nas, że Milorad Bakić wrócił do gry. Teraz będziemy się przygotowywać do meczu w Bukareszcie, bo czeka nas tam bardzo ważne spotkanie w Lidze Mistrzów - powiedział po spotkaniu Kamil Siedlarz, drugi trener Industrii Kielce.

Przed kieleckim zespołem drugi mecz rundy głównej Ligi Mistrzów - w środę, 25 listopada, o godzinie 18.45 na wyjeździe zagra Dinamo Bukareszt. A w niedzielę, 29 listopada, o godzinie 15 kibiców polskiej piłki ręcznej czeka ligowy hit - starcie mistrza z wicemistrzem Polski, czyli Industrii Kielce z Orlenem Wisłą Płock. Bilety na to spotkanie w sprzedaży na bilety.kielcehandball.pl.

KRÓTKO

Piłka nożna

Podsumowanie rundy jesiennej w Keeza 4. Lidze

Mistrzem jesieni została Arka Pawłów. Zdobyła 43 punkty. Strzeliła najwięcej goli - aż 53 i najmniej straciła - tylko 12. Drugie miejsce po rundzie jesiennej przypadło Orlętom Probudex Kielce, które wywalczyły 42 punkty. Na miejscach spadkowych po jesieni są Granat Skarżysko-Kamienna, Hetman Włoszczowa i Orlicz Suchedniów. Liderem klasyfikacji strzelców po jesieni jest Bartosz Sot z GKS Rudki, który zdobył 17 bramek. W naszym programie skomentował swój strzelecki wynik. Na drugiej pozycji plasuje się Krystian Zaręba z Victorii 2015 Skalbmierz z 16 bramkami na koncie, a na trzeciej Piotr Mikos z Arki Pawłów, który strzelił 14 goli. Razem ze Świętokrzyskim Związkiem Piłki Nożnej wybraliśmy też Jedenastkę Rundy Jesiennej. Znaleźli się w niej następujący zawodnicy: Adrian Puncewicz (Arka Pawłów) - Igor Wódz (Arka Pawłów), Kamil Sołtykiewicz (OKS Opatów), Witalij Tkaczuk (Sparta Kazimierza Wielka) - Szymon Kot (GKS Nowiny), Piotr Ferens (Klimontowianka Klimontów), Piotr Foks (Orlęta Probudex Kielce), Piotr Mikos (Arka Pawłów) - Tomasz Gaj (Orlęta Probudex Kielce), Bartosz Sot (GKS Rudki), Krystian Zaręba (Victoria 2015 Skalbmierz). **DOR**

Sporty walki

Świetny występ Krzysztofa Lamczyka z klubu Klincz

Krzysztof Lamczyk z Klinczu Kielce udowodnił, że należy do światowej czołówki Muay Thai. 14-latek jest jednym z najbardziej utytułowanych młodych zawodników w regionie. W ciągu dwóch tygodni zdobył srebro podczas mistrzostw Europy i brąz na mistrzostwach świata. W młodzieżowych mistrzostwach świata wzięło udział trzech fighterów z Klinczu Kielce – Antoni Dąbek, Grzegorz Śpiewak i Krzysztof Lamczyk. Każdy z nich ukończył zawody na piątym miejscu w swojej kategorii wagowej i wiekowej. - Poziom był naprawdę wysoki i tutaj niestety trochę zabrakło do medalu. Szkoda, ale będziemy dalej pracować, żeby w przyszłym roku wygrać - zapowiada Krzysztof Lamczyk. Podczas turnieju organizatorzy przygotowali jednak jeszcze jedną konkurencję, w której oceniano styl walki zawodników. Tutaj spośród wszystkich fighterów Lamczyk zakończył turniej na trzecim miejscu. **DOR**

eprasa.pl 394af6b92a